

WROCŁAWSKIE TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII

ŚLĄSKI
KWARTALNIK HISTORYCZNY
SOBÓTKA

ROCZNIK XXX (1975)
NR 5

BUENOS AIRES · WROCŁ. AW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK · TOKIO
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

REDAKCJA

Adam Galos, Józef Gierowski, Zbigniew Kwaśny,
Józef Leszczyński (redaktor), Kazimierz Orzechowski,
Marian Orzechowski, Henryk Zieliński

Sekretarz Redakcji Krystyn Matwijowski
Sekretarz techniczny Romuald Gelles

ADRES REDAKCJI

Wrocław, Szewska 49, konto PKO VIII-9-578

Wydano z zasilku Polskiej Akademii Nauk

Articles appearing in this journal
are abstracted and indexed
in HISTORICAL ABSTRACTS and AMERICA:
HISTORY AND LIFE

Redaktorzy Wydawnictwa

Anna Lergatporer-Jakimow i Jan St. Miś

Redaktor techniczny

Helena Repa

Printed in Poland

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo. Wrocław 1975.
Nakład: 300 egz. Objętość: ark. wyd. 6,30. ark. druk. 5,25, ark. A1 8.
Papier druk. sat. kl. V, 70 g, 70 × 100. Oddano do składania 3 VII
1975. Podpisano do druku 28 VIII 1975. Druk ukończono we wrześniu
1975. Wrocławska Drukarnia Naukowa. Zam. 2327/75 A-14 Cena zł 25.—

Andrzej Brożek

Z POBLEMATYKI ŚLĄSKIEJ W PRACACH HISTORYKÓW RADZIECKICH

Informację niniejszą wypadnie poprzedzić zwróceniem uwagi na fakt, że z punktu widzenia historyków, działających w ćwierćmiliardowej wielonarodowościowej społeczności ZSRR, przeszłość regionu śląskiego, zamieszkałego dziś przez z górą 8 milionów ludności, rzutuje w sposób oczywisty na określone miejsce problemów Śląska w pracach historyków radzieckich. Przeszłość Śląska jest dla historyków radzieckich fragmentem dziejów ludności polskiej lub niemieckiej, a zatem fragmentem historii Polski lub Niemiec, i nie może zajmować w historiografii radzieckiej takiego samego miejsca, jak przeszłość narodu np. czeskiego czy bułgarskiego.

W związku z rozważaniami nad problematyką Śląska w pracach historyków radzieckich wydaje się rzeczą celową zwrócić z jednej strony także uwagę na tradycje w zainteresowaniach Śląskiem u uczonych rosyjskich i radzieckich, a z drugiej — na prezentację problematyki śląskiej na łamach czasopism radzieckich przez historyków polskich. Całokształt zarysowanej w tytule problematyki chcę nadto przedstawić w szerszym kontekście innych śląskoznawczych przyczynków (etnografia, wspomnienia) i akcentów śląskich (wydawnictwa encyklopedyczne, syntezy, monografie z historii powszechnej itp.) w publikacjach, ukazujących się na terenie ZSRR. Tak zarysowany zakres niniejszej informacji musi więc rzutować na fakt, że niektóre jej punkty będą potraktowane jedynie jako selektywna ilustracja problemu w piśmiennictwie radzieckim. Dodam w tym miejscu, że w odpowiednich kompendiach bibliograficznych (*Bibliografia historii polskiej*, *Bibliografia historii Śląska*, *Bibliografia Śląska*, aneksy bibliograficzne trzytomowej *Istorii Polszy* wydanej przez AN ZSRR, bieżące przeglądy bibliograficzne, publikowane poczynając od połowy 1965 r. w dwumiesięczniku „Sowietskoje sławianowiedienije”), z których szereg pretenduje do tego, iż rejestruje wydawnictwa na dany temat w miarę kompletny, zdarzają się pominięcia wielu tytułów.

Dawniejsze zainteresowania Śląskiem w nauce rosyjskiej i radzieckiej można zilustrować dwoma przykładami — Izmaila Iwanowicza Sriezniewskiego (1812—1880) oraz Siergieja Borisowicza Kana (1896—1960). Wybitny rosyjski uczony, twórca petersburskiej szkoły slawistycznej I. I. Sriezniewski zajął się w ramach swoich rozległych zainteresowań słowianoznawczych także niektórymi zagadnieniami Śląska. Bawił tu między 17 VII a 23 VIII 1840 r. w ramach swojej trzyletniej podróży naukowej po krajach słowiańskich (1839—1842), odwiedzając Opawę, Prudnik, Wrocław (po raz drugi był tu przejazdem z Krakowa do Poznania latem 1842 r.), Opole, Krapkowice, Strzelce Opolskie. Podróż ta znalazła odbicie w kilku jego publikacjach¹, a ich całokształt został ostatnio zaprezentowany przez E. Kucharską, A. Nasza i St. Rosponda² — szkoda, że bez uwzględnienia wszystkich publikacji I. Sriezniewskiego dotyczących Śląska³ oraz najnowszej o nim literatury radzieckiej⁴. Rosyjski uczony w czasie pobytu we Wrocławiu prowadził studia nad literaturą i źródłami dotyczącymi Łużyc i Śląska, a w trakcie swojej podróży na Śląsk Opolski zebrał sporo materiału etnograficznego, który dla współczesnych badaczy dziejów Śląska posiada niemałe znaczenie.

I. Sriezniewski utrzymywał kontakty m. in. z pochodzącym z Cierlicka koło Cieszyna historykiem kultury, prawa i literatury Wacławem Aleksandrem Maciejowskim (1792—1883) i — jak pisze E. Kucharska⁵ — był inicjatorem wyprawy naukowej na Śląsk swego ucznia Lucjana Malinowskiego (1839—1898), ojca światowej sławy uczonego Bronisława Malinowskiego. Do chwili odkrycia przez E. Kucharską w Centralnym Gossudarstwiennym Archiwie Literatury i Isskustwa w Moskwie materiałów śląskich, zebranych przez I. Sriezniewskiego, L. Malinowski uchodził za pierwszego z akademickim przygotowaniem badacza kultury ludowej Górnego Śląska. Obecnie okazuje się, że prymat ten uzyskał swoimi pionierskimi badaniami I. Sriezniewski.

O ile I. Sriezniewski zainteresował się Śląskiem pod kątem losów

¹ J. Srezniewský [!], *Liternj zprávy ze Slezka a Lužice* (Časopis České ho Museum, Praha 1840, s. 403—412); *Putiewyje pisma Izmaila Iwanowicza Sriezniewskiego iz slawianskich ziemiel, 1839—1842*, S. Peterburg 1895.

² E. Kucharska, A. Nasz, S. Rospond, *Wieś śląska w 1840 r. Relacje z podróży naukowej I. I. Sriezniewskiego po Śląsku*, Wrocław 1973.

³ Relację drukowaną w Pradze w 1840 r., Kucharska, Nasz, Rospond, *op. cit.*, s. 49, podają jedynie w opisie bibliograficznym *Liternj zprávy [!] ze Slezka [!] i Lužice [!]*, „Časopis České ho Museum”.

⁴ G. I. Lipatnikowa, *K woprosu o wzgliadach I. I. Sriezniewskiego na istoriju i kulturu slawianskich narodow (30—40-e gg. XIX w.)* (Izwestija Woroneżskogo gossudarstwiennogo piedadogiczeskogo instituta, t. 76, Woroneż 1967).

⁵ E. Kucharska, *I. I. Sriezniewski (1812—1880) i jego rękopis* (Kucharska, Nasz, Rospond, *op. cit.*, s. 29).

żywiolu polskiego na tych ziemiach, o tyle śląskie zainteresowania S. B. Kana wynikały z jego studiów nad kształtowaniem się przesłanek kapitalizmu w Niemczech. S. Kan, wykładowca Uniwersytetu Moskiewskiego (1934—1937, 1946—1947), Instytutów pedagogicznych im. W. I. Lenina (1938—1941, 1943—1946) oraz W. P. Potemkina (1955—1959), Wyższej Szkoły Dyplomacji (1946—1952), zaprezentowany został czytelnikowi polskiemu bliżej w 1952 r. wydaniem w tłumaczeniu polskim jego książki o rewolucji 1848 r. w Austrii i Niemczech⁶.

W tym samym 1948 r., w którym ukazało się rosyjskie wydanie książki S. Kana o Wiośnie Ludów, wydał on także swoją monografię o powstaniach tkaczy śląskich⁷, nad którą pracował jeszcze przed II wojną światową. Jest to gruntowna monografia, oparta na rozległej znajomości literatury oraz źródeł drukowanych — prasy, pamiętników, opisów, druków. Poza bazą źródłową pozostają rękopiśmienne materiały archiwalne. W ten sposób stworzył S. Kan pionierskie dzieło, które stanowi zarówno ze względów metodologicznych, jak i heurystycznych trwałą pozycję w historiografii Śląska. Polska opinia naukowa wysoko oceniła dzieło S. Kana: recenzowali je L. Bazyłow, N. Gąsiorowska i W. Rusiński⁸; niestety, nie doczekaliśmy się polskiego wydania, choć oddano w ręce polskiego czytelnika znacznie mniej wartościową pracę tego autora o Wiośnie Ludów. Dodajmy w tym miejscu, że monografię S. Kana o powstaniach tkaczy śląskich wydano w tłumaczeniu na język czeski⁹, a wydania tego nie odnotowano nawet w *Bibliografii historii polskiej* (wydania tego nie posiada — według rozeznania autora — żadna biblioteka publiczna w Polsce).

Marginesowo sprawy Wiosny Ludów na Śląsku zostały m. in. poruszone w artykule Ilii S. Millera w pierwszym tomie dzieła o ruchu

⁶ S. B. Kan, *Riewolucya 1848 goda w Awstrii i Giermanii*, Moskwa 1948; tłum. pol.: *Rewolucja 1848 roku w Austrii i Niemczech*, Warszawa 1952.

⁷ S. B. Kan, *Dwa wosstanija silezskich tkaczey, 1793—1844*, Moskwa—Leninograd 1948.

⁸ L. Bazyłow, w: „Sobótka”, R. III, 1948, s. 545—551; N. Gąsiorowska, w: „Przegląd Historyczny”, R. XL, 1949, s. 385—394; W. Rusiński, w: „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 11, 1949, s. 377—385.

⁹ S. B. Kan, *Dvě povstání slezských tkalců, 1793—1844*, Praha 1952. Jeżeli w wypadku drukowanego w 1948 r. przedwojennego cryginału S. B. Kana można ewentualnie przejść do porządku nad niemieckim nazewnictwem, to dziwi trzymanie się tego nazewnictwa w wydanym w 1952 r. czeskim tłumaczeniu; razi to szczególnie w przypadku mapy, dołączonej do książki. Na marginesie dodajmy, że niemieckie nazewnictwo w wydaniu oryginalnym przyczyniło się do pewnego lapsusu w recenzji L. Bazyłowa (op. cit., s. 549), który mając do wyboru dwie miejscowości o nazwie Peterswaldau zlokalizował wypadki 1844 r. w Skibicach (pow. kożuchowski) zamiast w Bielawie (pow. dzierzoniowski).

rewolucyjnym lat 1848—1849, wydanym w Moskwie w 1952 r.; dodajmy, że artykuł ten ukazał się w tłumaczeniu polskim w formie sugerującej, iż jego autorem jest U. Szuster¹⁰.

Po ukazaniu się dzieła S. B. Kana brak jest — wśród powstałych w ZSRR monografii, których przedmiotem są różne problemy historii Polski (czy Niemiec) — tego typu dzieł, odnoszących się do przeszłości Śląska. Jednakże chociaż historycy radzieccy nie podejmowali śląskoznawczych badań źródłowych, niemniej w radzieckich wydawnictwach naukowych pojawiają się publikacje poświęcone fragmentom historii Śląska. Obok artykułów, poświęconych niektórym węzłowym problemom historii tego obszaru, fragmenty śląskie zawarte są — siłą rzeczy — w publikacjach typu syntetycznego i encyklopedycznego, a także w opracowaniach poświęconych szerzej potraktowanym problemom historii Polski, Niemiec itp. Śląskie akcenty pojawiają się w recenzjach, zamieszczanych na łamach czasopism historycznych w ZSRR. Pojawiają się także w wydawnictwach radzieckich prace polskich historyków na tematy związane z historią Śląska; zdarzają się informacje o życiu naukowym śląskich środowisk historycznych.

Do zarysowanych wyżej tradycji zainteresowań badawczych dla problemów Śląska między feudalizmem a kapitalizmem nawiązał ostatnio E. E. Stankiewicz, publikując w latach 1971—1972 trzy rozprawy dotyczące przemian społecznych na Śląsku w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX w.¹¹ W dwóch autor zanalizował opublikowane w 1954 r. przez T. Ładogórskiego *Generalne tabele statystyczne Śląska 1787 roku* pod kątem widzenia rozwoju przemysłu włókienniczego oraz górnictwo-hutniczego na Śląsku, osadzając je w kontekście innych źródeł drukowanych oraz starszych i nowszych opracowań. W trzecim artykule zajął się wprost kształtowaniem proletariatu na Śląsku. „Dzieje pojawienia się

¹⁰ U. A. Szuster, *Poskoje nacionalnoje-oswoboditelnoje i antifieodalnoje dwiżenije w Poznani i Silezii w 1848 g.*, [w:] *Riewolucyi 1848—1849*, t. I, Moskwa 1952, s. 333—353; s. 352—353: [I. S. Miller], *Sobytiya w Silezii*; tłum. pol.: U. Szuster, *Polski ruch narodowo-wyzwoleniczy i antyfeudalny w Poznańskim i na Śląsku w 1848 r.*, [w:] I. Miller, U. Szuster, *Rok 1848 na ziemiach polskich*, Warszawa 1953, s. 29—57; s. 54—57: *Wypadki na Śląsku*.

¹¹ E. E. Stankiewicz, *Tiekstilnoje proizwodstwo w Silezii po dannym generalnych statisticzeskich tabelaj 1787 g.* (Sowietskoje slawianowiedienije, Moskwa 1971, nr 1, s. 59—66); tenże, *Razwitije gorno-metallurgiczeskoj promyszlennosti w Silezii (Po dannym „Gienieralnych tabielei Silezii 1787 g.”)*, [w:] *Slawianie i Rossija. K 70-letiju so dnia roždienija S. A. Nikitina*, Moskwa 1972, s. 81—89; tenże, *Formirowanije promyszlennogo proletariata w Silezii (Koniec XVIII—pierwaja połowina XIX wieka)* (Sowietskoje slawianowiedienije”, Moskwa 1971, nr 6, s. 38—52.

i rozwoju klasy robotniczej na Śląsku — stwierdza autor — stanowią złożony i wieloaspektowy problem społeczno-ekonomiczny, który wywołuje zainteresowanie badaczy przede wszystkim z punktu widzenia ukazania specyfiki w procesie kształtowania się proletariatu w regionie, który na przestrzeni długiego okresu czasu był oderwany od ziem polskich”¹². Poza *Generalnymi tabelami* E. Stankiewicz wykorzystał różnorodne wydawnictwa źródłowe, a także literaturę, w tym również najnowsze prace polskie. Analizowane w oparciu o źródła i piśmiennictwo zjawiska autor konfrontuje z prawidłowościami rozwoju społecznego, zarysowanymi przede wszystkim przez W. Lenina w *Rozwoju kapitalizmu w Rosji*, a także przez K. Marksa i F. Engelsa.

W rezultacie analizy *Generalnych tabel* oraz korespondujących z nimi źródeł autor dochodzi do wniosku, że śląski przemysł włókienniczy wkroczył w końcu XVIII w. „na drogę przechodzenia od rękodziela do manufaktury kapitalistycznej”¹³. Do analogicznego wniosku prowadzi wywód E. Stankiewicza dotyczący przemysłu górniczo-hutniczego na Śląsku, gdzie w końcu XVIII w. mamy do czynienia z rewolucyjnymi przemianami w technologii produkcji „jako zwiastunami przyszłego przewrotu technicznego w wytwórczości górniczo-hutniczej”¹⁴.

Podsumowując swe rozważania w artykule o kształtowaniu się śląskiej klasy robotniczej E. Stankiewicz zarysowuje podstawowe problemy rewolucji przemysłowej w śląskim przemyśle włókienniczym i górniczo-hutniczym, podkreślając znaczenie kapitału państwowego na tym etapie rozwoju gospodarczo-społecznego Śląska; naświetlając drugą stronę przewrotu przemysłowego autor przedstawia proces kształtowania się klasy robotniczej, napływ fachowców i rekrutację siły roboczej, strukturę gałęziową zatrudnionych, ubezpieczenia społeczne, narastanie antagonizmów klasowych, problem długości dnia roboczego, higieny pracy i chorób zawodowych, płac i budownictwa mieszkaniowego, wreszcie miejsce powstań tkaczy z lat 1793 i 1844 w historii ruchu robotniczego.

W ten sposób artykuły E. Stankiewicza spełniają rolę podwójną. Stanowią one — po pierwsze — uzupełnienie badań S. B. Kana niektórymi ustaleniami nowszego polskiego piśmiennictwa historycznego. Po drugie — dzięki tym publikacjom zainteresowane środowiska w ZSRR uzyskują syntetyzujący obraz podstawowych problemów kształtowania się proletariatu na terenie jednego z późniejszych ważnych ośrodków przemysłowych i skupisk klasy robotniczej w Europie, jakim jest Śląsk.

Gdy chodzi o drugą połowę XIX w. oraz początki naszego stulecia,

¹² Stankiewicz, *Formirowanie...*, s. 38.

¹³ Stankiewicz, *Tiekstilnoje proizwodstwo...*, s. 66.

¹⁴ Stankiewicz, *Razwitije...*, s. 88.

to na szczególną uwagę z punktu widzenia historiografii zasługuje praca Heleny J. Rubinsztejń o polityce niemieckiej na polskich ziemiach zachodnich i północnych w okresie przejścia od kapitalizmu wolnokonkurencyjnego do monopolistycznego¹⁵. Żadna praca radziecka — jeżeli abstrahować od poświęconej samemu Śląskowi monografii S. B. Kana — w tak szerokim zakresie nie uwzględnia skomplikowanych spraw politycznych Górnego Śląska w okresie bismarckowsko-wilhelmińskim. Pierwsze rezultaty swych badań H. Rubinsztejń publikowała już w 1952 r.¹⁶ i jeszcze w roku następnym zapoznane z nimi zostało szersze grono czytelników w Polsce¹⁷, Polska opinia naukowa żywo zareagowała na ukazanie się w 1953 r. w Moskwie monografii H. Rubinsztejń: recenzowali ją A. Galos, dwukrotnie A. J. Kamiński oraz K. Koranyi (obaj ostatni recenzenci postulowali wydanie polskiego tłumaczenia)¹⁸. Rychło też zaprezentowano polskiemu czytelnikowi inny fragment jej badań¹⁹, aż wreszcie w 1955 r. ukazało się pełne polskie tłumaczenie jej książki.

Książka H. Rubinsztejń jest rezultatem studiów nad bardzo rozległą literaturą przedmiotu (obejmującą pozycje w języku niemieckim, polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim — w tym wiele tytułów rzadko wykorzystywanych przez zainteresowanych badaczy²⁰); obszerna jest również baza źródłowa (głównie prasa, a nadto stenogramy parlamentarne itp.) oraz publikacje źródeł; nie wykorzystwała natomiast autorka niepublikowanych rękopiśmiennych materiałów archiwalnych. W oparciu

¹⁵ E. J. Rubinsztejń, *Politika giermanskogo impierializma w zapadnych polskich ziemiach w koncie XIX naczale XX wieka*, Moskwa 1953; tłum. pol.: H. Rubinsztejń, *Polityka imperializmu niemieckiego na polskich ziemiach zachodnich na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1955.

¹⁶ E. J. Rubinsztejń, *Polityka kolonizacji zapadnych polskich ziemiel wilgielmowskiej Germaniej (1900—1914 gg)* (Uczenyje zapiski Instituta Slawianowiedienija, t. 5, Moskwa 1952, s. 151—205).

¹⁷ J. Rubinsztejń, *Polityka kolonizacyjna wilhelmowskich Niemiec na zachodnich ziemiach polskich (1900—1914 r.)* (Historycy radzieccy o Polsce. Wybór prac, Warszawa 1953, s. 132—219).

¹⁸ A. Galos, w: „Sobótka”, R. IX, 1954, z. 1, s. 204—206; A. J. Kamiński, w: „Państwo i Prawo”, 1954, nr 10/11, s. 629—632; tenże, w: „Przegląd Zachodni”, 1954, nr 3/4, s. 541—545; K. Koranyi, w: „Kwartalnik Historyczny”, R. LXI, 1954, nr 3, s. 296—299.

¹⁹ E. Rubinsztejń, *Walka polskich mas ludowych o wyzwolenie społeczne i narodowe na ziemiach zaboru pruskiego* (Zeszyty Teoretyczno-Polityczne”, 1954, nr 7, s. 62—67).

²⁰ W polskich recenzjach zwracano oczywiście uwagę na pominięcia (Galos, *op. cit.*, s. 205), choć jednocześnie podnoszono rzadkie w zagranicznym piśmiennictwie (także radzieckim) wykorzystywanie wydawnictw polskich (Kamiński, *op. cit.*, „Przegląd Zachodni”, s. 542).

o tego rodzaju warsztat powstała niemcoznawcza synteza, która w sposób równomierny (bardziej równomierny niż ten, którego braki odczuwamy w wielu publikacjach polskich) traktuje zjawiska występujące na obszarze całego byłego zaboru pruskiego. Radziecka autorka potrafiła spojrzeć na badany problem z określonej perspektywy badacza dziejów powszechnych, której to perspektywy nie posiadają bardzo często — w odniesieniu do tej problematyki — badacze polscy, i ujrzeć elementy problemu we właściwych proporcjach. Na integralne traktowanie przedmiotu badań zwracano uwagę w polskich recenzjach, podkreślając m. in., że największą zasługą tej pracy „jest to, że traktuje ona politykę imperializmu niemieckiego wobec podlegających jego władzy Polaków w ścisłym związku z całokształtem jego polityki”²¹. I choć książka stanowi syntezę problemu zawartego w tytule, to jednak nasycona jest dużym ładunkiem faktografii. W celu ilustracji wnikliwej informacji faktograficznej odnotujmy tu dla przykładu, że mówiąc o reperkusjach tzw. noweli osadniczej autorka nie ogranicza się np. do informacji o Wojciechu Drzymale, lecz przytacza bardziej tragiczny przykład Franciszka Chrószcza z Pszowa²². Tego rodzaju potraktowanie faktografii stanowi nie tylko element pomagający czytelnikowi w wyrobieniu sobie możliwie gruntownego obrazu polityki niemieckiej na ziemiach polskich (w tym wcale dobrze także w odniesieniu do Śląska), lecz przede wszystkim nadaje zwiększoną siłę przekonywania analizom i wnioskom radzieckiej autorki²³.

Dodajmy tu, że integralne traktowanie w syntezie H. Rubinsztein całokształtu polityki prusko-niemieckiej egzemplifikowane jest bogato przykładami śląskimi i tego rodzaju podejście tworzy w świadomości czytelnika obraz integralnej łączności losów Polaków na Śląsku i we wszystkich innych ziemiach pod panowaniem pruskim. A przecież niedostateczne traktowanie tej integralnej więzi — silesiocentryzm z jednej strony, a z drugiej — traktowanie pruskiej polityki wobec Polaków w kategoriach zjawiska poznańsko-pomorskiego — jest brakiem, którego historiografia polska do końca nie przezwyciężyła.

Trzecim kręgiem tematycznym, w którego ramach w radzieckiej literaturze historycznej ujawnia się pewne zainteresowanie dla spraw śląskich jest okres II wojny światowej. Tu wyodrębnić można dwa punkty — politykę narodowościową okupantów hitlerowskich oraz wyzwoleń Śląska w ramach działań wojennych Armii Czerwonej.

Podjęcie przez historyków radzieckich problematyki okupacyjnej na

²¹ Kamiński, *op. cit.*, „Państwo i Prawo”, s. 629.

²² Rubinsztein, *Polityka imperializmu niemieckiego...*, s. 103.

²³ Galos, *op. cit.*, s. 206.

ziemiach polskich wiąże się z przygotowaniem syntezy dotyczącej niemieckiego parcia na wschód w kontekście rozwoju historycznego państw Europy środkowej, wschodniej i południowo-wschodniej. W ramach tych poczynań zorganizowano trzy sympozja w Instytucie Słowianoznawstwa AN ZSRR w 1963 1966 oraz 1969 r. W poszczególnych sympozjach uczestniczyli oprócz uczonych radzieckich przedstawiciele nauki polskiej (1966 — Instytut Zachodni w Poznaniu; 1969 — ośrodek poznański i toruński), czechosłowackiej, NRD, węgierskiej, bułgarskiej i rumuńskiej²⁴. Na sympozjum w 1969 r. część referatów i komunikatów poświęcona była okresowi II wojny światowej. Z punktu widzenia naszego tematu interesujący jest wkład T. J. Grigorianca, który w posesyjnym tomie opublikował dwa przyczynki: o hitlerowskiej polityce okupacyjnej w historiografii polskiej oraz o tzw. niemieckiej liście narodowościowej²⁵. Dokonując przeglądu polskich badań nad dziejami okupacji, T. J. Grigorianc stwierdza, że są one prowadzone w kilku instytutach oraz w wyższych uczelniach. Jako serie wydawnicze, specjalizujące się w publikacjach na ten temat, autor radziecki wymienia „Documenta Occupationis Teutonicae”, „Najnowsze Dzieje Polski” oraz „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich”²⁶. Ponadto w naukowym raporcie Grigorianca wymienionych zostało wiele prac polskich.

W artykule o niemieckiej liście narodowościowej T. J. Grigorianc dokonuje oceny polskiego piśmiennictwa na ten temat, następnie referuje okupacyjne podziały administracyjne ziem polskich; z kolei przechodzi do pierwszych prób „regulacji” sprawy obywatelstwa w okupowanej Wielkopolsce pod rządami Artura Greisera, rozszerzenie tych koncepcji (egzemplifikowane przykładem Śląska pod okupacją); sporo miejsca autor poświęca dalej niemieckiej liście narodowościowej na

²⁴ Por. w tej sprawie *Drang nach Osten i istoriczeskoje razwitiije stran centralnoj, wostocznoj i jugo-wostocznoj Jewropy*, red. V. D. Koroluk, Moskwa 1967 (materiały z sympozjum 20—23 IV 1966 i informacja na s. 275) oraz *Issledowanija po slawiano-giermskim odnoszenijam*, red. W. D. Koroluk i in., Moskwa 1971 (materiały sympozjum 18—20 III 1969 i informacja na s. 368).

²⁵ T. Ju. Grigorianc, *Okkupacionnaja politika gitlerowskoj Giermanii na zapadnych polskich ziemiach w polskoj istoriografii* (Issledowanija po slawiano-giermskim odnoszenijam..., s. 195—208); tenże, *Sistiema „niemieckich nacjonalnych spiskow” kak odin iz mietodow giermanizacji „prisojediniennych ziemiel”* (tamże, s. 217—237). Tenże, *K woprosu o preiwestwiennosti impierialisticeskoj giermanizatorskoj politiki i planow kolonizacji zapadnych polskich ziemiel w pieriod pierwoj i wtoroj mirowych wojn* (Giermskaja wostocznaja politika w nowoje i nowiejszeje wriemja. Problemy istorii i istoriografii, Moskwa 1974, s. 141—164) dotyka spraw śląskich w sposób ograniczony, zdeterminowany faktografią referowanego problemu.

²⁶ Grigorianc, *Okkupacionnaja politika...*, s. 196.

Śląsku. W ewolucji zagadnienia Volksliste podkreśla T. J. Grigorianc znaczenie bitwy pod Moskwą w 1942 r. oraz bitwy stalingradzkiej w 1942/43 r. z punktu widzenia zaostrenia zjawiska wyczerpywania się rezerw ludzkich dla potrzeb armii niemieckiej; jednocześnie autor radziecki podkreśla fakt, iż ludność polska na Śląsku traktowała Volkslistę „jako jeden ze sposobów uratowania swej substancji narodowej, jej fizycznego uratowania na tych ziemiach”²⁷, chociaż zamiarem okupanta było rozsadzenie moralne od wewnątrz społeczeństwa polskiego poprzez Volkslistę²⁸. W konkluzji autor dochodzi do wniosku, że „pod względem swojego rozmachu akcja »niemieckiej listy narodowościowej« była jedną z największych akcji germanizacyjnych w okupowanej Europie. Przeprowadzona była w atmosferze niesłychanego terronu, pod groźbą represji do osadzenia w obozie koncentracyjnym włącznie. Jednakże »niemiecka lista narodowościowa« nie spełniła swojego zadania. Wśród ludności polskiej narastało dążenie do zachowania wierności dla narodu polskiego, kultury polskiej, języka ojczystego, krzepła wiara w wyzwolenie, co także wiodło do wzrostu aktywizacji ruchu oporu”²⁹.

Gdy chodzi o wyzwolenie Śląska przez Armię Czerwoną, to sprawa ta jest poruszana zarówno w pracach dotyczących całokształtu operacji wojennych Armii Czerwonej na tym odcinku frontu, jak i w przyczynkach, poświęconych bezpośrednio wyzwoleniu Śląska; znajduje też odbicie w radzieckiej literaturze pamiątkarskiej. W piśmiennictwie polskim istnieje zresztą próba przedstawienia przeglądu tej problematyki przez A. Koniecznego³⁰; fakt ten pozwala mi w niniejszym artykule ograniczyć się jedynie do zasygnalizowania opracowania A. Koniecznego z odnotowaniem tych tylko pozycji, które zostały przez A. Koniecznego pominięte. I tak z opracowań historyczno-wojskowych pominął on przytoczenie S. Martirosjana o działalności 73 Korpusu Piechoty 52 Armii w operacji sandomiersko-śląskiej³¹ oraz artykuły S. Platonowa i N. Pawlenki³², chociaż wcześniejsza książka, której współautorami są S. Pla-

²⁷ Grigorianc, *Sistima...*, s. 235.

²⁸ Tamże, s. 237.

²⁹ Tamże, s. 237.

³⁰ A. Konieczny, *Wyzwolenie Śląska w radzieckiej literaturze historycznej* (Studia Śląskie, seria nowa, t. 17. Opole 1970, s. 239—262).

³¹ S. Martirosjan, *Działalność 73 Korpusu Piechoty 52 Armii w operacji sandomiersko-śląskiej I frontu ukraińskiego*. tłum. Z. Stapor (Wojskowy Przegląd Historyczny, 1968, nr 1, s. 222—234).

³² S. Platonow, *Strategieckoskoje nastupenije Sowietskoj Armii na terrytorii Polszy* (Wojenno-Istoriczeskij Żurnał, Moskwa 1964, nr 2, s. 14—25); N. Pawlenko, *Niekotoryje woprosy sowietskogo wojennogo isskustwa w opieracyach po oswożdieniju Polszy* (tamże, nr 2, s. 25—36).

tonow i N. Pawlenko została przez A. Koniecznego odnotowana³³. Z literatury pamiątkarskiej dodać tu trzeba wspomnienia radiotelegrafistki radzieckiej, działającej m. in. w śląskim ruchu oporu na terenie Beskidów, Aleksandry I. Anisimowej³⁴, Wasyla W. Bondarenki³⁵, Pawła Połubajowa z walk w rejonie Katowic³⁶ oraz S. Suchaczewa z walk w rejonie Częstochowy³⁷. I te uzupełnienia -- jak się wydaje -- nie wyczerpują pełnego wykazu publikacji na ten temat, których lista wciąż się rozszerza³⁸.

Wypadnię z kolei poświęcić nieco uwagi sprawom śląskim w radzieckich syntezach. Rozpocznijmy od informacji, że *Bolszaja Sowietskaja Encykłopedija* w wydanym w 1956 r. t. 39 przynosi w hasło *Silezija* wcale zadowalający wachlarz informacji historycznych o Śląsku³⁹, Faktografia tego encyklopedycznego hasła jest wcale obszerna. Nie zabrakło np. wzmianki o losach księstwa oświęcimskiego, zatorskiego i siewierskiego w kontekście losów Śląska po odpadnięciu tej dzielnicy od Polski; podkreślona jest przodująca rola gospodarki Górnego Śląska w organizmie gospodarczym Niemiec do lat sześćdziesiątych XIX w. Nawet pewne uproszczenia, gdy chodzi o splot walki klasowej i narodowościowej na Śląsku, są — jeżeli zważyć błędy historiografii Śląska w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych w Polsce — niezbyt rażące; to samo dotyczy zbyt jednostronnej oceny stanowiska rządu polskiego w okresie trzech powstań. W sumie jednak hasło należy ocenić pozytywnie. Dodajmy, że w tymże tomie znalazły się hasła *Silezskije wojny*, *Silezskoje wosstanije tkaczej 1844* oraz *Silezianie* (*šlenczanie*).

Sowietskaja istoričeskaja encykłopedija w wydanym w 1969 r. t. 12 przynosi obok dobrze zredagowanego przez znanego nam I. S. Millera

³³ Konieczny, *op. cit.*, s. 246, przypis 7, odnotował S. Płatow, N. Pawlenko, I. Parotkin, *Wtoraja mirowaja wojna, 1939—1945*, Moskwa 1958; tłum. pol.: *Druga wojna światowa*, Warszawa 1961.

³⁴ A. I. Anisimowa, *Na korotkoj wolne. Zapiski radistki*, Moskwa 1961; tłum. pol.: A. I. Anisimowa, *Na falach krótkich. Opowieść radiotelegrafistki radzieckiego wywiadu z okresu II wojny światowej*, tłum. E. Kostrzewa, Katowice 1966.

³⁵ W. W. Bondarenko, *Od Wisły do Legnicy. Z notatnika polowego*, tłum. J. Minikiewicz, (Szkice Legnickie, t. 3, Wrocław 1966, s. 64—71).

³⁶ P. Połubarjow, *Walki o Katowice* (Wspomnienia radzieckich przyjaciół, przedm. M. Spychalski, R. Malinowski, Warszawa 1965, s. 112—117).

³⁷ S. Suchaczew, *Gieroičeskij batalion* (Wojenny Wiestnik, Moskwa 1965, nr 1, s. 12—16).

³⁸ I. Korownikow, *W bojach za Sileziju*, *Priedisl. A. Żadow*, (Wojenno-Istoričeskij Żurnał, 1972, nr 2, s. 62—66). Tłum. bez podania źródła: I. Korownikow, *W bojach o Śląsk, Ze wspomnień byłego dowódcy 59 armii* (Poglady, Katowice 1974, nr 21/230, s. 2—3).

³⁹ *Bolszaja sowietskaja encykłopedija*, t. 39, Moskwa 1956, s. 23—24.

hasła *Silezija* oraz hasel *Silezskije wojny* i *Silezskije wosstanie tkaczej* obszerne hasło *Silezskije wosstania* 1919, 1920, 1921. Ostatnie hasło, którego autorem jest I. S. Jazborowska, opracowane jest w sposób wysoce zadowolający. Odzwierciedla ono stan, jaki osiągnęła historiografia polska w latach sześćdziesiątych. Usterki są rzeczywiście drobne (informacja o tym, że Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska została utworzona już w czasie I wojny światowej; wzmianka o policji niemieckiej w czasie głosowania plebiscytowego, gdy poprzednio była już mowa o polsko-niemieckiej policji plebiscytowej)⁴⁰.

Na radzieckim rynku księgarskim rolę kompendium historii Polski spełniał w początkach lat pięćdziesiątych tom szkiców Aleksandra J. Manusewicza⁴¹, w którym sprawy śląskie potraktowane zostały bardzo nierównomiernie. Jest w nim mowa o gospodarce śląskiej w drugiej połowie XIX w., choć okres przełomu stuleci potraktowany został marginesowo⁴²; w przyczynku poświęconym okresowi po I wojnie światowej jest wprawdzie mowa o drugim powstaniu śląskim (jedno zdanie), o trzecim powstaniu śląskim (trzy zdania)⁴³; autor pominął jednak pierwsze powstanie (choć pisze o powstaniu wielkopolskim, a później m. in. o takim drobnym epizodzie, jak polsko-czechosłowacki spór o rejon Jaworzyny⁴⁴); niezbyt precyzyjna jest informacja, że na „niektórych ziemiach polskich (Górny Śląsk, Warmia, Mazury), pozostawionych w granicach Niemiec, postanowiono przeprowadzić plebiscyty”⁴⁵.

Zupełnie inaczej potraktowane zostały sprawy śląskie w trzytomowej *Istorii Polszy*, wydawanej w latach 1954—1958 pod auspicjami AN ZSRR⁴⁶. Rzut oka na indeksy pozwala na wstępny wniosek, iż wzmianki o Śląsku są wcale liczne (choć — jak się wydaje — w indeksach zdarzają się przeoczenia⁴⁷). Gdy chodzi np. o w. XIX i XX, to tradycyjnie zadowolająco w radzieckiej historiografii traktowane wydarzenia 1848 r. zna-

⁴⁰ *Sowietskaja istoriczeskaja encykłopedija*, t. 12, Moskwa 1969, s. 863—865. Autorka hasła o powstaniach śląskich opublikowała m. in. dwie książki z zakresu dziejów najnowszych Polski: I. S. J a z b o r o w s k a j a, *Idiejnoje razwitiije polskogo riewolucyonnogo raboczego dwiżenija (koniec XIX—pierwaja czetrwierť XX w.)*, Moskwa 1973; t a ż, *Kommunističeskaja Partija Polszy i idei Oktjabria, 1918—1923*, Moskwa 1967.

⁴¹ A. J a. M a n u s e w i c z, *Oczerki po istorii Polszy*, Moskwa 1952.

⁴² Tamże, s. 185.

⁴³ Tamże, s. 297—298.

⁴⁴ Tamże, s. 284, 294.

⁴⁵ Tamże, s. 289.

⁴⁶ *Istorija Polszy*, t. I, Moskwa 1956; wyd. II, Moskwa 1956; t. II, Moskwa 1955; t. III, Moskwa 1958; dopolnitielnyj tom, Moskwa 1965.

⁴⁷ Tamże, t. III, s. 538, mowa o obozie w „Blachowni na Śląsku”, choć w indeksie pod hasłem *Silezija* nie odnotowano tego miejsca.

lazły — w odniesieniu do Śląska — właściwe odbicie w *Istorii Polszy*. Przy ogromnym wachlarzu nazwisk związanych z okresem końca XIX w. razi jednak brak wzmianki o K. Miarce, skoro nazwisko A. Napieralskiego pojawia się aż czterokrotnie. Obszernie scharakteryzowany jest oddźwięk rewolucji 1905 r. na Śląsku. Sporo miejsca poświęcono wydarzeniom lat 1918—1921 na Śląsku: mowa jest o radach na Górnym Śląsku, o powstaniach śląskich (choć zdarzają się tam nieścisłości⁴⁸ przy równoczesnym operowaniu nieznanymi informacjami faktograficznymi⁴⁹). Obszernie potraktowano strajk powszechny w lipcu—sierpniu 1924 r. na Górnym Śląsku. W dziele tym znalazły się obszernie informacje o Polakach w Rzeszy w latach trzydziestych. Bardzo drobiazgowo potraktowano faktografię śląskiego ruchu oporu w okresie okupacji hitlerowskiej. A jednak słuszną wydaje się ocena H. Jabłońskiego, że „powstaje wątpliwość: czy autorzy ocenili w sposób całkowicie zadowalający np. rolę dążeń wyzwoleniczych mas ludowych Śląska, rolę polskiego piśmiennictwa na tym obszarze, rolę ruchu oświatowego itp. Nie wszędzie, jak się wydaje, zadowalająco oceniono rolę poszczególnych sił w odrodzeniu tych ziem”⁵⁰. Te i inne braki — jak słusznie zauważa H. Jabłoński — są jednak rezultatem m. in. stanu, w jakim znalazła się w Polsce wówczas historiografia Śląska; ten moment trzeba wziąć pod uwagę w ocenie radzieckiej syntezy.

Dla wyczerpania zarysowanego na wstępie niniejszej informacji programu wypadnie poruszyć jeszcze dwie sprawy: śląskie akcenty w innych niż np. syntezy i monografie wydawnictwach radzieckich oraz prezentację problematyki śląskiej na łamach wydawnictw radzieckich przez historyków polskich. Śląskie akcenty w innych publikacjach chcę zasygnalizować na kilku przykładach: szerokotematycznych publikacji (monografie, syntezy, publikacje popularnonaukowe) z dziedziny historii powszechnej oraz recenzji. Chcę tu przypomnieć sygnalizowany już śląski akcent w t. I

⁴⁸ Tamże, t. III, s. 119, stwierdza się, że w pierwszym powstaniu powstańcom pomagali i współdziałali z nimi „rewolucyjni robotnicy niemieccy, w pierwszym rządzie komuniści”; na s. 157 mowa jest o tym, że w sierpniu 1920 r. „na Górnym Śląsku zaczęły się wystąpienia robotnicze. Organizatorami masowych strajków byli komuniści. Strajki przebiegały pod hasłem solidarności z Republiką Radziecką i protestu przeciwko polityce ucisku niemieckich magnatów finansowych. Pojedyncze strajki przerosły w powstanie, które objęło prawie połowę terytorium prawobrzeżnego Górnego Śląska”.

⁴⁹ Tamże, t. III, s. 181, mowa jest o komunikacie komisariatu spraw zagranicznych, ogłoszonych w „Izwiestiach” 15 IX 1921, o sondażach polskich dotyczących tego, jakie ustępstwa ze strony Warszawy w kwestii Górnego Śląska mogłaby zapewnić neutralność Niemiec w przyszłej wojnie polsko-radzieckiej”.

⁵⁰ G. Jablonskij [H. Jabłoński], *Istorija Polszy w trudach sowietskich uczenych* (Więstnik AN SSSR, Moskwa 1966, nr 10, s. 56).

działa o ruchu rewolucyjnym lat 1848—1849, gdzie wypadków na Śląsku dotyczy krótki dwustronicowy fragment pióra I. S. Millera⁵¹; jako inny tego rodzaju przykład chciałbym przytoczyć fragment artykułu W. W. Czistijakowa o Róży Luksemburg z 1968 r., w którym, w kontekście rozważań o R. Luksemburg, znalazł się następujący passus: „Żyjąc w Niemczech, poświęciła ona wiele uwagi agitacji wśród robotników polskich, żyjących na polskich ziemiach zachodnich. Często odbywała podróże po ziemiach Górnego Śląska i Poznańskiego”⁵². Michał M. Misko w pracy poświęconej znaczeniu rewolucji październikowej dla powstania niepodległego państwa polskiego pisze m. in. o nastrojach na Górnym Śląsku w początkach 1919 r. oraz o losach ziem śląskich w kontekście paryskiej konferencji pokojowej⁵³.

Podobnie akcenty śląskie występują oczywiście w pracach poświęconych historii Niemiec. Ograniczymy się tu do dwóch przykładów — syntezy historii nowożytnej i najnowszej Niemiec oraz monografii B. A. Ajzina o niemieckim ruchu robotniczym w początkach XIX w.⁵⁴ We wspomnianej syntezie uwzględniono oczywiście problematykę powstania tkaczy śląskich 1844 r. i Wiosnę Ludów na Śląsku⁵⁵. Niestety w paragrafach poświęconych rozwojowi gospodarki Niemiec w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych pominięto problemy Śląska i całego kontekstu upośledzenia gospodarczego ziem b. pruskiego wschodu. W t. II pominięto wprowadzić informacje o Śląsku w paragrafie *Grabieżczy układ wersalski i położenie mas* (znalazły się tam tylko wzmianki o lo-

⁵¹ Por. wyżej przypis 10.

⁵² W. W. Czistijakow, *Borba Rozy Luksemburg protiv militarisma i wojennoj opasnosti w naczale XX wieka*, (Sowiestkoje slawianowiedienije, Moskwa 1968, nr 3, s. 22).

⁵³ M. W. Misko, *Oktiabrskaja riewolucyja i wosstanowlenije niezawisimosti Polszy*, Moskwa 1957, s. 186, 212 i n.

⁵⁴ *Giermanskaja istorija w nowoje i nowiejszeje wriemia*, t. 1—2, Moskwa 1970. B. A. Ajzin, *Podjem raboczego dwiżenija w Giermanii w naczale XX wieka (1903—1906 gg.)*, Moskwa 1954.

⁵⁵ Uzupełniając poczynione wyżej spostrzeżenie, że ten fragment dziejów Śląska zajmuje tradycyjnie poczesne miejsce w historiografii radzieckiej, odnotujmy odpowiedni fragment w syntezie historii nowożytnych Niemiec, A. D. Epsztejn, *Istorija Giermanii od pozdnogo sriednowiekowia do riewolucyi 1848 goda*, Moskwa 1961, s. 481—484. Ciekawy przegląd badań, według stanu na początek lat sześćdziesiątych, daje N. W. Farbm an, *Izuczenije w SSSR nowiejszej istorii giermanskogo raboczego dwiżenijna (Obzor literatury)* (Giermanskoe raboczeje dwiżenije w nowiejszeje wriemia. Sbornik statiej i matieriałow, Moskwa 1962, s. 282—303), w sprawie śląskich zainteresowań tegoż autora por. niżej przypis 66. Z cytowanego tu zbioru odnotować można w tym miejscu fragment dot. strajków na Górnym Śląsku w marcu 1919 r. w artykule S. I. Lenczner, *Bierlinskij Sowiet w pieriod martowskich riewolucyjnych bojew 1919 g. w Bierlinie* (tamże, s. 41).

sach ziem anektowanych przez Prusy w rozbiorach), niemniej — opierając się w zasadzie na t. III *Istorii Polszy* podano w rozważaniach nad *Erfüllungspolitik* obszerne informacje o losach Górnego Śląska w latach 1920—1921⁵⁶; w dalszym ciągu również informowano o Śląsku np. w kontekście strajku 1923 r. oraz aneksji ziem polskich po wrześniu 1939 r. Praca B. A. Ajzina uwzględnia skomplikowane problemy klasy robotniczej na Górnym Śląsku w sposób niezadowolający. W rozważaniach o położeniu robotników w Niemczech prawie niczego nie znajdujemy na temat Górnego Śląska i szczególnie — w porównaniu z innymi okręgami Rzeszy — upośledzenia proletariatu w zakresie płac, długości dnia roboczego, wydajności i związanego z tym wycisku itp.; brak wzmianki o skomplikowanym splocie sprzeczności klasowych i narodowych na Górnym Śląsku; autor koncentruje się na Zagłębiu Ruhry (wspomina mimochodem o robotnikach napływających tam m. in. ze Śląska), Berlinie i Saksonii; gdy chodzi o Śląsk, to Ajzin wspomina jedynie o manewrach wojskowych wiosną 1905 r., ocenia słaby stopień zorganizowania górnośląskiej klasy robotniczej, wspomina o strajkach 1905/06 r. na Górnym i Dolnym Śląsku oraz o wrocławskim lozańcu.

Oczywiście tego rodzaju przykładów zarówno z opracowań dotyczących historii Polski, jak i Niemiec można przytoczyć dziesiątki. Zasygnalizowane wyżej mają jedynie egzemplifikować interesujące nas tu akcenty śląskie w historiografii radzieckiej.

Drugą płaszczyzną tak rozumianych akcentów są recenzje. Trzeba niestety stwierdzić, że prace śląskoznawcze rzadko bywają recenzowane w czasopiśmie radzieckich. Poza bodaj dwoma recenzjami — mianowicie *Historii Śląska*, t. II, cz. 2, pióra E. E. Stankiewicza⁵⁷ oraz H. Rechowicza, *Polska Partia Robotnicza w śląsko-dąbrowskim obwodzie*, pióra I. I. Kostiuszko⁵⁸, dobór recenzowanych prac jest raczej przypadkowy⁵⁹,

⁵⁶ Ścisłość informacji nie budzi w zasadzie zastrzeżeń, poza drobnymi usterkami, jak np. informacja, iż Górny Śląsk został okupowany przez wojska alianckie od jesieni 1920 r. (*Giermanskaja istorija...*, t. 2, s. 78) itp.

⁵⁷ *Historia Śląska*, t. II, 1763—1850, cz. II, 1807—1850, pod red. S. Michalkiewicza, Wrocław 1970, rec. E. Stankiewicz, „Sowietskoje sławianowiedienije”, Moskwa 1973, nr 3, s. 107—109.

⁵⁸ H. Rechowicz, *Polska Partia Robotnicza w śląsko-dąbrowskim obwodzie*, Katowice 1972, rec. I. I. Kostiuszko, „Sowietskoje sławianowiedienije”, Moskwa 1974, nr 3, s. 99—100.

⁵⁹ Np. M. Norska-Gulkowa, *Wczesnohistoryczne hafty na wyrobach skórzanych z Ostrówka w Opolu z X—XIII wieku* (Wiadomości Archeologiczne, 1964, z. 1/2, s. 1—17), rec. E. I. Ojatewa, „Sowietskoje sławianowiedienije”, Moskwa 1966, nr 6, s. 88—89; *Śleszké pisne [P. Bezruč] w korespondencji 1898—1918*, red. J. Dvořák, Praha 1967, ss. 367, rec.: A. Solowczewa, „Sowietskoje sławianowiedienije”, Moskwa 1968, nr 5, s. 88—90.

a radzieckiemu środowisku historycznemu przedstawia się w recenzjach prace, które bynajmniej nie należą do szczytowych osiągnięć danego wyścinka wiedzy o przeszłości Śląska⁶⁰. Fakt, że każdy z dwu ostatnich kolejnych roczników organu Instytutu Słowianoznawstwa AN ZSRR przynosi po jednej recenzji, prezentującej prace charakterystyczne dla dorobku historiografii śląskiej w PRL, należy uznać za zapowiedź systematycznej informacji naukowej na tym odcinku w ZSRR. W innych recenzjach, traktujących o szerzej zakrojonych wydawnictwach, sygnalizuje się niejednokrotnie sprawy śląskie. I tak np. W. D. Koroluk w recenzji jednej z publikacji polskich na temat stosunków polsko-niemieckich, omawiając przyczynek S. Kieniewicza, informuje o tym, że uczony polski przedstawia m. in. zagadnienia polityki germanizacyjnej Prus w Poznańskim i na Śląsku, a także zagadnienie Ostflucht jako wyrazu niepowodzenia tej polityki⁶¹. Jest to znów oczywiście przykład jeden z wielu, gdyż w recenzjach prac dotyczących historii Polski czy Niemiec pojawiają się w czasopiśmiennictwie radzieckim podobne wzmianki.

Ostatnią sprawą, którą w tym punkcie wypadnie zasygnalizować, są publikacje historyków polskich na tematy śląskie w wydawnictwach radzieckich⁶². Należy w tym miejscu podkreślić, że forma ta oznacza najbardziej skuteczny sposób informacji radzieckiego czytelnika nie tylko o sprawach będących na warsztatach polskich historyków, ale przede wszystkim wprowadza tegoż czytelnika w meritum niektórych spraw śląskich. Niestety, z tej formy historiografia polska w niedostatecznym stopniu korzysta, gdy chodzi o prace z historii Śląska. Przechodząc do przykładów można wspomnieć tu rosyjskie tłumaczenie książki M. Ty-

⁶⁰ S. Łukowski *Zbrodnie hitlerowskie w Łambinowicach i Sławięcicach na Opolszczyźnie w latach 1939—1945*, Katowice 1965, rec. W. Szutoj, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnal”, Moskwa 1966, nr 7, s. 91—96.

⁶¹ W. D. Koroluk, *Sbornik statiej po istorii polsko-niemieckich odnoszenii* (Sowietskoje sławianowiedienije, Moskwa 1965, nr 6, s. 73—74).

⁶² Do takiej formy informowania niektórych kręgów społeczeństwa rosyjskiego sięgano wcześniej. I tak wydana przez znanego skądinąd polskiego działacza narodowo-radykalnego na Śląsku (i w USA oraz Danii, co rzutuje na wydanie broszury) J. J. Kowalczyka *Prussian Poland, A stronghold of German Militarism*, Copenhagen 1917 (wersja polska: *Pruska Polska ostoja niemieckiego militarizmu*, Tłum. z ang. H. Majkowski, Warszawa—Mińsk Lit.—Kijów 1917, druk prawdop. Mińsk), ukazała się w tłumaczeniu na język rosyjski: *Prusskaja Polska, istocznik suszczestwowanija giermanskogo militarisma*, Pieriewod s ang. B. N. Trotiakowa, Kijew 1918. Dodajmy, że tłumacz zaopatrzył broszurę w przedmowę, którą rozpoczyna przytoczeniem postulatów pokoju bez aneksji i kontrybucji na zasadzie samostanowienia, zawartego w dekreście o pokoju uchwalonym na I Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich 26 X (8 XI) 1917 r.

rowicza o Wiośnie Ludów na Śląsku⁶³. W odniesieniu do drugiej połowy XIX w. na uwagę zasługuje artykuł St. Michalkiewicza o strukturze śląskiej klasy robotniczej⁶⁴. Gdy chodzi o początki XX w. autor chce odnotować tu swój artykuł o zatrudnieniu robotników ukraińskich w przemyśle górnośląskim, drukowany w Kijowie⁶⁵. Problematyka powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku została zaprezentowana czytelnikowi radzieckiemu przez H. Zielińskiego w tomie prac wydanych w Moskwie w 1970 r.⁶⁶

Wśród prac historyków polskich drukowanych w ZSRR jest oczywiście sporo pozycji dotyczących terytorialnie szerszej potraktowanych fragmentów polskiego procesu dziejowego. W tych pracach również muszą się siłą rzeczy znajdować wzmianki na tematy śląskie. W tej grupie publikacji szczególne miejsce zajmuje tom *Wschodnia ekspansja Niemiec* pod red. G. Labudy, wydany w 1965 r. w tłumaczeniu rosyjskim⁶⁷. Z licznego szeregu innych prac odnotuję tu dla przykładu fragment ar-

⁶³ M. Tyrowicz [M. Tyrowicz], *Riewolucyonnoje dwiżenije w Silezii w 1846—1849 gg.*, Moskwa 1951, tyt. oryg. pol. M. Tyrowicz, *Udział Śląska w ruchu rewolucyjnym 1846—1848*, Warszawa 1949.

⁶⁴ S. Michalkiewicz [S. Michalkiewicz], *Struktura raboczego klasa Silezii wo wtoroj połowine XIX wieka* (Sowietskoje sławianowiedienije, Moskwa 1973, nr 5, s. 29—45).

⁶⁵ A. Brożek [A. Brożek], *Ukrajinski robotnyky w promyslowosty Verhnoji Silezii pered perszoju szitowuju wijnoju*. „Ukrajinskij istorycznyj żurnal”, Kyjiw 1965, nr 7 s. 59—65.

⁶⁶ G. Zieliński [H. Zieliński], *Socjalnoje i nacyonalnoje dwiżenije w Wierchniej Silezii w 1918—1921 gg.* (Oktiabrskaja riewolucya i prolietarskij intiernacyonalizm, Moskwa 1970, s. 249—256). Na marginesie tej informacji wypadnie odnotować bardzo gruntowny zarys problematyki powstań w biuletynie Polskiej Agencji „Interpress”: *Silezskije wosstania (K 50-letiju plebiscyta i trietiego silezskogo wosstania)* (Sowriemiennaja Polska, Warszawa 1971, nr 3, s. 10—22), francuskim („La Pologne Contemporaine”, Varsovie 1971, No. 3, s. 9—19) oraz także w języku angielskim („Contemporary Poland”, Warszawa 1971, No. 3 s. 10—22), francuskim („La Pologne Contemporaine”, Varsovie 1971, Nd. 3, s. 9—19) oraz niemieckim („Polens Gegenwart”, Warszawa 1971, H. 3, s. 9—21). Trudno niestety ocenić recepcję tego materiału agencyjnego (opracowanego z dużym znanstwem i zaopatrzonego aparatem naukowym) w radzieckich publikacjach. Dodajmy, że w historiografii radzieckiej w jednej pozycji obok powstania wielkopolskiego omówiono także powstania śląskie: *Nacyonalno wyzwolnie powstania polskiego narodu w Poznani i Wierchnii Silezii w 1918—1921 rr.* (Wielika żywotniewa socyjalistyczna riewolucija i kultura słowiańskich narodów, Tezy zcpowidei XV ukr. sławistycznej konferencyi, 3 IX—3 X, Dniepropietrowsk 1966, s. 27—29).

⁶⁷ *Giermanskaja ekspansija w Cientralnoj i Wostocznoj Jewropie, Sbornik statiej po istorii tak nazywajemogo „Drang nach Osten”*, pieriewod s polskiego I. V. Sozina i I. S. Millera pod red. i so wstupitielnoj statiej V. D. Koroluka, Moskwa 1965; tyt. pol.: *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie Środkowej. Zbiór studiów nad tzw. Drang nach Osten*, pod red. G. Labudy, Poznań 1963.

tykułu H. Malinowskiego, traktujący o wpływie rewolucji październikowej na polski ruch robotniczy, gdzie znalazły się np. informacje także o radach na Śląsku ⁶⁸.

Osobny fragment polskiej informacji historycznej na łamach czasopism radzieckich stanowią materiały o życiu naukowym. O sesji naukowej w Katowicach poświęconej pięćdziesięcioleciu rewolucji październikowej pisali np. A. Kałuża i H. Rechowicz ⁶⁹; o pracach z historii wsi polskiej prowadzonych na Uniwersytecie Wrocławskim informował S. Inglot ⁷⁰. Niestety nie są mi znane informacje o innych imprezach naukowych na Śląsku czy też informacje o działalności innych ośrodków naukowych na Śląsku, choć odnotowałem takie informacje np. o ośrodku poznańskim ⁷¹.

Przedstawione wyżej informacje skłaniają do następujących wniosków:

1. Mimo istnienia w nauce rosyjskiej i radzieckiej tradycji źródłowych badań śląskoznawczych, sięgającej początkami okresu sprzed 130 lat, nie ukazywały się na przestrzeni minionego ćwierćwiecza w ZSRR prace historyczne, będące rezultatem badań źródłowych nad historią Śląska.
2. W okresie po II wojnie światowej w radzieckich wydawnictwach naukowych istnieje zainteresowanie węzłowymi problemami nowszej historii Śląska; koncentruje się ono w trzech kręgach tematycznych — okresu przechodzenia kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w monopoliistyczny oraz okresu II wojny światowej.
3. Publikacje historyków radzieckich, odnoszące się do historii Śląska, są rezultatem ich studiów nad literaturą przedmiotu oraz niektórymi źródłami drukowanymi (w tym edycjami źródłowymi), przy czym w rezultacie selekcji materiału w pracach tych są w zasadzie wykorzystywane podstawowe opracowania, choć obok nich uwzględniane są nierzadko

⁶⁸ G. Malinowski [H. Malinowski]. *Wlijanie oktiabrskoj riewolucyi na polskoje raboczeje dwizenije (1917—1919 gg.)* (Sowietskoje sławianowiedienije, Moskwa 1967, nr 4, s. 25/26).

⁶⁹ A. Kałuża [A. Kałuża], Naukowa sesja w m. Katowycy na czest 50-ryczyja Velikovo żovtnja (23—27 oktjabra 1967) (Ukrajinskyj istoricznyj żurnal, Kyjiw 1968, nr 2, s. 152—153; G. Rechowicz [H. Rechowicz], *Naucznaja siessija w Katowicach* (Sowietskoje sławianowiedienije, Moskwa 1968, nr 2, s. 121—123).

⁷⁰ S. Inglot, *U Wroclawskomu unywerysytetu* Ukrajinskoje słowijanoznawstwo, Lwyw 1970, wypusk 1, s. 167—169).

⁷¹ W. Jakubczik, E. Topolskij [W. Jakóbczyk, J. Topolski, *Poznański istoriczeskij ciontr* (Sowietskoje sławianowiedienije, Moskwa 1965, nr 5, s. 98—102); T. Mencil, *Istoriczeskij ciontr w Lublinie* (Sowietskoje sławianowiedienije, Moskwa 1966, nr 3, s. 114—123).

publikacje przyczynkarskie, dobierane raczej przypadkowo; uderza brak recepcji w historiografii radzieckiej prac wydawanych w Polsce w języku rosyjskim, a zawierających m. in. poważne akcenty śląskie⁷².

4. W tej sytuacji publikacje historyków radzieckich, odnoszące się do historii Śląska, prezentują zainteresowanej opinii własne przemyślenia, oceny i wnioski radzieckich autorów, wypływające ze studiów nad nieradzieckimi publikacjami śląskoznawczymi. W proporcjach, jakie wynikają z geograficznego i merytorycznego zdeterminowania miejsca tematyki śląskiej w całokształcie zadań, stojących przed radziecką nauką historyczną, stan ten należy uznać za zadowalający.

5. Tego rodzaju perspektywa historyków radzieckich, traktujących problemy śląskie we właściwych w ramach dziejów powszechnych proporcjach, posiada ważne znaczenie metodologiczne w zakresie badań śląskoznawczych (i nie tylko śląskoznawczych) dla polskich i czechosłowackich (a także innych) środowisk historycznych.

6. Rolę komplementarną w stosunku do określonej w punkcie 4 funkcji informacyjnej publikacji historyków radzieckich pełnią prace śląskoznawcze historyków polskich na łamach wydawnictw radzieckich; brak jest publikacji prac autorów czechosłowackich. Wydaje się, że na tym odcinku istnieją poważne rezerwy współpracy naukowej historyków radzieckich z ich polskimi i czechosłowackimi kolegami.

7. Zasygnalizowane tu rezerwy dotyczą możliwości podejmowania wspólnych polsko-radzieckich (czy szerszych) przedsięwzięć naukowych na

⁷² Dotyczy to np. serii studiów i rozpraw monograficznych oraz edycji źródłowych Zachodniej Agencji Prasowej, np. J. Lubojanski [J. Lubojański], *Pol-ski jazyk w Opolskiej Silezii w 1910—1939 gg.*, Warszawa—Poznań 1958; K. Popiolek, W. Sobanski [K. Popiołek, W. Sobański], *Poslednaja popytka giermanizacji Silezii*, Warszawa—Poznań 1959; *Polskije zapadnyje i sewiernyje ziemi, Nasilenie*, Warszawa—Poznań 1960. Rozprawa S. Goljachowski [S. Golachowski], *Polskoje korigennoje nasilenie na zapadnych i sewiernych ziemliach Polszy* (tamże, s. 7—34), dotyczy głównie Śląska; *Piataja kolonna w Polsze*, Warszawa—Poznań 1960; z innych oficyn wydawniczych wyszły podobne publikacje, np. Ja. Gumkowski, K. Leszczinski [J. Gumkowski, K. Leszczyński], *Polsha wo wriemia gitlerowskoj okkupacji*, Warszawa 1961; E. Golcer [J. Holzer], *50 let niezawisimoj Polszy*, Warszawa 1968. Do tej grupy należą też streszczenia referatów polskich naukowców przedstawianych na kongresach międzynarodowych, np. Kwasny [Z. Kwaśny], *Tiechnika proizwodstwa stiekla w Silezii wo wtoroj połowine XVIII i w pierwoj połowinie XIX wiekow* (XI Congrès International d'Histoire des Science, Varsovie—Cracovie août 24—29 1965, Sommaire [T. 2], Section No. 4/5, [Warszawa 1965], s. 519—520). Odnotujmy na marginesie minimalne wykorzystanie podobnych publikacji w innych — pozaśląskich — tematach, jakie podejmowane są w odniesieniu do Polski przez historiografię radziecką. Abstrahuje od tego, że większość wydawnictw polskich (zwar-tych i publikacji w czasopismach itp.) posiada streszczenia w języku rosyjskim; dotyczy to także większości silesiaków.

odcinku spraw śląskich. Dotyczy to w szczególności kręgu tematycznego, jaki nie zarysował się w publikacjach radzieckich — mianowicie okresu międzywojennego (gdzie istnieją np. istotne metodologicznie tematy dotyczące pewnych wycinków koegzystencji systemu socjalistycznego i kapitalistycznego na przykładzie roli ziem śląskich w odmiennie ukształtowanych stosunkach gospodarczych polsko-radzieckich, niemiecko-radzieckich bądź czechosłowacko-radzieckich).

8. Z określoną w punkcie 4 informacyjną funkcją łączą się recenzje prac z historii Śląska oraz śląskie akcenty w recenzjach innych prac historycznych na łamach radzieckich czasopism naukowych, jak również informacje o życiu naukowym śląskich ośrodków naukowo-badawczych. W tym względzie sytuacja jest wysoce niezadowolająca, aczkolwiek — gdy chodzi o recenzje — lata 1973 i 1974 zdają się zapoczątkowywać tu zmianę, która winna na dalszą metę satysfakcjonować historiografię polską na odcinku dziejów Śląska.

9. W radzieckich wydawnictwach typu encyklopedycznego i syntetycznego przeszłość Śląska potraktowana jest w zasadzie w sposób odpowiadający miejscu ziem śląskich w procesie historycznym i ich roli w dziejach narodu polskiego. W ocenie poszczególnych wydawnictw tego typu uwzględnić musimy fakt, że odzwierciedlają one określony każdorazowy stan historiografii polskiej w kwestii Śląska.

10. Wobec zdeterminowanego obiektywnie (względami geograficznymi i merytorycznymi) zakresu zainteresowań historiografii radzieckiej problematyką śląską (pkt 4 i wstęp), uruchomienie pewnych niewykorzystanych w tym względzie możliwości zależy w decydującym stopniu od inicjatywy odpowiednich środowisk historycznych w PRL i CSSR.

11. Na tle powyższych wniosków zarysowuje się szereg postulatów w zakresie konieczności nadania nowych, doskonalszych form współpracy śląskich środowisk historycznych ze słowianoznawczym środowiskiem w ZSRR, a mianowicie drogą:

a) intensyfikacji kontaktów między historykami pracującymi nad dziejami Śląska oraz historykami radzieckimi, poczynając od rozszerzenia kontaktów osobistych (1), poprzez konsultowanie wzajemne rezultatów prac w toku procesu badawczego (2), intensyfikację publikacji naukowych na tematy śląskie w Związku Radzieckim (3), a kończąc na podejmowaniu wspólnych polsko-radzieckich (czy czechosłowacko-radzieckich bądź też polsko-czechosłowacko-radzieckich) śląskoznawczych przedsięwzięć badawczych (4);

b) dążenie do bieżącego informowania radzieckiego środowiska historycznego o pracach badawczych w zakresie historii Śląska, podejmowanych w PRL i CSSR, jak również o całokształcie życia naukowego śląskich środowisk historycznych;

c) prezentowanie na łamach radzieckich wydawnictw naukowych prac autorów polskich i czechosłowackich na tematy związane z historią Śląska;

d) inspirację w recenzowaniu prac z historii Śląska, przy czym jedną z form tej inspiracji wydaje się być systematyczne nadsyłanie egzemplarzy recenzyjnych prac z historii Śląska czasopismom radzieckim, niezależnie od indywidualnej w tym względzie wymiany między historykami zainteresowanych krajów.

ÜBER DIE SCHLESISCHE PROBLEMATIK IN DEN ARBEITEN SOWJETISCHER HISTORIKER

Der Verfasser erinnert an die Traditionen der Quellenstudien über Schlesien in der russischen (Izmail I. Srezniewski, 1812—1880) und sowjetischen Wissenschaft (Sergiej B. Kan, 1896—1960), um dann einen Überblick über die sowjetischen Forschungen zur Geschichte Schlesiens anhand von im letzten Vierteljahrhundert erschienen Beiträgen zu geben. Der Autor unterscheidet drei Themenkreise, für welche sich die sowjetische Historiographie interessiert: die Zeit zwischen Feudalismus und Kapitalismus, der Übergang von der freien kapitalistischen Konkurrenz zum Imperialismus sowie der II. Weltkrieg. Der Beitrag behandelt ferner schlesische Fragen in manchen sowjetischen Veröffentlichungen enzyklopädischen Charakters sowie in ausgewählten historischen Synthesen zur Geschichte Polens, Deutschlands bzw. der Weltgeschichte überhaupt. Der Autor berücksichtigt auch Arbeiten polnischer Autoren in sowjetischen Publikationen sowie Rezensionen von Arbeiten zur Geschichte Schlesiens in sowjetischen Zeitschriften, schliesslich schlesische Akzente in Rezensionen, die sich mit Arbeiten über die Geschichte Polens befassen.

In seiner Zusammenfassung präsentiert der Autor Postulate, die sich für die Zusammenarbeit polnischer, sowjetischer und anderer (tschechoslowakischer) Historiker im Bereich der Forschungen über die Geschichte Schlesiens ergeben.

EDWARD KUŚ

STRAŻ AKADEMICKA — PIERWSZA ORGANIZACJA STUDENCKA W WYZWOLONYM WROCŁAWIU (MAJ — GRUDZIEŃ 1945 r.)

Straż Akademicka nie była jeszcze przedmiotem naukowego opracowania, chociaż ukazało się już szereg publikacji na ten temat. Są to wspomnienia¹ i artykuły okolicznościowe². Odtworzyć jej dzieje możemy dzięki zachowanym, choć niekompletnym materiałom archiwalnym zdeponowanym w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego i Archiwum Państwowym m. Wrocławia i Woj. Wrocławskiego.

W styczniu 1945 r. w zespole kilkunastu profesorów i docentów lwowskich szkół akademickich przebywających w Krakowie powstała myśl utworzenia polskiej uczelni w odległym Wrocławiu. Praktyczną realizację tego zamierzenia zaczęto kilka tygodni później. W kwietniu 1945 r. wspomniany zespół jako grupa kulturalno-naukowa przyłączył się do „grupy operacyjnej” dra B. Drobnera, Pełnomocnika Rządu i prezy-

¹ Wspomnienia ogłoszone w wydawnictwie *Trudne dni (Wrocław 1945 we wspomnieniach pionierów)*, t. I, Wrocław 1960: Z. Gostomska-Zarzycka, *Delegatura Ministerstwa Oświaty we Wrocławiu 1945 r.*, s. 281—327; S. Kulczyński, *Grupa naukowo-kulturalna*, s. 107—133; T. Turczyński, *Rancho Oporów*, s. 363—377; D. Smoleński, *Odbudowa Politechniki (Urywek ze wspomnień)*, s. 328—335; t. II: J. Cieślikowski, *Pierwsze flance młodych we Wrocławiu*, s. 206—211; A. Will, *Zostaję wrocławianinem...*, s. 189—192; J. Cieślikowski, *Pierwsze flance młodych we Wrocławiu (Wczoraj i dziś. Jednodniówka Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu wydana z okazji 3 rocznicy przybycia do Wrocławia pierwszej grupy studentów polskich, Wrocław 1948)*; W. Kania, *Pamiętnik z lat 1945—1948 (Sobótka, 1952)*; Z. Borowicz, *Wrocław — miasto studentów. Droga na studia (Po prostu, 16 III—15 IV 1948)*; R. Wójcik, *Czterech ze Straży (Odra, XIII, 1973, nr 2, s. 3—15)*.

² S. Kulczyński, *Z gruzów Wrocławia wyrosły polski Uniwersytet i polska Politechnika (Dziennik Polski, 10 V 1946)*; tenże, *Uniwersytet Wrocławski imienia Bolesława Bieruta (Zeszyty Wrocławskie, 1952, nr 2)*; A. Kruszewska, *Na drogach rozwoju... (Wczoraj i dziś. Jednodniówka...; Z. Samsonowicz, Straż Akademicka Politechniki Wrocławskiej (Politechnika Wrocławska w okresie dziesięciolecia 1945—1955, Warszawa 1957)*.

denta miasta Wrocławia. Grupą kulturalno-naukową kierował prof. dr S. Kulczyński. Pierwszym jej zadaniem było zabezpieczenie majątku i urządzeń wyższych uczelni oraz innych instytucji naukowych, bibliotek i zbiorów naukowych na terenie Wrocławia. Czołówka grupy kulturalno-naukowej przybyła do stolicy Dolnego Śląska już 9 V 1945 r., a jej główny trzon — następnego dnia³.

Początki były niezmiernie trudne, gdyż Wrocław płonął, a obraz jego zniszczeń był przerażający. Ogromne szkody poniosły urządzenia komunalne, przemysł i szkolnictwo. Zniszczenia nie oszczędziły także gmachów uniwersyteckich. Ze 104 budynków wyższych uczelni aż 70 obiektów było w kompletnej ruinie, a pozostałe wymagały kapitalnych remontów. Budynki Uniwersytetu i Politechniki zostały zniszczone w 60⁰/. W ich piwnicach leżała broń i materiały wybuchowe. Uległy zniszczeniu również laboratoria naukowe i biblioteki. Wszystko to robiło nader przygnębiające wrażenie i czasem budziło niewiarę w możliwość odbudowy miasta i wyższych uczelni⁴.

Bezpośrednio po wyzwoleniu na ulicach Wrocławia spotykało się niewiele ludzi, głównie niemieckie kobiety i dzieci. Dopiero po kilku tygodniach pojawili się w mieście Niemcy — mężczyźni w sile wieku. Większość mieszkańców stolicy Dolnego Śląska mniej więcej jeszcze do połowy 1946 r. stanowili Niemcy. Liczba Polaków wzrastała powoli, gdyż wielu z nich przebywało w mieście czasowo lub przejściowo, powracając do domów z przymusowych robót i obozów niemieckich. Niektórzy przybyli do Wrocławia, by się tu łatwo i szybko wzbogacić⁵.

Raporty i sprawozdania o stanie bezpieczeństwa publicznego we Wrocławiu informują o licznych trudnościach z zapewnieniem ładu i porządku⁶. W tej sytuacji członkowie grupy kulturalno-naukowej niezadko byli bezsilni⁷. Zdarzało się czasem, że wartownicy oddani do

³ Pismo Ministerstwa Oświaty nr IV SW-4341/45 z 20 IV 1945 r., Delegatura 1945, t. III, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego — zespół akt Rektoratu (AU/R Wrocław); Kulczyński, *Z gruzów...*

⁴ Kania, *op. cit.*, s. 229; Borowicz, *op. cit.*; Z przemówienia S. Kulczyńskiego, *Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej*, cz. III: Udział stronnictwa w pracach parlamentu PRL w latach 1944—1968, Warszawa 1968, s. 437—438; J. Rutkiewicz, *Wrocław wczoraj i dziś*, Warszawa 1973, s. 25; *Wrocław. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Warszawa 1971, s. 188.

⁵ Rutkiewicz, *op. cit.*, s. 28, 34; *Wrocław. Rozwój miasta...*, s. 75—77; *Wrocław w liczbach 1945—1970*, Wrocław 1970, s. 10.

⁶ Zarząd Miejski Wrocław, nr 127, Archiwum Państwowe m. Wrocławia i Woj. Wrocławskiego (AP Wrocław).

⁷ Pismo Pełnomocnika Ministerstwa Oświaty prof. dra S. Kulczyńskiego do KWMO Wrocław z 18 V 1945 r.; do Wydziału Bezpieczeństwa Zarządu Miejskiego Wrocław z 17 i 23 V, 6 VII 1945 r., Organizacyjne akta Rektoratu U.Wr., Straż Ochronna Uniwersytetu 1945, AU/R Wrocław.

dyspozycji władz uczelni nie wypełniali powierzonych im zadań, a nawet opuszczali samowolnie posterunki. Milicja nie mogła wydelegować wystarczającej liczby swoich pracowników na potrzeby grupy kulturalno-naukowej, gdyż w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu dysponowała zaledwie 200 ludźmi⁸.

Resztki majątku wyższych uczelni ocalałe w chwili wyzwolenia Wrocławia wymagały ochrony. Zaistniała więc konieczność zorganizowania przez władze uczelni własnej grupy milicyjnej.

Problem ten był rozważany już w Krakowie w gronie członków grupy kulturalno-naukowej. Już wówczas brano pod uwagę ewentualność zorganizowania studenckiej grupy milicyjnej, chociaż nie sprecyzowano jeszcze jej zadań.

Członkowie grupy kulturalno-naukowej nie wspominają o formalnym ukonstytuowaniu się Straży Akademickiej w Krakowie, lecz informują tylko o zwerbowaniu tam 5—6 przedwojennych studentów i włączeniu ich do pierwszej grupy pionierów przybyłych na początku maja do Wrocławia⁹. Tych kilku studentów dało początek Straży Akademickiej. Jej przełożony, rektor Uniwersytetu i Politechniki, po przyjeździe do Wrocławia opracował szczegółowe zasady jej działalności na podstawie Instrukcji organizacji Straży Ochronnej Obiektów, wydanej przez oddział służby zewnętrznej Komendy MO Wrocław¹⁰.

Studencka grupa milicyjna została oficjalnie nazwana Akademicką Strażą Uniwersytetu (ASU) i była pierwszą organizacją studencką w wyzwolonym Wrocławiu działającą na Uniwersytecie i Politechnice.

Już w maju i czerwcu 1945 r. do Wrocławia zaczęli przybywać przedwojenni studenci i uczniowie przedwojennych szkół średnich. Większość z nich zamierzała tutaj rozpocząć studia, spodziewając się znośnych warunków mieszkaniowych i szybkiego rozpoczęcia roku akademickiego. W tym czasie mówiło się już o odbudowie i uruchomieniu wyższych uczelni, lecz nie było jeszcze formalnej decyzji państwowej w tej sprawie. Powstała więc w pewnym stopniu paradoksalna sytuacja: młodzież przybywała studiować na uczelni, która jeszcze formalnie nie istniała. Rozumiano jednak, że jest to tylko kwestią czasu.

Tymczasem przybywająca do Wrocławia przyszła młodzież studencka znajdowała w ASU oparcie w zakresie orientacji w mieście, w poszuki-

⁸ Gostomska-Zarzycka, *op. cit.*, s. 294; Kulczyński, *Grupa...*, s. 122; tenże: *Uniwersytet...*, s. 11; maszynopis *Półroczce pracy w Bratniej Pomocy Studentów*, zbiory J. Damas, Rzeszów.

⁹ Gostomska-Zarzycka, *op. cit.*, s. 284; „Pionier”, 12 II 1946, nr 137, s. 12.

¹⁰ Instrukcja organizacji Straży Ochronnej obiektów z 1 V 1945 r., Zarząd Miejski, t. 37, AP Wrocław.

waniu kwater, posiłku i opieki lekarskiej. Równocześnie szeregi Straży powiększały się. Niestety, zdarzało się, że niektórzy uważali ją za „odskocznię dla interesów”¹¹.

Zły stan bezpieczeństwa zmusił władze uczelni do szybkiego zwiększenia szeregów Straży. W tym celu została przeprowadzona mobilizacja wśród młodzieży mającej zamiar rozpocząć studia we Wrocławiu. Początkowo brak było dyscypliny i panowało powszechne rozprężenie wśród zmobilizowanych. Dlatego władze uczelni wydały szereg poleceń i instrukcji nakazujących ściśle przestrzeganie postanowień regulaminu i dyscypliny. Został wprowadzony podział ASU na plutony, a nadużycia były surowo karane¹².

Pierwsze plutony zostały zakwaterowane w klinikach, głównie w klinice Hoya (obecnie Dom Studencki Politechniki Wrocławskiej T.7 przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 89). Tutaj przybywali pierwsi ochotnicy do szeregów ASU, ale ich liczba w dalszym ciągu nie była wystarczająca do zorganizowania sprawnej obrony obiektów. W związku z tym na początku czerwca 1945 r. wysłannicy Pełnomocnika Ministra Oświaty S. Kulczyńskiego rozpoczęli intensywną agitację i werbunek do ASU we Wrocławiu i w innych miastach. Wśród młodzieży przebywającej w Krakowie agitację prowadził dr W. Bartyński, który zwerbował około 200 ochotników¹³. Wrocławska grupa kulturalno-naukowa zapewniła im przejazd do miasta przyszłych studiów oraz pełne utrzymanie i mieszkanie¹⁴.

Pierwsza 40-osobowa grupa zwerbowanych przez dra W. Bartyńskiego przyjechała z Krakowa do Wrocławia dwoma samochodami późnym wieczorem 6 VII 1945 r.¹⁵ Następne grupy przybywały do stolicy Dolnego Śląska do końca lipca. Równocześnie kierownictwu ASU zgłaszały swój przyjazd także pojedyncze osoby.

apływ młodzieży do Wrocławia hamowały trudności komunikacyjne i zły stan bezpieczeństwa. Trudne warunki życia i brak informacji o terminie rozpoczęcia studiów były powodem wyjazdu wielu członków ASU z Wrocławia. Mimo to szeregi Straży powoli się zwiększały¹⁶.

Prawdopodobnie w lipcu część członków ASU przejęła pod swoją opiekę obiekty, które dotychczas nie posiadały ochrony i były już re-

¹¹ Cieślukowski, *Pierwsze flance...* (Wczoraj i dziś, s. 25); tenże, *Pierwsze flance...* (Trudne dni, t. II, s. 207); Turczyński, *Rancho...*, s. 365.

¹² Smoleński, *op. cit.*, s. 334.

¹³ „Dziennik Polski”, R. I, 9 VII 1945, nr 152, s. 4.

¹⁴ Kania, *op. cit.*, s. 228.

¹⁵ Dziennik Polski, R. I, 9 VII 1945, nr 152, s. 4; maszynopis *Studenci we Wrocławiu*, zbiory J. Damas, Rzeszów.

¹⁶ Borowicz, *op. cit.*, s. 3.

montowane. Dotychczasowe plutony zostały przekształcone w grupy wydziałowe i sekcje zgodnie z kierunkiem studiów zamierzonym przez członków Straży. Wówczas ukonstytuował się Zarząd ASU, na którego czele stanął Jerzy Cieślikowski. ASU miała w tym czasie około 100 członków¹⁷.

Na początku sierpnia 1945 r. wśród członków ASU rozeszła się wiadomość o przejęciu przez władze polskie budynków Politechniki, które dotychczas pozostawały pod zarządem wojskowym władz radzieckich. Równocześnie inż. D. Smoleński, sprawujący opiekę nad majątkiem Politechniki, wystąpił z projektem powołania Akademickiej Straży Politechniki Wrocławskiej (ASP). Projekt spotkał się z uznaniem i aprobatą tych członków ASU, którzy zamierzali podjąć studia techniczne. ASP w chwili powstania miała 12, a po kilku tygodniach — 22 członków¹⁸.

Jeszcze w sierpniu 1945 r. nie można było przewidzieć dokładnej daty otwarcia bram uczelni. Nie ogłaszano też wpisów na studia, co budziło niepokój wśród młodzieży¹⁹. Zwraçał na to także uwagę dolnośląski „Pionier”²⁰. Dopiero w drugiej połowie września 1945 r. członkowie Straży dowiedzieli się z „Dziennika Ustaw” o dekreście rządowym z dnia 24 VIII 1945 r., na którego mocy Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu zostały przekształcone w polskie szkoły akademickie²¹.

Sytuacja w środowisku młodzieży oczekującej na uruchomienie uczelni powoli się stabilizowała. Raporty stanu Straży z września 1945 r. mówią o 200 członkach²². Na początku października 1945 r. członkowie Straży otrzymali zaświadczenia, że są zarejestrowani na studia na Uniwersytecie Wrocławskim. Brak pieczęci rektora na tych zaświadczeniach budził nadal niepokój wśród członków ASU²³. Termin zakończenia remontów obiektów uczelni i rozpoczęcia zajęć był jeszcze nie znany. Nie precyzowały go bliżej nawet artykuły prasowe informujące o organizowaniu uczelni we Wrocławiu i wzywające do startu na studia²⁴. Pierwsze ogłoszenie o rozpoczęciu wpisów na uczelnie ukazało się w pra-

¹⁷ Kruszevska, *op. cit.*, s. 31; Samsonowicz, *op. cit.*, s. 31.

¹⁸ Samsonowicz, *op. cit.*, s. 31—32; Smoleński, *op. cit.*, s. 334.

¹⁹ *Przed otwarciem* (Pionier, 9—10 IX 1945).

²⁰ *Kiedy ruszą wreszcie wrocławskie wyższe uczelnie* (Pionier, 26 X 1945).

²¹ *Dekret z 24 VIII 1945 r. o przekształceniu Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej na polskie szkoły akademickie* (Dziennik Ustaw RP, 1945, nr 34 z 19 IX, poz. 207); Cieślikowski, *Pierwsze flance...* (Trudne dni, t. II, s. 208); Kulczyński, *Grupa...*, s. 122.

²² Cieślikowski, *Pierwsze flance...*, (Trudne dni, t. II, s. 208).

²³ Turczyński, *Rancho...*, s. 375.

²⁴ „Głos Ludu”, 13 X 1945, nr 270; J. K., *Zapisujemy się na wyższe uczelnie* (Naprzód Dolnośląski, R. II, 28 X 1946, nr 215, s. 6; *Wyższe zakłady nauczania w Polsce* (Wici, 23 IX 1945, nr 22).

się wrocławskiej dopiero 1 XI 1945 r. Pierwszeństwo przy wpisach posiadali członkowie Straży²⁵.

W związku z inauguracją zajęć 14 XI 1945 r. nastąpiła stopniowa likwidacja Straży Akademickiej. Większość dotychczasowych strażników rozpoczęła studia, a kilku z ich grona zostało zatrudnionych w uczelni w charakterze stałych pracowników, przeważnie do kierowania pracami remontowymi. Część członków Straży opuściła Wrocław, natomiast rozwiązanie jej nastąpiło ostatecznie w grudniu 1945 r. Rektor Uniwersytetu i Politechniki skierował pismo do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, w którym informował o rozwiązaniu Straży z dniem 6 XII 1945 r.²⁶, a kierownik Referatu Bezpieczeństwa Rektoratu wspomnianych uczelni, Stefan Czech, w piśmie do Tymczasowego Zarządu Bratniej Pomocy Studentów Wyższych Uczelni we Wrocławiu wyznaczył termin składania broni w dniach od 15 do 17 XII 1945 r.²⁷

Straż Akademicka została zlikwidowana, gdyż większość jej członków rozpoczęła studia i poprawił się stan bezpieczeństwa w mieście, a opiekę nad uczelniami przejęły całkowicie organa państwowe i Milicja Uniwersytecka. Źródła nie określają bliżej charakteru Milicji Uniwersyteckiej, ale możemy przypuszczać, że była to państwowa straż ochrony obiektów. Niektórzy jej strażnicy nocni rekrutowali się z grona członków Straży Akademickiej. Milicja Uniwersytecka otrzymywała broń i amunicję w Referacie Bezpieczeństwa Pełnomocnika Ministerstwa Oświaty²⁸.

Mimo rozwiązania Straży Akademickiej i utworzenia Milicji Uniwersyteckiej wielu pracowników wyższych uczelni jeszcze w 1946 r. zwracało się do władz bezpieczeństwa o pozwolenie na posiadanie broni. Administracja domów Kolonii Akademickiej w Oporowie prosiła nawet o pozostawienie strażników, których zaczęto rozbrajać w grudniu 1946 r.²⁹

Straż Akademicka była zorganizowana na wzór wojskowy, a jej

²⁵ Pismo kierownika Straży Uniwersyteckiej z 11 XI 1946 r. do Rektoratu Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, Organizacyjne akta Rektoratu UWr., Straż Ochronna 1945 r., AU/R Wrocław.

²⁶ Pismo rektora Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z 18 XII 1945 r., Organizacyjne akta Rektoratu UWr., Straż Ochronna 1945 r., AS/R Wrocław.

²⁷ Pismo kierownika Referatu Bezpieczeństwa Rektoratu Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej z 14 XII 1945 r., Organizacyjne akta Rektoratu UWr., Straż Ochronna 1945 r., AU/R Wrocław.

²⁸ Okólnik Pełnomocnika Ministerstwa Oświaty z 4 I 1946 r., Organizacyjne akta Rektoratu UWr., Straż Ochronna 1945 r., AU/R Wrocław.

²⁹ Gostomska-Zarzycka, *op. cit.*, s. 324—325; Pismo administracji domów na Oporowie do rektora Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej z 19 XII 1946 r., Organizacyjne akta Rektoratu UWr., Straż Ochronna 1945 r., AU/R Wrocław.

działalność określały szczegółowe wytyczne opracowane przez prof. S. Kulczyńskiego na podstawie wspomnianej już Instrukcji organizacji Straży Ochronnej Obiektów, wydanej przez oddział służby zewnętrznej Komendy MO Wrocław³⁰. Organizacyjnie podlegała ona referentowi bezpieczeństwa Delegatury, natomiast przełożonymi jej członków i wartowników byli: rektor, dowódca Straży i jego zastępca, szef kompanii, kierownicy obiektów i niektórzy pracownicy naukowcy (dziekan Loria, dr W. Bartyński)³¹. Dla ochrony i obrony obiektów już w maju 1945 r. zorganizowano patrole i posterunki.

Członkowie Straży Akademickiej tworzyli zespół zróżnicowany pod względem wieku, miejsca urodzenia, pochodzenia społecznego, stanu cywilnego, wykształcenia, wykształcenia wojskowego, przynależności partyjnej, losów wojennych. Źródła, niestety, nie pozwalają na pełne i wyczerpujące przedstawienie tych kwestii.

Pracownicy grupy kulturalno-naukowej i pierwsi studenci w swoich wspomnieniach wymieniają ok. 200—300 członków Straży, lecz liczby nie umiejscawiają w konkretnym miesiącu³².

Raporty o stanie osobowym Straży Akademickiej pozwalają ustalić, że od sierpnia do października 1945 r. należało do niej 107 osób podzielonych na 9 posterunków. Wśród tych posterunków tylko 5 (nr 1 — kliniki uniwersyteckie, nr 2 — Politechnika, nr 3 — Oporów, nr 4 — weterynaria, nr 6 — Szkoła Przemysłowa) miało załogę powyżej 15 osób. Pozostałe posterunki (nr 5, nr 7 — domy studenckie ul. M. Curie-Skłodowskiej 89; nr 8 — astronomia, nr 9) liczyły 2 do 6 osób³³.

Z całego zespołu Straży 56 członków było w wieku 19—23 lat. Wybuch wojny, a następnie praca zarobkowa, udział w działalności konspiracyjnej, likwidacja polskich szkół przez okupanta uniemożliwiły im rozpoczęcie nauki w szkole średniej i w wyższych uczelniach. Dużą, prawie 40-osobową grupę tworzyli członkowie Straży w wieku 24—27 lat. Byli to przeważnie przedwojenni studenci i absolwenci szkół średnich. Wybuch wojny przerwał im studia, a w czasie okupacji tylko niektórzy uczestniczyli w tajnym nauczaniu. Wśród członków Straży i w środo-

³⁰ Instrukcja organizacji Straży Ochronnej Obiektów z 1 V 1945 r., Zarząd Miejski, t. 37, AP Wrocław.

³¹ Instrukcja służby wartowniczej ASU z 15 VIII 1945 r., Organizacyjne akta Rektoratu UW., Straż Ochronna 1945 r., AU/R Wrocław.

³² Kulczyński, *Grupa...*, s. 122.

³³ Wykaz posterunków Straży Akademickiej we Wrocławiu (VII—X 1945 r.), Organizacyjne akta Rektoratu UW., Straż Ochronna 1945 r., AU/R Wrocław; por. T. Turczyński, *Wspomnienia z pierwszych lat na wrocławskiej uczelni* (I Statutowa Konferencja Okręgowa ZAMP 18—19 III 1950 Wrocław. Jednodniówka ZAMP we Wrocławiu, Wrocław 1950, s. 13).

wisku studentów wrocławskich odgrywali oni ważną rolę, bo posiadali największy staż nauki i pracy zarobkowej, przeszkolenie wojskowe itp. Tylko niespełna 10 osób miało powyżej 27 lat. Przybywały one do Wrocławia, aby dokończyć zaczęte przed wojną studia lub je rozpocząć, ponieważ przed 1939 r. nie mogły studiować ze względów materialnych, zdrowotnych czy politycznych. Najmłodszy członek Straży, nie przekraczający 18 roku życia, byli nieliczni ³⁴.

Większość członków Straży Akademickiej urodziła się w województwach: krakowskim, katowickim i łódzkim oraz za Bugiem. Tylko nieliczni spośród nich pochodzili z innych regionów kraju. Do Wrocławia przybywali oni nie tylko z miejsc urodzenia, ale też z różnych regionów i krajów, dokąd rzuciły ich losy wojny, a więc z obozów jenieckich, z partyzantki i z frontu. Wśród nich spotykamy również repatriantów ze wschodu i zachodu. Wiadomo, że wielu członków Straży opuszczało rodzinne miejscowości i udawało się do Krakowa na wiadomość, że w tym mieście wysłannicy Delegatury wrocławskiej prowadzą werbunek ochotników do pracy we Wrocławiu ³⁵.

Bardzo niewiele możemy powiedzieć o pochodzeniu społecznym członków ASU i ASP. Wiemy, że była wśród nich młodzież z rodzin robotniczych, chłopskich i inteligenckich ³⁶. Jak liczne były poszczególne grupy, trudno ustalić, tym bardziej że jak się przypuszcza, niektórzy członkowie Straży mogli celowo ukrywać prawdziwe pochodzenie społeczne, licząc na uzyskanie różnych świadczeń (pomoc materialna, pierwszeństwo wstępu na studia itp.).

Bez zastrzeżeń przyjąć można dane dotyczące stanu cywilnego członków Straży. Mimo zróżnicowanego wieku olbrzymią większość stanowili kawalerowie. Wśród 107 członków Straży było 100 kawalerów, 6 żonatych i 1 rozwiedziony ³⁷.

Większość członków Straży Akademickiej była w wieku poborowym. Część z nich miała przedwojenne stopnie wojskowe podchorążych lub stopnie otrzymane na froncie i w partyzantce. Niektórzy byli niezdolni do służby wojskowej ³⁸. Nie wszyscy umieli posługiwać się bronią i znali zasady służby wojskowej, dlatego zaistniała potrzeba przeszkolenia części członków Straży. W takiej sytuacji ci, którzy mieli przeszkolenie wojsko-

³⁴ Wykaz posterunków Straży...

³⁵ Wykaz posterunków Straży...; Pismo Dziekanatu Wydz. Med. Weterynaryjnej do FPOS Wrocław z 15 VI 1948; Organizacyjne akta Rektoratu UW., Stow. akad., t. XIV, AU/R Wrocław.

³⁶ Wykaz posterunków Straży...; Turczyński, *Wspomnienia...*, s. 13.

³⁷ Wykaz posterunków Straży...

³⁸ Jw.

we, obejmowali stanowiska dowódców drużyn i plutonów, często prowadzili szkolenie swoich kolegów.

Bardzo niewiele możemy powiedzieć o przynależności partyjnej członków Straży. W chwili powstania Straży nie było jeszcze we Wrocławiu partii politycznych i organizacji młodzieżowych. Do stolicy Dolnego Śląska dopiero przybywali działacze i szeregowi członkowie różnych partii i organizacji z terenów Polski południowej i wschodniej. Zdarzały się wypadki ukrywania przynależności partyjnej i prawdziwej postawy politycznej, bo niektórzy członkowie Straży oczekiwali na wyjaśnienie sytuacji w kraju. Na podstawie istniejących wykazów możemy stwierdzić, że większość młodzieży przebywającej we Wrocławiu w październiku 1945 r. w szeregach Straży była bezpartyjna. Spotykamy tylko kilku członków PPS i SZ oraz organizacji młodzieżowych ZWM i OMTUR³⁹.

Losy wojenne członków Straży były najrozmaitsze. Jeden z nich pisał: „Doświadczenia okupacji ciążyą na nas wszystkich. Nie mieliśmy radosnej młodości. Przeżywaliśmy te lata często w strachu i upodleniu, nierzadko pracując ponad siły — w głodzie i niepewności”⁴⁰.

W szeregach Straży Akademickiej znajdowały się także kobiety, ale raporty o stanie osobowym tej organizacji nie podają ich liczby⁴¹. Wiadomo, że w końcu stycznia 1946 r., a więc wkrótce po rozwiązaniu Straży, Uniwersytet i Politechnika posiadały ogółem 2522 studentów, w tym 670 kobiet, oraz 331 wolnych słuchaczy, w tym 56 kobiet. W grudniu 1945 studentów Uniwersytetu było wówczas 625 kobiet, natomiast obok 873 studentów Politechniki studiowało 45 kobiet. Politechnika w tym czasie nie miała wolnych słuchaczy⁴².

W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu Wrocławia warunki życia w tym mieście były trudne, co odczuwali także członkowie Straży Akademickiej. Po odbudowie klinik uniwersyteckich musieli oni opuścić względnie wygodne kwatery w salach szpitalnych i udać się do innych pomieszczeń, często gorzej wyposażonych⁴³.

Początkowo wyżywienie członków Straży Akademickiej było bardzo skromne i nieraz złej jakości. Kuchnia klinik uniwersyteckich wydawała dwa razy dziennie tylko kawę, chleb z marmoladą, sztucznym miodem lub margaryną oraz obiad „jednogarnkowy” (codziennie „bocek tłusty i śmierdzący, jak zwłoki z prosektorium, zgniłe ziemniaki,

³⁹ Jw.

⁴⁰ Turczyński, *Rancho...*, s. 371.

⁴¹ Borowicz, *op. cit.*, s. 3.

⁴² *Szkolnictwo w liczbach 1945/46*, Warszawa 1946, tab. 3, s. 63.

⁴³ Cieślikowski, *Pierwsze flance...* (Trudne dni, t. II, s. 206—207); Samsonowicz, *op. cit.*, s. 31; Turczyński, *Rancho...*, s. 364.

groch mielony na pół z łubinem”). W takiej sytuacji trudno było mówić o wyborze posiłków⁴⁴.

Ograniczone porcje wyżywienia i zła ich jakość były wynikiem trudności aprowizacyjnych miasta. Wyraźna poprawa w tym zakresie nastąpiła dopiero po odkryciu magazynów na terenie Politechniki i po pokonaniu trudności aprowizacyjnych we Wrocławiu. Zapasy z odkrytych magazynów były dostarczane do stołówki pracowniczej, która teraz wydawała „jednogarnkowe” obiady jakościowo lepsze od obiadów polecanych w kuchni klinik uniwersyteckich. Członkowie Straży i pracownicy Politechniki otrzymywali również co tydzień przydziały konserw.

Umundurowanie członków Straży Akademickiej było różne: polskie i niemieckie mundury wojskowe, ubrania cywilne, kombinezony robocze itp. Znakiem rozpoznawczym były biało-czerwone opaski, a na niemieckich mundurach wojskowych dodatkowo naszywano biało-czerwone taśmienki w miejsce swastyk i innych oznak⁴⁵.

Straż Akademicka była dobrze wyposażona w broń i amunicję, najczęściej znalezioną w mieszkaniach rozbitych domów, w Hali Ludowej i w Parku Szczytnickim⁴⁶. Można sądzić, że Straż ta stanowiła jedną z nielicznych zorganizowanych grup polskich, zdolnych do ochrony mienia w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu Wrocławia.

Początkowo Straż nie miała ściśle sprecyzowanych zadań z powodu braku wystarczającej znajomości sytuacji w mieście. Członkowie grupy kulturalno-naukowej poświęcali pierwsze dni pobytu we Wrocławiu na poznanie miasta, składanie raportów i podejmowanie decyzji. W takiej sytuacji członkowie Straży wykonywali różne zadania (np. przygotowywali kwatery, gasili pożar Biblioteki Uniwersyteckiej itp.)⁴⁷.

Z polecenia kierownictwa grupy kulturalno-naukowej najważniejszym obowiązkiem było pełnienie służby wartowniczej przy obiektach przyszłej uczelni. Jeden z członków Straży pisał: „Życie nasze ma charakter mniej więcej obozowy. Modlitwa na placu zbiórki i tak zwana służba — pilnowanie regionu. Początkowo nie wiadomo po co, czego i przed kim pilnować. Chodzi się po podwórzu z jakąś bronią palną, oglądając zewnętrzne ściany budynków. Często są one rozprute i przez ogromne rany w czerwonej cegle wylatują całe jelita wewnątrz: stoły, łózka, a przede wszystkim moc papieru. Wszyscy błądzą i wałęsają

⁴⁴ Cieślowski, *Pierwsze flance...* (Trudne dni, t. II. s. 207).

⁴⁵ Samsonowicz, *op. cit.*, s. 31—33.

⁴⁶ Turczyński, *Rancho...*, s. 364.

⁴⁷ Will, *op. cit.*, s. 189—190.

się po kątach. Jedni w rejonie klinik, inni zataczają szersze kręgi. Wyprawy mają charakter odkrywczy lub zdobywczy”⁴⁸.

Członkowie Akademickiej Straży Politechniki rozpoczęli zajęcia od przejścia służby od posterunków żołnierzy radzieckich, pozostawionych przez kpt. Orłowa, który bezpośrednio po kapitulacji otoczył opieką obiekty Politechniki. Komendę nad Strażą objął Franciszek Pałka, ówczesny pracownik Politechniki Wrocławskiej, który na drużynowego wyznaczył jednego z członków Straży, posiadającego przeszkolenie wojskowe⁴⁹.

W miarę upływu czasu coraz bardziej krystalizowały się plany odbudowy obiektów uczelni. „Pracy było wiele, jedzenia bardzo mało, o cały dach nie można było pytać, a rąk do pracy jeszcze mniej”⁵⁰. Z tego względu część członków Straży Akademickiej została przydzielona do oczyszczenia obiektów uczelni i przyległych terenów. Grupa z Politechniki, licząca 29 osób, od 16 VII do 1 XI 1945 r. oczyściła i uporządkowała domy studenckie dla 600 osób, zebrała rozbite meble i urządziła kancelarię i stołówkę domu studenckiego, oczyściła dwie ulice i przeprowadziła prace porządkowe w Instytucie Meteorologicznym. Członkowie tej grupy oprócz tego wystawili posterunki w celu zabezpieczenia domów studenckich, domów profesorskich oraz obiektów Instytutu Botanicznego⁵¹.

Inna 23-osobowa grupa Politechniki przywiozła do Wrocławia maszyny i przyrządy wywiezione z uczelni przed oblężeniem Wrocławia, 2 transporty książek, 8 transportów węgla i 5 transportów ziemniaków, zbudowała kolejkę do wywożenia gruzu i parkany, zmontowała 2 ciągniki i 1 samochód, usunęła gruz z terenów wokół uczelni i uporządkowała laboratorium chemii i halę maszyn⁵².

Członkowie Akademickiej Straży Politechniki byli zatrudnieni również przy dozowaniu wywozu i rozładunku materiałów wybuchowych z piwnic i pomieszczeń uczelni. Zwolnionym od tych zajęć i od służby wartowniczej członkom powierzono ważną misję nadzoru niemieckich robotników, pracujących przy zabezpieczaniu i remontach budynków, oraz zadanie poszukiwania i sprowadzania na place budowy materiałów

⁴⁸ Cieślikowski, *Pierwsze flance...* (Trudne dni, t. II, s. 206—207).

⁴⁹ Samsonowicz, *op. cit.*, s. 31.

⁵⁰ Borowicz, *op. cit.*, s. 3.

⁵¹ Sprawozdania z prac grupy Politechniki Wrocławskiej za czas 16 VII—1 XI 1945 r., zbiory J. Damas, Rzeszów.

⁵² Sprawozdanie starosty grupy Politechniki Wrocławskiej (1 XI 1945 r.), zbiory J. Damas, Rzeszów.

budowlanych. Zdarzało się, że materiały budowlane ściągano z terenów jeszcze nie rozminowanych⁵³.

Członkowie ASP „spacyfikowali całą okolicę Politechniki, uczyli się — słowem, spełniali wszystko, co im rozkazano, a poza tym wiele z tego ... czego im zabraniano”. Inż. D. Smoleński, jeden z pionierów odbudowujących Politechnikę i jej długoletni rektor, podkreślał, że potrafili się oni „nastroić na ton panujący w Politechnice: ideowości i pracy” i „mogą być dumni ze swej służby ... jak uczelnia jest dumna z nich”⁵⁴.

W pierwszych dniach lipca 1945 r. przybyła do Wrocławia duża grupa studentów medycyny weterynaryjnej Uniwersytetu Lwowskiego. Zakwaterowali się oni w gmachu Instytutu Rolniczego i pełnili „z poświęceniem wszelkie obowiązki: stolarzy, ślusarzy, gońców, kucharzy, do dźwignia ciężarów, a nawet jako siła pociągowa”⁵⁵. W okresie od 16 VII do 1 XI 1945 r. ich ręce zabezpieczyły cały szereg urządzeń laboratoryjnych wraz z aparatami, przyrządami i szkłem laboratoryjnym, a także materiał do odbudowy i remontu gmachów, meble i sprzęt do urządzania gabinetów i sal. Grupa ta pokryła 600 m² dachu, naprawiła i wyremontowała 50 ram okiennych, we wszystkich budynkach wydziału zaprowadziła instalację elektryczną, zwiozła 20 000 dachówek, 100 m² blachy i papy, oczyściła i zwiozła 2000 sztuk cegieł, na terenie przyszłego swego wydziału usunęła około 5000 m³ śmieci, nawozu bydłowego i gruzu, urządziła 4 gabinety profesorskie, aptekę i 45 stanowisk w klinice dużych zwierząt, uruchomiła przychodnię dla dużych i małych zwierząt, kompletowała i katalogowała bibliotekę wydziałową. Oprócz tych prac studenci weterynarii wyremontowali dom administracyjny na terenie Szkoły Przemysłowej, pokryli 50 m² dachu, wstawili 25 m² szyb, naprawili wylamane drzwi i uporządkowali mieszkania. Z własnych funduszy zorganizowali oni hodowlę zwierząt doświadczalnych i drobiu.

W ciągu 30 dni grupa przyszłych medyków (T. Bacio, S. Penar, J. Popowicz, S. Toczek, S. Walczak) pokryła 600 m² dachu na budynku Zakładu Anatomii i 180 m² dachu na jednym z domów studenckich⁵⁶.

Przy odbudowie uczelni wrocławskich pracowała także grupa humanistyczno-prawna. Od 16 VII do 1 XI przeprowadziła ona remonty budynku Wydziału Prawa i budynku przy ul. Urszulanek 27/28, objęła i pro-

⁵³ Samsonowicz, *op. cit.*, s. 32—33; „Nasza Uczelnia”, R. IV, 15 XI 1955, nr 3.

⁵⁴ Smoleński, *op. cit.*, s. 334.

⁵⁵ Gostomska-Zarzycka, *op. cit.*, s. 320.

⁵⁶ Sprawozdanie grupy medycyny weterynaryjnej za okres 16 VII—1 XI 1945 r., zbiory J. Damas, Rzeszów; J. Cieślowski, *Pierwsze flance...* (Wczoraj i dziś, s. 25); Turczyński, *Rancho...*, s. 375; tenże, *Wspomnienia...*, s. 14.

wadziła administrację budynku biblioteki i domów profesorskich na Karłowicach oraz referat zabezpieczenia książek, urządziła gabinety profesorskie i pracownie seminarium humanistycznego, sortowała gromadzone książki i prowadziła inwentaryzację nut w Instytucie Muzykologicznym⁵⁷.

W ostatnim okresie swej działalności członkowie Straży zajmowali się również wyszukiwaniem i zabezpieczaniem mieszkań dla pracowników uczelni. Dziewięcioosobowa grupa organizatorów Kolonii Akademickiej Oporów objęła 7 VII 1945 r. wille na Oporowie i osiedliła się tam jako pierwsza „mimo znacznego oddalenia i słabych warunków bezpieczeństwa”⁵⁸. Jeden z członków tej grupy pisał: „Zostajemy tu sami, bez światła, bez żadnego środka lokomocji, wśród ludności niemieckiej, wszak nie entuzjastycznie do nas ustosunkowanej”⁵⁹. Komendantem Straży Akademickiej na Oporowie został Józef Bober jako najstarszy student, który przed wojną ukończył pierwszy rok prawa.

Grupa przyszłych studentów wrocławskich na Oporowie wykonała remont 5. samochodów i 20 domów willowych, urządziła i wyposażyła technicznie warsztaty mechaniczno-reperacyjne, zorganizowała transport prowiantu i służbę bezpieczeństwa, zaprowadziła administrację kolonii⁶⁰.

Członkowie Straży jeszcze przed rozpoczęciem zapisów na studia urządzali pierwsze domy studenckie i przygotowywali pomieszczenia dla przyszłych kandydatów i studentów uczelni wrocławskich. Po ogłoszeniu zapisów prowadzili szeroką akcję informacyjno-propagandową i werbunkową kandydatów na uczelnie we Wrocławiu, pełnili dyżury przy dziekanatach i pomagali przy wpisach. We własnym zakresie wydrukowali pierwsze skrypty i zorganizowali świetlicę w domu medyków⁶¹, wykonali też szereg innych niezmiernie pożytecznych prac (m. in. student prawa ze Lwowa zorganizował kancelarię Delegatury)⁶².

⁵⁷ Sprawozdanie z pracy grupy hum.-prawnej Uniwersytetu Wrocławskiego z okresu 16 VII—1 XI 1945 r., zbiory J. Damas, Rzeszów.

⁵⁸ Gostomska-Zarzyska, *op. cit.*, s. 322; Pismo posterunku ASU Oporów do Referatu Bezpieczeństwa przy Rektoracie Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej z 16 I 1946 r., Organizacyjne akta Rektoratu UW, Straż Ochronna 1945 r., AU/R Wrocław.

⁵⁹ Turczyński, *Rancho...*, s. 363—364.

⁶⁰ Sprawozdanie grupy Politechniki Wrocławskiej za czas 16 VII—1 XI 1945 r., zbiory J. Damas, Rzeszów.

⁶¹ Sprawozdanie z pracy grupy medycyny weterynaryjnej i grupy hum.-prawnej Uniwersytetu Wrocławskiego i grupy Politechniki za czas 16 VII—1 XI 1945 r., zbiory J. Damas, Rzeszów.

⁶² Memoriał delegacji Bratniej Pomocy Studentów Wrocławia do Premiera z 7 XI 1945 r., Sprawozdanie grupy medycyny weterynaryjnej za okres 16 VII—1 XI 1945 r., zbiory J. Damas, Rzeszów; Kania, *op. cit.*, s. 231, 236; Kulczyński, *Uniwersytet...*, s. 15.

W czasie odbudowy miasta i uczelni żaden pracownik polski nie pytał o zapłatę i nie zwracał uwagi na ilość godzin pracy. Członków Straży nazywano szaleńcami, bo pracowali nawet bez opieki lekarskiej, otrzymując często tylko talerz zupy i kromkę razowego chleba. Jedna z ówczesnych studentek pisała: „Pracy naszej nie było widać w gronie tego, co było do zrobienia. Ale każda rzecz przywrócona do stanu używalności napełniała nas dumą. To był nasz Uniwersytet. Wierzyliśmy, że budujemy prawie że najważniejszą placówkę kulturalną w Polsce”⁶³.

W czasie pierwszych miesięcy odbudowy uczelni wrocławskich członkowie Straży Akademickiej nie zapominali o rozrywce i sporcie. Wiadomo, że organizowali oni spontanicznie wieczorki taneczne i rozgrywki sportowe między poszczególnymi plutonami i wydziałami⁶⁴. Już w sierpniu 1945 r. powstało Koło Sportowe ASU, które było załącznikiem Akademickiego Związku Sportowego we Wrocławiu. Jego członkowie zorganizowali zawody lekkoatletyczne — pierwszą imprezę sportową na Dolnym Śląsku⁶⁵.

Nie wszyscy członkowie Straży mieli aspiracje do podjęcia i ukończenia studiów wyższych. Pewną ich część stanowiła „złota młodzież”⁶⁶.

Straż Akademicka była pierwszą polską organizacją studentów Uniwersytetu i Politechniki w wyzwolonym Wrocławiu. Jej członkowie swoją pracą przy ochronie, remoncie i odbudowie obiektów uczelni, urządzaniu pierwszych domów studenckich i sal wykładowych przyczynili się do szczęśliwego zakończenia najcięższego, pionierskiego etapu prac Delegatury. Publiczne pochwały i wyróżnienia były dowodem wysokiej oceny działalności Straży. W uznaniu zasług organizatorów Kolonii Akademickiej na Oporowie rektor Uniwersytetu i Politechniki podwyższył im stypendium z 600 na 1000 zł (w starej walucie) miesięcznie, co nie było sprawą łatwą przy skromnych środkach finansowych przeznaczonych w tym czasie na pomoc materialną dla studentów⁶⁷. Na Politechnice władze uczelni pożegnały członków Straży na pierwszej zabawie, urządzonej dla pracowników i zaproszonych gości⁶⁸.

Wspólna praca w dziedzinie budowania zrębów nauki polskiej we Wrocławiu pozwalała członkom Straży na wzajemne poznanie się i wykształcała aktyw studencki, który później działał prawie we wszystkich

⁶³ Borowicz, *op. cit.*, s. 3.

⁶⁴ Wywiad, A. Holecki, Wrocław.

⁶⁵ „Pionier”, R. I 1945, nr 26 z 25 IX; R. II 1946, nr 136 z 8 XI(s. 3.

⁶⁶ Turczyński, *Wspomnienia...*, s. 13—14.

⁶⁷ Pismo rektora Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej prof. S. Kulczyńskiego z 19 XII 1946, Organizacyjne akta Rektoratu UWr., Straż Ochronna 1945 r., AU/R Wrocław.

⁶⁸ Samsonowicz, *op. cit.*, s. 33—34.

wrocławskich organizacjach młodzieżowych, powstających w końcu 1945 r. i w 1946 r. Rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej S. Kulczyński zaproponował zarządowi Straży, aby ukonstytuował on Tymczasowy Zarząd Bratniej Pomocy Studentów wyższych uczelni wrocławskich i powołał jego Komitet Organizacyjny. „Bratniak” powstał już 10 IX 1945 r.⁶⁹ Jego Tymczasowy Zarząd z prezesem J. Cieślukowskim działał do początku 1946 r., tj. do chwili zatwierdzenia przez wybory⁷⁰.

Straż Akademicka istniała zaledwie kilka miesięcy, od maja do grudnia 1945 r., i odegrała pierwszorzędą rolę w budowaniu załóżków szkolnictwa wyższego i nauki polskiej we Wrocławiu.

„STRAŻ AKADEMICKA” — DIE ERSTE STUDENTENORGANISATION IM BEFREITEN WROCLAW (MAI—DEZEMBER 1945)

„Straż Akademicka” (Akademische Wacht) war die erste Studentenorganisation im befreiten Wrocław. Sie wirkte mehrere Monate des Jahres 1945 hindurch und hatte als wichtigste Aufgabe den Schutz des erhalten gebliebenen Vermögens der Universität vor Plünderung. Im nicht geringen Grade trug diese Organisation zur Beseitigung von Kriegsschäden in den Universitätsgebäuden, Hörsälen, Laboratorien und Bibliotheken sowie zur Vorbereitung dieser Einrichtungen für Forschung und Unterricht. Die Schilderung ist auf reichhaltiges Quellenmaterial gestützt.

⁶⁹ Sprawozdanie z lustracji gospodarki finansowej i żywnościowej Bratniej Pomocy Studentów Szkół Wyższych we Wrocławiu z 24—25 X 1945 r., Organizacyjne akta Rektoratu UWr., Stow. akad., t. XVII, AU/R Wrocław.

⁷⁰ Kruszczyńska, *op. cit.*, s. 27.

ANDRZEJ DEREŃ

**INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO
WE WROCŁAWIU I ARCHIWÓW TERENOWYCH WOJEWÓDZTWA
WROCŁAWSKIEGO W LATACH 1970—1974¹**

W wyniku realizacji wieloletnich i rocznych planów działalności opracowano i udostępniono w wyżej wymienionym okresie szereg zespołów aktowych przydatnych do badania dziejów Śląska, ze szczególnym uwzględnieniem okresu Polski Ludowej.

I. ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE WROCŁAWIU

a) **Opracowanie zasobu.** Naczelne Prezydium Prowincji Śląskiej we Wrocławiu — Zarząd Regulacji Rzeki Odry: sprawy administracyjno-organizacyjne, przepisy dotyczące żeglugi, budowa i konserwacja szlaków wodnych, inspekcja toru wodnego, porty, promy, mosty, kanały, śluzy, jazy, hydroelektrownie, młyny, zbiorniki wodne, stany wód, powódzie, wały, drenaż, mapy, projekty, przekroje koryta Odry, kosztorysy itp., Urzędy Budownictwa Wodnego w Brzegu, Gliwicach, Raciborzu, Ścinawie, Otmuchowie oraz Inspektorat Budownictwa (1706—1809), 1809—1944, 2323 j. a. akt i 5005 j. inw. dokumentacji technicznej; Krajowy Urząd Kultury Rolnej we Wrocławiu i urzędy kultury rolnej: regulacje i parcelacje gruntów, komasacje, melioracje, sprawy osiedleńcze, statystyka rolna i sprawozdawczość (1816—1919), 1919—1944, 3336 j. a.; Rejencja Wrocławska — Zarząd Katastralny: zarządzenia i przepisy, urzędy katastralne, podziały i granice obwodów gminnych, pomiary i oszacowania gruntów i budynków, spisy właścicieli nieruchomości z podaniem ich społecznego pochodzenia, wymiary podatku gruntowego i od budynków, wykazy statystyczne, mapy i plany katastralne, 1804—1945, 6959 j. a. akt i 472 mapy i plany; Akta miasta Radkowa²:

¹ Sprawozdanie niniejsze jest kontynuacją informacji zamieszczonej w nrze 2/1970 „Sobótki”. Pragniemy również zwrócić uwagę, że wiele zespołów archiwalnych sprzed 1945 r. zachowało się w stanie niekompletnym.

² Zespoły miejskie Radkowa i Srebrnej Góry przekazane zostały do Powiatowego Archiwum Państwowego w Kłodzku.

przywileje miejskie, statut, statystyka, urbarz, kronika miasta, protokoły posiedzeń Rady Miejskiej i Zgromadzenia Radnych, księgi sądowe, księgi kupna, gospodarka miejska, przemysł, rzemiosło i cechy, sądownictwo, kościoły i szkoły, 1550—1934, 305 j. a.; Akta miasta Srebrnej Góry: przywileje miejskie, ustrój i administracja, gospodarka i finanse, cechy i rzemiosło, 1574—1840, 80 j. a.; Akta miasta Wrocławia 1221—1945 (kontynuacja prac nad inwentaryzacją dokumentów i pieczęci); Klasztor Św. Wincen-tego we Wrocławiu 1204—1804 (inwentaryzacja pieczęci) 342 j.; Zbiór Senitza — Archiwum Elżbietańskie: odpisy materiałów do dziejów Śląska i księstwa oleśnickiego oraz do historii miast Złotoryi i Lwówka, 1310—1735, 89 j. a.; Akta majątku Goszcz, pow. sycowki: dokumenty osobiste i rodzinne właścicieli, sprawy administracyjne i gospodarcze, patronat nad szkołami i kościołami, sprawy polskich dzierżawców grun-tów 1698—1944, 239 j. a.; Miejska Komisja Wyborcza we Wrocławiu 1960—1961, 8 j. a.; Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia 1950—1958 (Wydziały: Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej, Rolnictwa), 1950—1958, 603 j. a.; Komisje Specjalne do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym we Wrocławiu 1945—1954, 530 j. a.; w Jeleniej Górze 1946—1950, 175 j. a., w Wałbrzychu 1946—1950, 230 j. a.; „Polskie Radio” Wrocław: zarządzenia, okólniki, plany pracy i sprawozdania, stenogram Kongresu Ziemi Odzyskanych, programy i teksty audycji, sprawy techniczne itd., 1945—1960, 619 j. a.; Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych we Wrocławiu 1952—1961, 880 j. a.; Zarząd Okręgowy Dróg Wodnych we Wrocławiu 1945—1955, 286 j. a. akt i 242 j. a. dokumentacji technicznej; Państwowa Żegluga Śródlądowa we Wrocławiu 1946—1951, 197 j. a.; Wojewódzkie Zjednoczenie Przed-siębiorstw Państwowych Przemysłu Materiałów Budowlanych we Wro-cławiu 1945—1968, 936 j. a.; Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Spożywczych Państwowego Przemysłu Terenowego we Wrocławiu 1960—1965, 395 j. a.; Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Wał-brzychu 1945—1955, 946 j. a. (inwentarz kartkowy); Dyrekcja Przemysłu Miejsowego we Wrocławiu 1946—1951, 110 j. a.; Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego we Wrocławiu (1945—1947), 1948—1957, 234 j. a.; Wro-cławskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego we Wrocławiu 1946—1955, 78 j. a.; Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność” we Wrocławiu 1948—1950, 18 j. a.; Centrala Spółdzielni Pracy we Wrocławiu 1948—1950, 44 j. a.; Wojewódzki Zarząd Młynów we Wrocławiu 1956—1966, 120 j. a.; Wojewódzki Zarząd Młynów Gospodarczych we Wrocławiu 1945—1960, 245 j. a.; Wrocławskie Okręgowe Zakłady Młynarskie we Wrocławiu 1947—1957, 300 j. a.; Państwowe Zakłady Zbożowe, „PZZ” we Wrocławiu 1949—1958, 351 j. a.; Zjednoczenie Państwowych Gospo-darstw Rolnych Wrocław-Południe 1954—1956, 148 j. a.; Zjednoczenie

Państwowych Gospodarstw Rolnych Wrocław-Północ 1954—1956, 136 j. a.; Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych Wrocław—Ząbkowice 1954—1956, 89 j. a.; Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Zarząd Okręgowy w Legnicy 1946—1949, 242 j. a.; Spółdzielnie Produkcyjne pow. dzierzoniowskiego 1950—1956, 218 j. a.; Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu 1945—1956, 206 j. a.; Wrocławskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych we Wrocławiu 1957—1970, 922 j. a.; Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego, Biuro Wojewódzkie we Wrocławiu 1946—1955, 77 j. a.; Związek Spółdzielni Spożywców, Oddział Okręgowy we Wrocławiu 1949—1956, 208 j. a.; Naczelna Organizacja Techniczna, Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu 1946—1960, 217 j. a.; Liga Kobiet, Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu 1947—1960, 172 j. a.; Polski Czerwony Krzyż, Oddział Wojewódzki we Wrocławiu 1946—1960, 142 j. a.; Wojewódzki Komitet Żydów we Wrocławiu 1945—1949, 204 j. a.; Urząd Wojewódzki Wrocławski: dokumentacja techniczna 1945—1950, 605 j. a.; Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej: dokumentacja techniczna 1950—1958, 124 j. inw.; „Miastoprojekt” Wrocław 1949—1950, 14 j. a.; Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego, „Hydroprojekt”, Oddział we Wrocławiu 1958—1963, 528 j. a.; Spółdzielnia Pracy Dokumentacji Technicznej we Wrocławiu 1956—1963, 965 j. a.; Zbiór map administracyjnych w skali 1 : 100 000 27 powiatów woj. wrocławskiego oraz mapy administracyjne w skalach 1 : 100 000, 1 : 300 000 i 500 000 woj. bydgoskiego, kieleckiego, koszalińskiego, łódzkiego, poznańskiego, warszawskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego 1946—1964, 208 j. a.

b) Udostępnienie akt w latach 1970—1974. Ruch w Pracowni Naukowej Archiwum w porównaniu z okresem lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych znacznie się zmniejszył. Zmalała przede wszystkim liczba udostępnionych jednostek archiwalnych (np. w 1970 r. — 3463, w 1972 r. — 5693 i w 1974 r. — 4635).

Liczba załatwionych kwerend krajowych i zagranicznych wyniosła 1762 (w tym krajowe 1132). Udostępniono liczne materiały do celów gospodarczych (odbudowa obiektów i technologia produkcji).

c) Wizytacja archiwów zakładowych i brakowanie akt. W zakresie opieki nad narastającym zasobem aktowym przeprowadzono w ciągu 5 lat na terenie Wrocławia 423 wizytacje archiwów zakładowych. W wyniku działalności Wojewódzkiej Komisji Oceny Materiałów Archiwalnych udzielono 4933 zezwoleń na przekazanie 22 925 m³ akt wybrakowanych przez różne zakłady z terenu Wrocławia i woj. wrocławskiego.

d) Działalność naukowa. Prace naukowe skupiały się na opracowaniu przewodnika po zasobie archiwalnym AP we Wrocławiu i archiwów terenowych woj. wrocławskiego. Prace te są na ukończeniu.

Odbywały się też zebrania naukowe, na których wygłoszono następujące referaty: A. Kucner, *Zagadnienie optymalnego wykorzystania zasobów archiwalnych w świetle marksistowskiej archiwistyki*; J. Leśków, *Materiały do dziejów ewakuacji hitlerowskiej na Dolnym Śląsku, 1943—1945*; J. Burchardt, *Organizacja urzędów skarbowych w województwie wrocławskim 1945—1950*; C. Kwiatkowska, *Zachowane w Archiwum Państwowym materiały z lat 1939—1945 dot. jeńców wojennych i obozów jenieckich*; J. Leśków, *Stan i ocena zasobu aktowego archiwum redakcji i wydawnictw (gazet i czasopism) we Wrocławiu*; J. Domański *Plany miast śląskich do 1900 r.*; C. Margas, *Materiały OT do dziejów związku regionu jeleniogórskiego z Polską i Polakami*; W. Pyrek, *Kancelaria sądu ławniczego w średniowieczu (do 1526) we Wrocławiu*; A. Dereń, *Akta katastru pruskiego, ich wartość naukowa i praktyczna*; W. Pyrek, *Kancelaria kamery miejskiej we Wrocławiu w średniowieczu*; E. Kobzdaj, *Ocena akt związków kółek rolniczych w woj. wrocławskim*; J. Leśków, *Stan i ocena zasobu aktowego archiwum organizacji społecznych i stowarzyszeń we Wrocławiu*; J. Domański, *Dokumentacja techniczna w Archiwum Państwowym we Wrocławiu i stan jej opracowania*; J. Burchardt, *Ocena i brakowanie akt gruntowych pruskich sądów obwodowych*; W. Fabijański, *Pieczęcie Piastów linii legnicko-brzeskiej w zasobach AP. Poszukiwania i problemy*.

II. ARCHIWA TERENOWE

Oddział Terenowy w Jeleniej Górze

Opracowanie zasobu: Sąd Obwodowy w Lubawce 1879—1945, 1000 j. a., 3 zespoły jeleniogórskiego przemysłu farmaceutycznego 1951—1957, 796 j. a., kilkanaście zespołów miejskich, gminnych i gromadzkich rad narodowych, zespołów kopalnianych w Niwicach, pow. lwówecki, i Ogorzelcu, pow. kamiennogórski, Zjednoczenia Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Jeleniej Górze i majątku Karpniki, pow. jeleniogórski (1825—1915).

Oddział Terenowy w Legnicy

Opracowanie zasobu: Akta miasta Jawora 1326—1938, 1768 j. a., Akta miasta Chojnowa (dokumenty) XIV—XVI w., 79 j. a., Urząd Katastralny w Złotorzy 1865—1923, 238 j. a., zespoły Prezydiów Powiatowych Rad Narodowych w Legnicy 1950—1960, 549 j. a., Jaworze 1951—1957, 146 j. a., Złotorzy 1950—1957, 392 j. a., Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy 1951—1965, 412 j. a., akta prezydiów gromadzkich rad narodowych pow. jaworskiego, legnickiego i złotoryjskiego, Narodowy Bank Polski, Oddział w Jaworze 1955—1965, 67 j. a., Legnicy 1951—1963,

431 j. a., Środzie Śląskiej 1947—1960, 46 j. a., Wojcieszowskie Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Wojcieszowie, pow. złotoryjski, 1945—1954, 199 j. a.

Powiatowe Archiwum Państwowe w Kłodzku

Opracowanie zasobu: Urząd Katastralny w Bystrzycy Kłodzkiej 1822—1842, 482 j. a., Nowej Rudzie 1860—1943, 276 j. a., Powiatowe Rady Narodowe w Bystrzycy 1945—1950, 180 j. a., Kłodzku 1945—1950, 383 j. a., Ząbkowicach Śl. 1945—1950, 125 j. a., Zarządy Miejskie w Kłodzku 1945—1950, 150 j. a., Ząbkowicach Śl. 1945—1950, 65 j. a., Łądku Zdroju 1945—1950, 53 j. a., Urząd Likwidacyjny w Ząbkowicach Śl. 1945—1952, 265 j. a., Kopalnia „Nowa Ruda” w Nowej Rudzie 1945—1953, 121 j. a., Zakłady Chemiczne „Termoplast” w Mąkolnie, pow. ząbkowicki, Narodowy Bank Polski, Oddział w Nowej Rudzie 1956—1960, 64 j. a.

Powiatowe Archiwum Państwowe w Lubaniu

Opracowanie zasobu: Urzędy Katastralne w Zgorzelcu 1861—1945, 288 j. a., i Żytawie 1861—1945, 274 j. a., Urzędy Stanu Cywilnego w Lubaniu i pow. lubańskim 1800—1879, 756 j. a., oraz w pow. bolesławieckim 1767—1879, 52 j. a., Prezydia Powiatowych Rad Narodowych w Bolesławcu 1950—1956, 341 j. a., Lubaniu 1950—1958, 210 j. a., Prezydium Miejskich Rad Narodowych w Lubaniu 1951—1962, 95 j. a., i Nowogrodźcu 1950—1967, 50 j. a., prezydium gromadzkich rad narodowych pow. bolesławieckiego, lubańskiego i zgorzeleckiego 1954—1970, 1221 j. a., akta rolniczych spółdzielni produkcyjnych pow. lubańskiego i zgorzeleckiego 1951—1957.

Powiatowe Archiwum Państwowe w Wałbrzychu

Opracowanie zasobu: Miejskie Rady Narodowe i Zarządy Miejskie 1945—1950 w Wałbrzychu, 74 j. a., Dzierżoniowie, 71 j. a., Bielawie, 80 j. a., Strzegomiu, 76 j. a., Niemczy, 51 j. a., Powiatowy Urząd Ziemski w Wałbrzychu 1945—1947, 50 j. a., Urząd Skarbowy w Wałbrzychu 1945—1950, 59 j. a., Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Wałbrzychu 1945—1965, 60 j. a., Prezydium Miejskich Rad Narodowych w Dzierżoniowie 1950—1958, 167 j. a., Niemczy 1950—1955, 52 j. a., Państwowa Fabryka Odbiorników Radiowych w Dzierżoniowie 1945—1954, 557 j. a., Wałbrzyskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Wałbrzychu 1945—1954, 114 j. a., Dzierżoniowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Batalionów Chłopskich 1945—1955, 120 j. a., i inn. 22 Lipca 1945—1955, 40 j. a.

Powiatowe Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Opracowanie zasobu: Starostwo Powiatowe w Oławie 1742—1936, 160 j. a., Starostwo Powiatowe w Ścinawie 1742—1926, 152 j. a., recesy uwłaszczeniowe pow. górskiego, oławskiego, strzelińskiego i sycowskiego 1784—1933, 546 j. a., Sąd Obwodowy w Strzelinie XVIII w. — 1945, 512 j. a., Sąd Obwodowy w Wołowie (1631—1878), 1879—1944, 6260 j. a., Urząd Katastralny w Oławie 1862—1942, 138 j. a., Parafia Ewangelicka w Sycowie 1735—1931, 468 j. a., Urząd Stanu Cywilnego w Bukowinie, pow. sycowski 1874—1945, 108 j. a., Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Bierutowie 1946—1949, 14 j. a., III Urząd Skarbowy we Wrocławiu 1946—1950, 19 j. a., Urząd Skarbowy w Górze 1945—1950, 32 j. a., Powiatowy Pełnomocnik Rządowy do Spraw Podatku Gruntowego dla pow. wrocławskiego 1949—1950, 171 j. a., Obwodowe Urzędy Likwidacyjne we Wrocławiu 1946—1951, 31 j. a., i w Oławie 1947—1951, 24 j. a., Prezydya Powiatowych Rad Narodowych w Oleśnicy 1950—1955, 1080 j. a., i w Sycowie 1950—1958, 1626 j. a., akta zlikwidowanych rolniczych spółdzielni z pow. milickiego, oleśnickiego, oławskiego, strzelińskiego, sycowskiego, trzebnickiego i wrocławskiego z lat 1949—1959.

WINCENTY URBAN

Z DZIAŁALNOŚCI ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNEGO I BIBLIOTEKI KAPITULNEJ WE WROCŁAWIU W LATACH 1970—1975

Archiwum I Biblioteka stara się służyć nauce, potrzebom duszpasterstwa i zaspokajać kulturalne zapotrzebowania społeczeństwa.

W miarę przydzielanych funduszy poddano w latach 1970—1975 fachowej konserwacji, oprawie lub przeprawie: 213 rękopisów archiwalnych, 124 rękopisy biblioteczne, 46 inkunabułów, 196 starodruków, 3805 druków nowszych. Zakupiono pudła ochronne na zbiory ks. Adolfa kardynała Bertrama (60), archiwalia Porscha, ks. Seppelta, ks. Jerzego kardynała Koppa (150) oraz ks. Bolesława kardynała Kominka (143). Wyremontowano także i zabezpieczono witryny wystawowe.

Sprawa udostępniania zbiorów w latach 1970—1975 przedstawiała się następująco:

zwiedzeń w celu korzystania ze zbiorów	8 748
osób korzystających	870
wydano do pracowni naukowej książek w tomach	18 701
wydano do pracowni jednostek archiwalnych	17 275
załatwiono kwerend pisemnych	806
innych kwerend	4 462
udzielonych wyjaśnień i informacji	23 199
przyjęto i wpisano w parafii kopii metryk	1 554
dokonano adnotacji metrykalnych	1 800
korespondencja	1 093

Zbiory archiwalne powiększyły się: w 1970 r. o *Chronik der Pfarrei Frankenberg, Arnsdorff (1742—1849)*, metryki z parafii Kotła z lat 1720—1906, dwa dokumenty z Namysłowa z lat 1429 i 1751, akta parafii Smogorzów oraz pracę o Cz. Barana *Działalność duszpasterska franciszkanów na ziemiach zachodnich i północnych* (Warszawa 1967); z czasów najnowszych otrzymano 81 jednostek archiwalnych; w 1971 r. — maszy-

nopis pracy ks. W. Szetelnickiego *Nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w archidiecezji wrocławskiej*, archiwalia z wieży kościelnej w Lubiążu, *Rudera Parochias Schlaupnensis manuscripta in ordinem collecta et multis noviter locupletata a Arnaldo Augustino Teicher S.O.C. Lubae professo a 1752* (przekazane przez ks. B. Jakubca), metryki i rachunki oraz kurendy z Żurawiny i Turowa (przekazane przez ks. F. Stupaka); w 1972 r. — *Conscriptio thesauri Ecclesiae cathedralis Wratislaviensis 1662 anni sepultorum 1604—1622*, jednostek akt kapitulnych — 2341, nowszych archiwaliów 72 jednostki oraz 19 jednostek archiwalnych z zakresu prezbiteriologii, ofiarowanych głównie przez ks. S. Turkowskiego; w 1973 r. — *Kronika parafii rzymsko-katolickiej w Bogatyni* (od ks. W. Bochnaka), *Kronika parafii rzymsko-katolickiej w Smogorzewie Wielkim* (od ks. J. Szewczuka), dokument pergaminowy w jęz. niemieckim, wystawiony w Krzeszowie 31 V 1784 r., dotyczący sprawy Fryderyka Gaertnera (od ks. M. Krzemińskiego), oraz akta kościoła filialnego Św. Bartłomieja w Modliszowie (pow. Wałbrzych); w 1974 r. — akta ks. Bolesława kardynała Kominka, akta ks. biskupa A. Wronki, Vornelius Kniel, *Leben und Regel des heiligen Benediktus Nikolaus Lutterotti, Altgrüssauer Klostersgeschichte 1927, Correspondenz 1735 aus der Bibliothek des Klosters Grüssau* (przekazany przez s. s. Jądwiżanki z Widawy), *Prothocollum Actorum Publicorum 1705 a. ab Casparo B. J. Steiner*, metryki parafii Tułowice w Bolesławieckim.

Zbiory Biblioteki Kapitulnej powiększyły się: w 1970 r. o 6 rękopisów, wśród których do najwartościowszych należy *Missale* z 1573 r., pisany w jęz. polskim, z dodatkami łacińskimi i niemieckimi, przez Simona F. Polanczyka „na ten czas farorza w Laskowicach u pana Ernesta Pretwica”. Na skórze w oprawie napis „*Missale S.F.P. Anno 1589*” (przekazany przez ks. F. Krosmana); w 1971 r. o 8 rękopisów, a wśród nich Manhu (?) *Panis vivus ac angelius e caelo verus esurientes salutaribus replens bonis, provisus vestitu nupliali coenantibus opipare exposituis. Hoc est ritus servandus in stationibus annuis Festivitatibus Augustissimi Corporis Christi*, datowany w 1754 r. (od ks. Ł. Kocika), oraz pergaminowy zwój *Pisma świętego* (ofiarowany przez ks. bp A. Wronkę); w 1972 r. o 9 rękopisów, w tym 4 przekazane przez Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze; w 1973 r. o rękopis Hartleina *Predigt auf das Fest der Heiligen Drei Könige gehalten am 6.1.1869 im Dome zu Breslau*, tegoż *Predigt gehalten im Dome zu Breslau am 20. 5. 1861; Der Kampf der Kirche in der Gegenwart*; w 1974 r. o kazania różnej treści ks. A. Koleńskiego z r. 1876, dysertację doktorską ks. Bolesława kardynała Kominka pt. *La philosophie de Rudolphe Eucken à la lumière du thomisme*.

Księgozbiór biblioteczny wzbogacił się w latach 1970—1974 o 2280 pozycji.

W oparciu o zbiory biblioteczne i archiwalne w latach 1970—1974 opublikowano 87 proc.

Na zamówienie prywatne zmikrofilmowano 138 jednostek. Ponadto sporządzono mikrofilmy z protokołów kapitulnych.

Urządzono następujące wystawy: *Kazimiera Dąbrowska — polska miniaturzystka*; *XXV-lecie archidiecezji wrocławskiej (1945—1970)*; *Z życia archidiecezji wrocławskiej*; *Katolickie kościoły w archidiecezji wrocławskiej w fotografii*; *Konkursowy plakat religijny* (zorganizowana przez Klub Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu); *Sieć parafialna w rozwoju historycznym*; *Zabytkowa oprawa ksiązek w zbiorach Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*; *Geografia świata w XVII w.*

W latach 1970—1974 oddano do druku następujące prace: *Z dziejów duszpasterstwa w archidiaconacie wrocławskim w czasach nowożytnych*; *Katalog dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*. Część I. Dokumenty sygnatur alfabetycznych; *Katalog dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*. Część III. Dokumenty miejscowości śląskich; *Z dziejów duszpasterstwa w archidiaconacie opolskim w czasach nowożytnych*; *Z dziejów duszpasterstwa w archidiaconacie legnickim w czasach nowożytnych*; *Z dziejów duszpasterstwa w archidiaconacie opolskim*; *Z dziejów duszpasterstwa w archidiaconacie głogowskim*; *Biskup Sebastian Ignacy Rostock jako zasłużony bibliofil XVIII wieku*.

W latach 1970—1974 Archiwum i Bibliotekę Kapitulną zwiedziło 139 wycieczek naukowych (krajowych i zagranicznych).

KRYSTYNA STEFANICKA

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI OSSOLINEUM W LATACH 1970—1974

Minione 5 lat działalności Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu cechuje ciągły i dynamiczny rozwój. Systematyczny wzrost zbiorów, stale powiększająca się liczba odwiedzin czytelników i udostępnionych jednostek świadczą dobitnie o funkcji pełnionej przez bibliotekę w środowisku. Sprawdzona zaś struktura organizacyjna zapewnia jej właściwy rozwój i prawidłowe funkcjonowanie.

Zbiory biblioteki wzrosły o 172 601 jednostek i stan zbiorów na 1 I 1975 r. wynosi 937 486, w tym druki zwarte XIX i XX w. 449 802, czasopisma XIX i XX w. — 79 226, stare druki — 75 937, rękopisy 15 059.

Zasoby biblioteczne wzrastają drogą zakupów, darów i wymiany. Najwięcej wpływa do biblioteki pozycji kupowanych zgodnie z humanistycznym profilem biblioteki, nastawionej na gromadzenie poloników i sławików z dziedziny historii, literatury filologii i językoznawstwa, prawa, filozofii, historii filozofii, oświaty i wychowania oraz sztuk plastycznych i muzyki.

Wśród nabytków bieżących na szczególną uwagę zasługują oprócz krajowej humanistycznej produkcji książkowej polonika zagraniczne bieżące i z pierwszych lat powojennych, dokumenty polonijnego życia społecznego, reprinty wydawnictw źródłowych służące uzupełnianiu księgozbiorów podręcznych. Do zbiorów włączono m. in. ponad 100 pozycji dotyczących historii szkolnictwa, głównie galicyjskiego, cenny zbiór druków harcerskich, 910 jednostek liczących zbiór dawnych katalogów księgarskich, ok. 1000 prospektów wydawniczych, pism ulotnych itp., nie zaniedbując oczywiście systematycznego uzupełniania braków w księgozbiorze XIX i XX w.

Nie sposób pominąć poważnej ilości zbiorów trafiających do biblioteki w postaci darów. Znaczną pozycję wśród nich stanowi bieżąca produkcja Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wroc-

ławiu i Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Wśród indywidualnych darów odnotować należy ponad 500 odbitek i nadbitek prac wrocławskiego środowiska naukowego, cenny zbiór dra K. Gadacza, dotyczący obchodów millenium w Polsce i za granicą, a zawierający oprócz druków zwartych druki ulotne, czasopisma itp. Do księgozbioru włączono bibliotekę prof. prof. Ewy i Karola Maleczyńskich podarowaną przez córkę doc. K. Maleczyńską. Księgozbiór ten liczył ponad 800 wol., głównie dzieł kompendialnych i źródłowych bardzo dużej wartości. Od prof. A. Knota uzyskano w darze kilkaset druków dotyczących spraw galicyjskich oraz dziejów szkolnictwa i wychowania. Centralne Archiwum KC PZPR w Warszawie przekazało ponad 100 rzadkich druków z zakresu historii polskiego ruchu robotniczego.

Do zbioru czasopism włączano oprócz podstawowych tytułów współczesnej prasy codziennej czasopisma społeczno-kulturalne oraz periodyki naukowe z zakresu specjalizacji, kontynuowano uzupełnianie brakujących roczników polskich czasopism retrospektywnych drogą zakupu oryginałów oraz mikro- i kserokopii. Zespół starych druków wzbogacił się o kilkanaście inkunabułów, polonika XVII i XVIII-wieczne, reprezentujące twórczość polskich oficyn drukarskich, o szereg bardzo cennych czasopism (m. in. „Bresslauerischer Mercurius aus dem Königreich Pohlen” z lat 1697—1699) i kalendarzy. Oprócz tego systematycznie kontynuowano uzupełnianie zbiorów starych druków drogą reprograficznych odbitek (foto-, mikro- i kserokopii).

Do zbioru rękopisów systematycznie przybywają materiały historyczno-literackie, polityczne i gospodarcze od XVII w. po współczesne pamiętniki, autografy i korespondencje uczonych, pisarzy, artystów i polityków. Są wśród nich akta rodzinne, korespondencje i utwory osób już rejestrowanych w zbiorach Ossolineum i postaci zupełnie nowych. Niektóre spuścizny uzupełniane rok po roku stają się coraz pełniejsze, a tym samym coraz wartościowsze. Kompletowanie materiałów stale podnosi wartość warsztatu naukowego dla humanistyki polskiej. W ostatnim pięcioleciu wpłynęły m. in. do zbiorów Ossolineum bardzo duże spuścizny M. Morelowskiego i W. Gąsiorowskiego. Szczególnie ostatnia z wymienionych zawiera przebogaty materiał epistolograficzny (ponad 8000 listów) i dokumentacyjny do działalności Polonii zagranicznej i tworzonej na obczyźnie Armii Polskiej w czasie I wojny światowej. Włączone 1556 jednostek rękopiśmiennych dotyczy głównie społecznej, kulturalnej i artystycznej działalności osób zasłużonych dla kultury polskiej.

Kartografia gromadzi oprócz współczesnych wydawnictw kartograficznych mapy i atlasy od XV do XVIII w., oryginalne i reprinty wyławane za granicą.

dawane za granicą. Zbiory grafiki gromadzone zgodnie z dotychczasowym kierunkiem wzbogaciły się o kilkanaście miniatur, o grafiki m. in. Dawskiego, T. Cieśleńskiego (syna), J. Rubczaka, K. Brandla, H. Grunwalda, K. Stobieckiego, Z. Kubackiej i in. Znacznie również powiększył się zbiór ekslibrisów, rysunków i fotografii. Numizmatyka i sfragistyka uzupełniła swoje zbiory monet polskich z mennic śląskich, koronnych od XVII do XVIII w., Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego, II Rzeczypospolitej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Włączono do zbiorów wiele cennych monet obcych, medali, plakiet okolicznościowych, odznak i odznaczeń wraz z dokumentacją.

Napływ dokumentów życia społecznego jest bardzo dynamiczny, a zbierany materiał coraz bardziej doceniany przez współczesnych poszukiwaczy oryginalnego dokumentu z niedalekiej, bo trzydziestoletniej przeszłości. Gromadzone z wielkim nakładem pracy plakaty, afisze, biuletyny, prasa zakładowa, fotogazetki, druki ulotne, fotografie, programy imprez i dokumentacja teatralna (projekty scenografii, kostiumów, recenzje itp.) określają wartość materiałów.

W czytelnich biblioteki, liczących 184 miejsc, odnotowuje się mniej więcej jednakową frekwencję odwiedzających i niemal stale wzrastające ilości udostępnianych jednostek bibliotecznych. W ostatnim sześcioleciu (1969—1974) odwiedziło Ossolineum 415 070 osób, którym udostępniono na miejscu 1 388 862 jednostki biblioteczne, a drogą wypożyczeń 81 738, czyli w sumie 1 470 600 jednostek.

Ważną formą udostępniania i popularyzacji zbiorów są wystawy, np. *Moneta, medal, order, Literatura polska w autografach Biblioteki. ZNiO we Wrocławiu 1918—1970* (kontynuacja pierwszej ossolińskiej wystawy z 1947 r.), *Imago mundi w kartografii polskiej i obcej od XV do XX w.*, wystawa poświęcona *Stanisławowi Ignacemu Witkiewiczowi (1885—1939)*, *Komisja Edukacji Narodowej na tle epoki, Mezzotinta XVII—XIX w.*, *Sztuka wydawnicza w twórczości polskich artystów 1900—1970, XXV lat Dolnego Śląska* i inne.

W 1974 r. zapoczątkowano przy współpracy Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego cykl spotkań nazwanych „Wieczorami pod kopułą”.

Oprócz działalności podstawowej: gromadzenia, opracowania, przechowywania i udostępniania, biblioteka Ossolineum realizuje własny plan naukowo-badawczy, który obejmuje dokumentację zbiorów własnych, historię Zakładu oraz dzieje książki i drukarstwa. Systematycznie ukazują się dwa periodyki, reaktywowany „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” (t. VI—IX) pod red. E. Adamczaka i J. Albina oraz biuletyn „Ze skarbcza kultury” pod red. E. Kiernickiego (do 1971 r.), a następnie J. Szczepańca (z. 21—25). W zakresie dokumentacji zbiorów

własnych ukazał się t. IV *Inwentarza rękopisów Biblioteki ZNiO* pod red. A. Fastnachta, a t. V złożono do druku. W opracowaniu M. Radojewskiego w 1970 r. wydano t. II Katalogu rysunków zatytułowany *Rysunki i akwarele artystów polskich XVII—XX w.*, a jego *Mezzotinty angielskie XVII—XX w. w zbiorach Biblioteki Ossolineum* znajduje się w druku w z. 23 „Ze skarbcza kultury”. Informację *O monetach cesarskiej mennicy w Aleksandrii w zbiorach Biblioteki Ossolineum* opublikowała w z. 24 „Ze skarbcza kultury” G. Sukiennik. Do dokumentacji zbiorów zaliczyć również można artykuły publikowane w obu periodykach.

Jubileusz 150-lecia ZNiO obchodzony w 1967 r. pogłębił zainteresowania przeszłością Biblioteki i Wydawnictwa oraz zmobilizował pracowników do opracowania szeregu tematów poświęconych osobie Fundatora i zasłużonemu Ossolińczykom. Oddano do druku *Korespondencję J. M. Ossolińskiego* w opracowaniu W. Jabłońskiej; J. A. Kosiński w 1971 r. wydał książkę zatytułowaną *Biblioteka fundacyjna J. M. Ossolińskiego*, H. Łapiński *U początków działalności wydawniczej Ossolineum 1817—1834* oraz K. Korzon opublikowała w 1974 r. książkę pt. *Ludwik Bernacki — bibliolog i edytor*. Artykuły poświęcone innym Ossolińczykom traktują o J. A. Rościszewskim, F. Siarczyńskim, J. Sygercie, A. Bielowskim, Lubomirskich i in.

Oprócz tego pracownicy Biblioteki opublikowali następujące prace z dziejów książki: *Bibliografia polskich wydawnictw pamiątkowych* (F. Sawicka i J. Rupińska); *Lenin o książce* (H. Łapiński i B. Siwek); *Biblioteka Łukasza Opalińskiego* (K. Schuster); Wydawnictwo źródłowe *Lustracja województwa sandomierskiego 1660—1664* (H. Oprawko i K. Schuster), ponadto prace interpretacyjne z różnych dziedzin wiedzy: *Pieniądz na ziemiach polskich* (J. A. Szwagrzyk); *Walka o polskość szkoły ludowej na Górnym Śląsku w latach 1801—1872* (L. Górecki), informacyjne: *Biblioteki i księgozbiory naukowe Wrocławia* (K. Korzon i M. Zawalska) i około 300 haseł do *Słownika pracownika książki polskiej i Encyklopedii wiedzy o książce*.

JÓZEF PIĄTEK

MUZEUM NARODOWE WE WROCŁAWIU W LATACH 1969—1974¹

W dniu 21 XI 1970 r. Muzeum Śląskie we Wrocławiu uzyskało rangę Muzeum Narodowego. Był to wyraz uznania dla wieloletniego dorobku instytucji. Drugim ważnym wydarzeniem w omawianym okresie była 25 rocznica działalności Muzeum (1948—1973).

Działalność Muzeum Narodowego w latach 1969—1974 charakteryzowało przede wszystkim dążenie do pełniejszego określenia i zaktualizowania swych założeń programowych oraz struktury organizacyjnej. Obok powstałych wcześniej działów artystycznych utworzono dwie nowe jednostki organizacyjne — Dział Sztuki Współczesnej oraz Dział Sztuki Wydawniczej. Gromadzone od dawna i wciąż narastające dzieła sztuki współczesnej okazały się na tyle reprezentatywne dla polskiej i obcej twórczości, że pozwoliły na ich wyodrębnienie (1969 r.), natomiast powszechne zainteresowanie sztuką edytorską stworzyło zachętę do podjęcia zabiegów o utworzenie bezprecedensowego w muzealnictwie polskim działu naukowego, zajmującego się książką jako dziełem sztuki. Wieloletnie starania o stworzenie w ramach Działu Malarstwa zbioru malarstwa obcego uwieńczono zostały otwarciem osobnej galerii (1973 r.). W pionie działów historycznych powstał Gabinet Dokumentów Kultury Polskiej na Śląsku, gromadzący wszelkie materiały dotyczące życia Polaków we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku w okresie od ok. 1900 r. do 1939 r. Kontynuowano zabiegi o zakończenie odbudowy zabytkowego kościoła Św. Wincentego, gdzie w przyszłości zlokalizowana zostanie ekspozycja sztuki średniowiecznej i nowożytnej. Objęto opieką zabytkowy kościół w Żórawinie pod Wrocławiem, gdzie po zakończeniu prac konserwatorskich utworzone zostanie Muzeum Manieryzmu. W dawnym

¹ Niniejsze sprawozdanie nawiązuje do artykułu L. Itmana, *Muzeum Śląskie we Wrocławiu 1948—1968* (Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, R. XXIV, 1969, nr 1).

klasztorze cystersów w Lubiążu urządzono składnicę muzealną, a kilkanaście wyremontowanych sal przeznaczono na cele ekspozycyjne. W Zamku w Bolkowie, stanowiącym oddział Muzeum Narodowego, przeprowadzono szereg prac remontowych i urządzono nową ekspozycję. Wieloletnie i daleko zaawansowane zabiegi o odbudowę, z przeznaczeniem na siedzibę Muzeum Etnograficznego, zabytkowych młynów Św. Klary na wyspach Słodowej i Bielarskiej we Wrocławiu zakończyły się niepowodzeniem².

Zbiory muzealne, stale narastające głównie dzięki kosztownym zakupom, liczyły pod koniec 1974 r. ok. 66 tys. pozycji inwentarzowych, z czego ok. 25% objętych zostało pełnym opracowaniem katalogowym. Księgozbiór muzealny liczył ok. 58 tys. woluminów.

Problem opieki konserwatorskiej nad zbiorami rozwiązywany był ze szczególną troską i przy znacznych nakładach finansowych. Część magazynów zbiorów została zmodernizowana, pracownie zaś konserwatorskie w zakresie malarstwa, rzeźby, tkanin, metali i drewna uzyskały lepsze wyposażenie techniczne, a ich obsada personalna uległa dalszemu wzmocnieniu. Dzięki sprawności pracowni konserwatorskich wiele cennych zespołów zabytków można było wykorzystać w celach wystawieni-
niczych.

Pod koniec 1974 r. w Muzeum Narodowym udostępnione były publiczności następujące wystawy stałe: 1. *Śląska rzeźba kamienna XII—XIV w.* (1966 r.); 2. *Śląska sztuka średniowieczna XIV—XVI w.* (1964 r.); 3. *Śląska sztuka nowożytna XVI—XVIII w.* (1971 r.); 4. *Galeria malarstwa polskiego* (1950 r.); 5. *Galeria malarstwa obcego XVI—XIX w.* (1973 r.); 6. *Galeria sztuki współczesnej* (1973 r. — w nowej wersji); 7. *Ozdobna broń myśliwska XVI—XVIII w.* (1972 r.).

W Muzeum Etnograficznym urządzona była stała wystawa *Dawna wieś Dolnośląska* (1971 r.).

Oprócz stałych ekspozycji Muzeum prezentowało publiczności wiele wystaw czasowych, spośród których na szczególne wyróżnienie zasługują: *Wystawa Zrzeszenia art. plastyków „artes” — 1929—1934* (1969 r.); *Mezzotinta XVII—XIX w.* (1971 r.); *Nowa generacja* (1974 r.). Z wystaw urządzonych wspólnie z innymi instytucjami do większych należały: *25 lat Dolnego Śląska w dokumencie* (1970 r.) oraz *Lenin a Polska* (1970 r.). Szczególnie licznie prezentowana była na wystawach czas-

² W styczniu 1975 r. władze m. Wrocławia uznały zabytek za ruinę nie nadającą się do odbudowy i poleciły wysadzić go w powietrze.

wych sztuka współczesna. Między innymi z cyklu „Współczesne malarstwo wrocławskie” 3 wystawy ujmowały twórczość Anny Szpakowskiej-Kujawskiej, Zbigniewa Paluszaka i Janiny Żemojtel. Nowy cykl „Polskie współczesne szkło i ceramika” obejmował dwie wystawy: *Tasios Kiriazopoulos — szkło* (1971 r.), oraz *Krystyna Cybińska — ceramika / Ludwik Kiczura — szkło* (1973 r.). Powstał też nowy cykl wystaw pod hasłem „Witryna Rozmaitości”, gdzie prezentowane były ekspozycje o różnorodnej tematyce; w omawianym okresie zorganizowano 23 wystawy tego typu. Z wystaw zagranicznych eksponowanych w Muzeum Narodowym do większych zaliczyć należy: *Sztuka użytkowa Rosyjskiej Federacji* (1969 r.); *Przemysł i technika w malarstwie niemieckim od romantyzmu do współczesności*, sprowadzona z Duisburga — RFN (1970 r.); *Współczesna sztuka norweska* (1971 r.); *Stefan Luchian 1868—1916* (1973 r.). W tym czasie Muzeum prezentowało na wystawach za granicą bądź niektóre cenniejsze pojedyncze zabytki, bądź też całe własne wystawy sztuki współczesnej (w NRD, Czechosłowacji, RFN i w Holandii).

Ogółem w latach 1969—1974 zorganizowano 42 wystawy czasowe własne oraz 14 wystaw czasowych wspólnie z innymi instytucjami; gościny w salach muzealnych udzielono 32 obcym wystawom.

Inną formą popularyzacji były liczne prelekcje, filmy, koncerty oraz różnego rodzaju imprezy typu oświatowego.

Omawiany okres obfituje także w liczne publikacje wydawane przez Muzeum Narodowe. Ukazały się w druku 3 dalsze tomy (VII, VIII, IX) „Roczników Sztuki Śląskiej” oraz t. IV „Roczników Etnografii Śląskiej” i t. II „Zeszytów Etnograficznych”. W serii wydawniczej „Współczesne malarstwo wrocławskie” wyszły 3 dalsze (VII, VIII, IX) katalogi wystaw, w serii „Polskie współczesne szkło i ceramika” 2 (I, II) katalogi wystaw, a w serii „Śląska sztuka średniowieczna” — zeszyt X. W zasadzie wszystkie stałe wystawy uzyskały opracowane przewodniki, a do większości wystaw czasowych wydane zostały katalogi lub informatory. Naukowe opracowania zbiorów obok wcześniej wydanych katalogów zbiorów malarstwa polskiego, śląskiej rzeźby gotyckiej, części rycin, śląskich tłoków mennicznych objęły dalsze zespoły zabytków; w ostatnich latach wydany został *Katalog zbiorów malarstwa niderlandzkiego* (1973 r.).

Zespół pracowników naukowych, przeważnie o dłuższym stażu pracy w muzealnictwie, podejmował również liczne opracowania indywidualne, których wynikiem był szereg publikowanych poza wydawnictwami Muzeum Narodowego rozpraw, artykułów, katalogów, recenzji i in.

Muzeum Narodowe we Wrocławiu z tytułu pełnienia funkcji muzeum okręgowego sprawowało również ścisły nadzór nad działalnością 14 muzeów regionalnych w woj. wrocławskim. W wyniku podjętych na począt-

ku lat sześćdziesiątych inicjatyw doprowadzono w większości podległych placówek do ustalenia specjalistycznego programu ich działalności. Konsekwencją tych poczynań stał się obserwowany w ostatnich latach ich rozwój, wyrażający się w narastającej liczbie zbiorów (ok. 67 tys. pozycji inwentarzowych) a także w coraz bardziej ożywiającej się aktywności w zakresie wystawiennictwa i opracowań zbiorów. Pod koniec 1974 r. działały następujące muzea regionalne: Muzeum Ceramiki w Bolesławcu (kamionka bolesławiecka), Muzeum Filumenistyczne w Bystrzycy Kłodzkiej (historia niecenienia ognia, kolekcjonerstwo filumenistyczne), Muzeum Regionalne w Jeleniej Górze (szklarstwo artystyczne), Muzeum Miedzi w Legnicy (historia miedzi na tle LGOM), Muzeum Bitwy Legnickiej w Legnickim Polu, Muzeum Dawnego Kupiectwa Śląskiego w Świdnicy (metrologia kupiecka), Muzeum w Wałbrzychu (geologia, porcelana wałbrzyska, górnictwo na tle historii miasta), Muzeum Sprzętu Gospodarstwa Domowego w Ziębicach, Muzeum w Chojnowie i Muzeum w Jaworze pozostawały nadal w dawnym schemacie regionalno-historycznym. Z powodu remontów zamknięte były: Muzeum Tkactwa Dolnośląskiego w Kamiennej Górze i Muzeum Miasta Środy Śląskiej w Środzie Śl. (historia miasta). Zawężoną działalność prowadziło Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku, głównie ze względu na ograniczone czasowo możliwości lokalowe; w 1975 r. rozpoczęty zostanie remont zabytkowego budynku przeznaczonego na siedzibę Muzeum. Jedynym w województwie wrocławskim muzeum o profilu wyłącznie przyrodniczym jest Muzeum Przyrodnicze w Cieplicach Śl. Zdroju.

Frekwencja zwiedzających w ostatnich latach kształtowała się przeciętnie: w Muzeum Narodowym we Wrocławiu wraz z Oddziałami (Muzeum Etnograficzne, Zamek w Bolkowiu) ok. 90—100 tys. osób, w muzeach regionalnych 330—350 tys. osób rocznie.

WANDA SARNOWSKA

DZIAŁALNOŚĆ MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO WE WROCŁAWIU W LATACH 1969—1974

XXX-lecie PRL stanowi jednocześnie jubileusz Muzeum Archeologicznego, które powstało 16 VI 1945 r., jako pierwsza instytucja muzealna w oswobodzonym Wrocławiu.

Pierwsze 25 lat działalności Muzeum zostało już omówione na łamach „Sobótki” z 1970 r.¹ Obecnie dodamy informacje o ostatnich 5 latach działalności Muzeum Archeologicznego, znacznie rozszerzonej zwłaszcza przez utworzenie nowych oddziałów muzealnych w terenie².

Praca Muzeum rozwija się w trzech głównych kierunkach: naukowo-badawczym, wydawniczym oraz naukowo-oświatowym.

Badania wykopaliskowe prowadzone były nadal systematycznie i stanowiły kontynuację prac terenowych z lat poprzednich, a obejmowały różne okresy dziejów Śląska od neolitu do wczesnego średniowiecza. Z młodszej epoki kamienia zbadano stanowiska osadnicze w Baborowie pow. głubczycki (1970), w Gniechowicach pow. wrocławski (1971—1972 — ślady najstarszej fazy ceramiki wstęgowej rytej, pozostałości po budowlach mieszkalnych ludności kultury ceramiki wstęgowej kłutej; domy trapezowate z wejściem od południa o konstrukcji słupowo-plecionkowej) i w Starym Zamku pow. wrocławski (1971—1972 — ślady osadnictwa ludności kultury ceramiki wstęgowej rytej, ceramiki wstęgowej kłutej

¹ W. Sarnowska, *Muzeum Archeologiczne i Polskie Towarzystwo Archeologiczne we Wrocławiu w okresie 25-lecia PRL* (Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, R. XXV, 1970, nr 2, s. 293—307).

² F. Bryłowska, *Sprawozdanie Muzeum Archeologicznego za rok 1969* (Silesia Antiqua, t. 13, 1971, s. 281—287); *taż*, *Sprawozdanie Muzeum Archeologicznego za rok 1970* (tamże, t. 14, 1972, s. 260—264); *taż*, *Sprawozdanie Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu za rok 1971* (tamże, t. 15, 1973, s. 300—305); *taż*, *Sprawozdanie Muzeum Archeologicznego za rok 1972* (tamże, t. 16, 1974, s. 316—321); *taż*, *Sprawozdanie Muzeum Archeologicznego za rok 1973* (tamże, t. 17, 1975, s. 261—267).

i jej budownictwa, kultury lendzielskiej, pucharów lejkowatych i amfor kulistych, grób ceramiki sznurowej oraz 5 grobów kultury unietyckiej — faza I).

Najwięcej przebadano stanowisk ludności łużyckiej. Kontynuowano prace w osadach w Wąsoszu pow. górski (od 1965), w Książku pow. kłodzki (osadnictwo ludności łużyckiej z końca epoki brązu i początku epoki żelaza, mniej liczne jamy z wczesnego średniowiecza, a nawet 2 domy słupowe kultury przeworskiej), w Niesułowicach pow. milicki (2 jamy osadnicze i 1 produkcyjna), w Czeladzi Wielkiej pow. górski (ślady kultury łużyckiej, osadnictwo z okresu wpływów rzymskich i wczesnego średniowiecza), i we Wrocławiu-Książu Wielkim (22 jamy z młodszej epoki brązu i początku epoki żelaza).

Badania osad są trudniejsze i mniej efektowne niż cmentarzysk. Zachowane materiały znajdują się przeważnie w stanie fragmentarycznym. Do ciekawszych odkryć należą m. in. figurka antropomorficzna z Wrocławia Książa Wielkiego (1971) oraz część naczynia z rysunkiem rytym zwierzęcia z Bełcza Małego pow. górski. Badania cmentarzysk ludności kultury łużyckiej przeprowadzono we Wrocławiu Oporowie (5 grobów ciałopalnych), w Bełczu Małym pow. górski (36 grobów), w Obornikach pow. trzebnicki (12 grobów), w Cieszkowie pow. milicki (1973 — 54 groby ciałopalne, w tej liczbie kilka podwójnych i zbiorowych z młodszej epoki brązu) i w Karowie pow. górski (48 grobów z IV—V w. — epoka brązu).

Wykopaliska z okresu wpływów rzymskich z 1968 r. były kontynuowane w osadzie w Kietlowie, pow. górski (7 dymarek), w osadzie produkcyjnej z II—IV w. n.e. w Radwanicach pow. wrocławski (dymarka, pozostałości pieca garncarskiego, wyjątkowo ciekawy grób szkieletowy bogato wyposażony — 4 naczynia, 3 zapinki i klamrę do pasa z brązu, może był to obcy przybysz, zapewne jakiś pośrednik handlowy, a nie członek wspólnoty rodowej), w Gniechowicach pow. wrocławski (1 grób szkieletowy w drewnianej trumnie, a na osadzie m. in. szydło, grzebień kościany, nóż żelazny i dymarkę, w Starym Zamku (2 groby z okresu wpływów rzymskich — 1973 r.) i w Czeladzi Wielkiej pow. górski (ślady osadnictwa).

Osadnictwo wczesnośredniowieczne stwierdzono w Czeladzi Wielkiej pow. górski, w Niesułowicach pow. milicki, w Gniechowicach pow. wrocławski, w Osetnie Małym pow. górski, we Wrocławiu Książu Wielkim, w Starym Zamku pow. wrocławski. We Wrocławiu Oporowie zbadało systematycznie część cmentarzyska szkieletowego (4 groby). Wiełokulturowe stanowiska dowodziły często pewnej ciągłości osadniczej.

Wszystkie materiały z wymienionych stanowisk zostały opracowane i opublikowane³.

Staraniem Muzeum Archeologicznego wydano: rocznik „Silesia Antiqua” t. 13—17 (t. 18 jest już w przygotowaniu); pracę zbiorową *25 lat archeologii na Dolnym Śląsku*, podsumowującą działalność wszystkich instytucji archeologicznych we Wrocławiu t. 3 Biblioteki Naukowej Muzeum Archeologicznego w opracowaniu J. Romanowa, K. Wachowskiego, B. Miszkiewicza pt. *Tomice, wielokulturowe stanowisko archeologiczne*; oddano do Ossolineum w 1974 r. t. II *Kultury unietyckiej w Polsce* opracowany przez W. Sarnowską.

Z wydawnictw popularnonaukowych wymienić należy przede wszystkim katalog wystawy stałej pt. *Śląsk w pradziejach Polski* (opracowanie zbiorowe), katalog wystawy czasowej *Sztuka archipelagu Nusantara* (opracowany przez A. Kozyrę) oraz foldery W. Sarnowskiej *Z dziejów Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu* i J. Fabiańskiego *Z dziejów łowiectwa na ziemiach polskich* (wersja polska, francuska i niemiecka).

Bogata biblioteka specjalistyczna liczy (na dzień 31 XII 1974 r. 28 360

³ J. Romanow, *Osada kultury łużyckiej oraz ślady osadnictwa z okresu wpływów rzymskich w Książku, pow. Kłodzko* (Silesia Antiqua, t. 13, 1971, s. 93—134); J. Bukowska, I. Kramarkowa, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na osadzie hutniczej z okresu wpływów rzymskich w Kietlowie, pow. Góra w 1969 roku* (Silesia Antiqua, t. 13, 1971, s. 147—162); tychże, *Wyniki badań wykopaliskowych na osadzie hutniczej z okresu wpływów rzymskich w Kietlowie, pow. Góra, w 1970 roku* (Silesia Antiqua, t. 14, 1972, s. 177—187); J. Gołubkow, *Cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej w Bęczu Małym, pow. Góra* (Silesia Antiqua, t. 14, 1972, s. 67—136); F. Bryłowska, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na cmentarzysku ciałopalnym kultury łużyckiej we Wrocławiu-Oporowie w 1970 roku* (Silesia Antiqua, t. 14, 1972, s. 137—145); taż, *Badania ratowniczo-zabezpieczające na stanowisku osadniczym w Wąsoszu, pow. Góra* (Silesia Antiqua, t. 14, 1972, s. 157—169); J. Bukowska, I. Kramarkowa, *Prace wykopaliskowe na osadzie hutniczej z okresu wpływów rzymskich w Kietlowie, pow. Góra, w 1971 roku* (Silesia Antiqua, t. 15, 1973, s. 235—246); F. Bryłowska, J. Romanow, *Badania ratownicze w Baborowie, pow. Głubczyce* (Silesia Antiqua, t. 15, 1973, s. 47—89); H. Janikowska, D. Wojciechowska, *Figurka antropomorficzna z Wrocławia-Książa Wielkiego* (Silesia Antiqua, t. 15, 1973, s. 117—130); J. Gołubkow, I. Kramarkowa, *Osada wielokulturowa w Czeladzi Wielkiej pow. Góra* (Silesia Antiqua, t. 15, 1973, s. 209—232); J. Gołubkow, *Osady ludności kultury łużyckiej w rejonie wsi Czeladź Wielka, pow. Góra* (Silesia Antiqua t. 16, 1974, s. 43—70); J. Domańska, *Wyniki badań na osadzie ludności kultury łużyckiej w Niesułowicach, pow. Milicz* (Silesia Antiqua, t. 16, 1974, s. 105—138); J. Romanow, *Wielokulturowa osada w Książku, pow. Kłodzko* (Silesia Antiqua, t. 16, 1974, s. 175—196); I. Kramarkowa, *Grób szkieletowy z przełomu I i II w. n. e. odkryty w Radwanicach, pow. Wrocław* (Silesia Antiqua, t. 16, 1974, s. 197—204); taż, *Wyniki badań archeologicznych na osadzie z okresu wpływów rzymskich w Radwanicach, pow. Wrocław, w 1969 roku* (Silesia Antiqua, t. 16, 1974, s. 211—230).

woluminów. Dzięki wymianie z ok. 300 instytucjami w kraju i za granicą otrzymujemy cenne wydawnictwa archeologiczne.

Obok działalności naukowo-badawczej zasadniczy kierunek działalności Muzeum Archeologicznego stanowi upowszechnianie wyników badań archeologicznych.

Ważnym wydarzeniem było otwarcie 23 XI 1970 r. pierwszej części wystawy stałej: *Śląsk w pradziejach Polski (od starszej epoki kamienia do II w. p.n.e.)*. Jest to trzecia stała ekspozycja archeologiczna (pierwsza w 1948, druga w 1963 r.), która w całej pełni obrazuje osiągnięcia archeologii polskiej na Śląsku w ciągu ostatnich 30 lat⁴. Ważną rolę w popularyzacji archeologii spełniają wystawy czasowe i objazdowe. Wymienimy tylko niektóre: w 1969 r. *Archeologia na Dolnym Śląsku w XXV-leciu PRL* (czynna do 3 X 1970)⁵, *Z dziejów łowiectwa na ziemiach polskich* (czynna od 22 IV do 1 X 1972 z ekspozatami z terenu całej Polski, ukazująca łowiectwo od czasów najdawniejszych do współczesnych)⁶. Dużym powodzeniem cieszyły się również wystawy ze zbiorów innych instytucji: *Sztuka archipelagu Nusantara* (ze zbiorów A. Wawrzyniaka czynna od 2 XII 1972 do 12 VIII 1973 r.)⁷; *Sztuka starożytnej Mezopotamii* (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Bagdadzie — 8 V — 3 VI 1973 r.); *Z kraju kwitnącej wiśni* (ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi — 2—31 XII 1973 r.); *Rzemiosło artystyczne Dagestanu* (ze zbiorów Ermitażu w Leningradzie od 4 do 29 II 1973 r.)⁸, oraz duża wystawa czasowa własna *Z dziejów Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu* (1 X 1973—20 I 1975)⁹. W omawianym okresie kilka wystaw objazdowych czynnych było głównie na terenie Dolnego Śląska, np. *U źródeł astronomii* w związku z 500 rocznicą urodzin M. Kopernika. Znaczenie tego rodzaju imprez widać wyraźnie na podstawie frekwencji. Od 22 VII 1963 do 31 XII 1974 r. Muzeum zwiedziło 322 512 osób, a wystawy objazdowe 1 167 654 osób.

W dalszym ciągu w zakresie upowszechniania archeologii Muzeum współpracowało ściśle z Oddziałem Wrocławskim PTAIN, zwłaszcza

⁴ W. Sarnowska, *Nowa ekspozycja w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu* (Silesia Antiqua, t. 14, 1972, s. 9—31).

⁵ Por. „Silesia Antiqua”, t. 13, 1971, s. 285; t. 14, 1972, s. 263.

⁶ J. Fabiański, W. Sarnowska, *Łowiectwo w ekspozycji Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu* (Silesia Antiqua, t. 16, 1974, s. 9—42).

⁷ A. Kozyra, *Sztuka archipelagu Nusantara, Wystawa, Wrocław 1972*; O. Prus, *Wystawa „Sztuka archipelagu Nusantara” w Muzeum Archeologicznym* (Silesia Antiqua, t. 16, 1974, s. 321—324).

⁸ E. Kunawicz, *Wystawa „Rzemiosło artystyczne Dagestanu”* (Silesia Antiqua, t. 15, 1973, s. 305—311).

⁹ W. Sarnowska, *Wystawa jubileuszowa Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu* (Silesia Antiqua, t. 17, 1975, w druku).

wspólnie urządzano coroczne „Tygodnie Archeologii” oraz wykłady popularnonaukowe.

1 VI 1969 r. został utworzony w części Zamku Piastowskiego w Oleśnicy Oddział Muzeum Archeologicznego, który posiada następujące wystawy stałe: *Ziemia Oleśnicka w pradziejach Śląska i Rozwój Oleśnicy od połowy XIII w. do czasów obecnych*. W przygotowaniu znajduje się dział ekspozycyjny pt. *Miejskie urządzenia komunalne od XIII do XVIII w.* Nowa placówka prowadzi ożywioną działalność oświatową (w tym udział w obchodach „Dni Oleśnicy”) ¹⁰.

Drugi Oddział Muzeum Archeologicznego stanowi Muzeum Ślązańskie w Sobótce (od 1 I 1971 r.). Została tam otwarta wystawa stała *Śladami dawnych wierzeń*. 30 IX 1974 odbyła się w tym oddziale w ramach Tygodnia Archeologii sesja naukowa poświęcona dawnym wierzeniom zorganizowana przez Oddział Wrocławski PTAiN oraz Towarzystwo Ziemi Ślązkiej ¹¹. Oprócz tego w Lewinie Kłodzkim jest przygotowywany do remontu barokowy pałacyk, w którym przewiduje się zorganizowanie Domu Archeologa oraz Muzeum Łowiectwa.

¹⁰ J. E. Bukowska, *Oleśnica. Sprawozdanie z działalności Muzeum za 1969 rok* (Silesia Antiqua, t. 13, 1971, s. 266—267); t. 14, 1972, s. 245—247); t. 15, 1973, s. 288—290); t. 16, 1974, s. 307—310); t. 17, 1975, w druku).

¹¹ H. Gosławska, *Sprawozdanie z działalności Muzeum Ślązkiego (Oddziału Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu) w 1971 roku* (Silesia Antiqua, t. 15, 1973, s. 298—299); E. Noworyta, *Sprawozdanie z działalności Muzeum Ślązkiego (Oddział Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu) za rok 1972* (Silesia Antiqua, t. 16, 1974, s. 314—315); t. 17, 1975, w druku).

STEFANIA SŁOWIKOWA

WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH W LATACH 1970—1975

Lata 1970—1975 to dalszy rozwój kadrowy, tytułowy i arkuszowy w dziejach Wydawnictwa. To także okres ciągle rozszerzającego się profilu wydawniczego i coraz bardziej zauważalnej obecności Ossolineum na rynku czytelnictwa, wystawach i targach.

Aby nie być gołosłownym, na początek trochę liczb. I tak w 1970 r. Wydawnictwo liczyło 210 pracowników, a w 1975 r. — 257 pracowników. Bardziej dynamicznie zaznaczył się rozwój w produkcji wydawniczej:

Rok	Tytułów	Arkuszy wyd.	Egzemplarze w tys.
1970	438	7538	1011
1971	466	8265	1083
1972	521	8510	1617
1973	562	9370	2108
1974	584	9794	1990
1975			

Rozwój ten w tej skali był możliwy dzięki rozwijającym się stale dawnym działom Wydawnictwa w zakresie literaturoznawstwa, językoznawstwa, pedagogiki, filozofii, bibliografii, historii i sztuki, jak i obsługującej wrocławskie środowisko literackie Redakcji Literatury Współczesnej czy nowo powstałej Redakcji Nauk Matematyczno-Przyrodniczych, które przyczyniły się do rozszerzenia naszego profilu wydawniczego. Okres ten obfitował także w doniosłe rocznice, obchodziliśmy bowiem 500 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, 500-lecie drukarstwa polskiego, 200 rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, w 1973 r. Rok Nauki Polskiej i w 1974 r. 30-lecie Polski Ludowej. Wszystkie wydarzenia związane z tymi rocznicami stanowiły w dziejach narodu, jego kultury i nauce niewątpliwie ewenement, a niektóre z nich posiadały znacze-

nie dla dziejów całej ludzkości. Wszystkie też zostały uczczone specjalnymi publikacjami.

W czasopiśmie historycznym zajmiemy się — jak zwykle — szczególnie historią. W konsekwentnie realizowanym planie Instytutu Historii PAN znajdujemy ciekawe wydawnictwa źródłowe o charakterze ciągłym, w tym kolejne tomy polsko-radzieckiej edycji źródeł do powstania styczniowego, firmowanej przez Polską Akademię Nauk i Akademię Nauk ZSRR, następne tomy dotyczące lustracji królewskich poszczególnych województw czy dalsze tomy dokumentów małopolskich. W tym też okresie ukazało się 4-tomowe Archiwum Paderewskiego, zawierające dokumenty do jego działalności. Wśród licznych i ciekawych monografii z różnych okresów i dotyczących rozmaitych zagadnień wymieńmy przykładowo książki, które zostały wyróżnione w ostatnich latach. Należą do nich: A. Jędruszczak, *Zatrudnienie a przemiany społeczne w Polsce (1944—1960)*, A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja, Polska Ludowa 1944—1950* pod red. F. Ryszki. Z planu Instytutu Historii realizujemy też studia i czasopisma. I tak w bieżącym roku ukaże się jedenasty tom „Studiów z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, drugi tom „Estudios Latinoamericanos”, poświęcony zagadnieniom tzw. trzeciego świata, a wśród czasopism kolejne zeszyty „Dziejów Najnowszych”. W planie Instytutu Historii znajdują się też kolejne — trzeci i czwarty — tomy *Historii Śląska*. Nie sposób też pominąć kolejnych zeszytów Polskiego słownika biograficznego czy tomów bibliografii historii polskiej.

Niemniej dobrze rozwija się historyczny plan własny Ossolineum. W seriach śląskoznawczych, gdyż ciągle jesteśmy pomni, co winniśmy ziemi, na której żyjemy, a więc w „Monografiach Śląskich Ossolineum” i w „Wiedzy o Ziemi Naszej” ukazują się nowe i ciekawe pozycje. W pierwszej z nich ukazały się ze środowiska wrocławskiego np. prace F. Szafrąńskiego *Ludwik II brzesko-legnicki*, W. Januszewskiego *Wojciech Cybulski*, w drugiej natomiast największe uznanie i pierwsze miejsce w konkursie na Dolnośląską Książkę Roku w 1972 r. zdobyła praca R. Majewskiego i T. Sozańskiej *Bitwa o Wrocław*. Do serii tych w zakresie historii doszły nowe serie i cykle.

Na lata 1970—1975 przypada bujny rozkwit popularnonaukowych publikacji z zakresu historii powszechnej, które wzbudziły duże zainteresowanie krytyków i czytelników. Ukazały się bowiem: *Historia Rosji* L. Bazyłowa (pierwsze i drugie wydanie), *Historia Rumunii* J. Demela, *Historia Bułgarii* T. Wasilewskiego, *Historia Stanów Zjednoczonych* H. Katza, *Historia Anglii* H. Zinsa, *Historia Etiopii* A. Bartnickiego i J. Mantel-Niećko, *Historia Austrii* H. Wereszyckiego, *Historia Turcji* J. Reychmana, *Historia Szwecji* A. Kerstena, *Historia Chin* W. Rodziń-

skiego i *Historia Francji* J. Baszkiewicza uznana za najciekawszą książkę roku.

Rok 1974 zapoczątkował nową serię wydawniczą Ossolineum. Jest to seria biografii poświęcona wybitnym postaciom z historii polskiej i powszechnej. Poprzez dzieje jednostki polscy historycy na podstawie najnowszych dociekań naukowych ukazały historię poszczególnych państw i ich wpływ na historię w ogóle. *Piotr I Wielki* W. A. Serczyka otworzył to przedsięwzięcie wydawnicze, a w 1975 r. wyszła *Katarzyna II* tegoż autora. W najbliższym czasie Ossolineum wyda *Robespierre'a* J. Baszkiewicza, Ks. *Józefa Poniatowskiego* J. Skowronka i Ks. *Aleksandra Cuzę* J. Demela.

W 1974 r. zainicjowana została także nowa seria, której pierwsze tomy znajdują się w produkcji. Jest to popularnonaukowa seria pod nazwą „Historia Trójkontynentu” dotycząca złożonych i jakże różnorodnych problemów Trzeciego Świata. Redaktorami jej są T. Łepkowski i R. Stemplowski.

JULIAN JANCZAK

PRACOWNIA ATLASU HISTORYCZNEGO ŚLĄSKA WE WROCŁAWIU W LATACH 1970—1974¹

Pracownia Atlasu Historycznego Śląska jest jedyną placówką Instytutu Historii PAN we Wrocławiu. W minionym okresie zaszły w niej spore zmiany personalne. Z dniem 1 V 1973 r. dotychczasowy kierownik Pracowni prof. T. Ładogórski na skutek podeszłego wieku zrzekł się tej funkcji. Powierzono ją doc. J. Janczakowi. Minął rok, a stan zdrowia zmusił T. Ładogórskiego do przejścia na emeryturę, ale nie zerwał on kontaktów z zespołem. W 1973 r. udało się przełamać długotrwały impas etatowy tej placówki. W kwietniu przyjęto do pracy mgra J. Kościka, a w połowie 1974 r. drugiego młodego historyka mgra A. Małkiewicza. Uzyskali oni stanowiska asystentów naukowo-badawczych. W ostatnim roku adiunkci dokumentacji naukowej mgr B. Kaczmarski i mgr J. Wosch awansowali na dyplomowanych dokumentalistów.

W okresie sprawozdawczym nadal głównym celem placówki było przygotowanie *Atlasu historycznego Śląska w końcu XVIII w.* Skonkretyzowanie kierunku generalnych poczynań nastąpiło w 1971 r. na ogólnopolskiej konferencji historyków i geografów, zorganizowanej w Warszawie przez Instytut Historii PAN. Poświęcono ją prezentacji już opracowanego do *Atlasu* zestawu map problemowych oraz sprecyzowaniu koniecznych uzupełnień. Na wiosnę 1974 r. oddano do druku t. I *Atlasu*. Złożyło się nań 48 map problemowych, zgrupowanych na 8 tablicach, oraz 360 stron komentarza i tabel statystycznych. Przedstawiono w nim podziały administracyjne, środowisko geograficzne, stosunki demograficz-

¹ Por.: T. Ładogórski, *Sprawozdanie z działalności wrocławskiej pracowni Zakładu Atlasu Historycznego IH PAN w latach 1953—1969* (Sobótka, 1970, nr 2, s. 201—210); tenże, *Działalność pracowni Zakładu Atlasu Historycznego IH PAN we Wrocławiu w latach 1959—1965* (tamże, 1965, nr 3, s. 453—456); B. Kaczmarski, *Pracownia Atlasu Historycznego Śląska* (Biuletyn Instytutu Historii PAN, 1973, z. 3/4, s. 78—87):

ne, etniczne i wyznaniowe, struktury społeczne, feudalną własność ziemską oraz rolnictwo².

Od połowy 1974 r. zintensyfikowano rozpoczęte w 1970 r. prace nad przeglądową mapą topograficzną (w druku 1:500 000) oraz mapami problemowymi i tekstem do t. II³.

Cały zespół współdziałał z Zakładem Historii Śląska UWr. przy opracowaniu *Historii Śląska*⁴. W ostatnich latach zmalało zaangażowanie zespołu w ilustracji kartograficznej *Historii Polski*⁵.

Pracownia Atlasu utrzymywała żywą współpracę z placówkami naukowymi Wrocławia i innych ośrodków krajowych. T. Ładogórski opublikował nowatorski artykuł o stosunkach etnicznych na Dolnym Śląsku w XVI w.⁶, J. Janczak napisał dla Instytutu Śląskiego w Opolu *Zarys dziejów kartografii śląskiej do końca XVIII w.* oraz część o dziejach wsi i rolnictwa górnośląskiego w latach 1815—1914 przeznaczoną do t. I *Historii Górnego Śląska w XIX i XX w.*, a także brał udział w pisaniu *Historii chłopów polskich*⁷ i uczestniczył w opracowaniu *Historii chłopów śląskich*. Napisał on również artykuł o kartografii protestantyzmu na Śląsku dla IH UWr⁸. J. Wosch wspólnie z Z. Kwaśnym oddali do druku obszerne i cenne źródło statystyczne⁹. Atlas nawiązał stałą współpracę z „Sobótką”, szczególnie w zakresie recenzowania śląskoznawczej literatury ge-

² Por.: J. Janczak, *Atlas historyczny Śląska w końcu XVIII wieku* (Biuletyn IH PAN 1975, z. 6, s. 43—45); tenże, *Historyczny atlas Śląska w końcu XVIII wieku* (Historická geografie, t. 13, w druku).

³ Szerzej: B. Kaczmarek, T. Ładogórski, *Pracownia Atlasu Historycznego Śląska* (Biuletyn IH PAN, 1972, z. 1, s. 62—67).

⁴ *Historia Śląska*, IH PAN t. II, cz. 2, Wrocław 1970, s. 47, 52, 82—128, 181—203, 253—256, 375—380, 537 + 6 map; t. III, cz. 1 (w druku).

⁵ Opublikowano 11 map wykonanych wcześniej: *Historia Polski*, t. III, cz. 2, Warszawa 1972, s. 359, 361, 367, 397, 420, 436, 470; t. III, cz. 3, Warszawa 1974, zał. 1—4.

⁶ T. Ładogórski, *Próby określenia polsko-niemieckiej granicy językowej na Dolnym Śląsku w XVI wieku* (Studia Śląskie, t. XX, 1971, s. 293—320).

⁷ *Historia chłopów polskich*, t. I, Warszawa 1970, s. 34—64 + 2 mapy; t. II, Warszawa 1972, s. 5—26 + mapa; t. III Warszawa 1975, s. 5—25 + 2 mapy.

⁸ J. Janczak, *Uwagi o kartografii historycznej protestantyzmu na Śląsku* (Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia XXVII, 1975, w druku).

⁹ *Tabele podatku gruntowego i ludności wsi śląskich z około 1765 roku*, oprac. Z. Kwaśny i J. Wosch (w druku).

¹⁰ Np.: „Śląski Kwart. Hist. Sobótka”, 1973, nr 2, s. 301—302; 1974, nr 1, s. 130—131, 133—135; nr 2, s. 267—269, 281—282; nr 3, s. 391—393; nr 4, s. 568—570; 1975, nr 1, s. 102—105.

ograficzno-historycznej¹⁰. Ponadto członkowie zespołu ilustrowali mapami wiele dzieł innych autorów¹¹.

Pracownicy brali czynny udział w następujących krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych: w międzynarodowym kolokwium w Warszawie dotyczącym geografii kościołów¹², w międzynarodowej konferencji w Budapeszcie poświęconej kartografii historycznej¹³, w konferencjach kopernikańskich w Nysie i Opolu¹⁴, w sesji naukowej we Wrocławiu z okazji 300-lecia urodzin Dymitra Cantemira, w pracach Sekcji Demografii Historycznej Komitetu Nauk Demograficznych¹⁵, w zebraniach Wydziału II WTN¹⁶, w pracach funkcjonującej od 1972 r. Komisji Geografii Historycznej KNH¹⁷.

Kontynuowano także współpracę z Państwowym Przedsiębiorstwem Wydawnictw Kartograficznych.

W ostatnim okresie Pracownię odwiedziło wielu uczonych zagranicznych. Udało się też zorganizować wyjazdy do NRD, Czechosłowacji i na Węgry oraz nawiązać ściślejsze współdziałanie z tamtejszymi pokrewnymi placówkami.

W sumie w omawianym pięcioleciu pracownicy Pracowni Atlasu Historycznego Śląska opublikowali lub oddali do druku 155 prac. Na liczbę tę złożyło się: 1 atlas, 2 książki, 10 artykułów, 13 rozdziałów książek, 13 naukowych sprawozdań, 10 recenzji, 6 obszernych not, 32 mapy łącznikowe i 68 tekstowych (łącznie 148 map i ponad 90 arkuszy tekstu).

¹¹ Np. K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, Katowice 1972, zał. 1—6; G. Labuda, *Polska granica zachodnia*, Poznań 1971, po s. 144, 216, 280, 312; wyd. 2, Poznań 1975.

¹² J. Janczak, *Premises historiques de la géographie des confessions en Silésie au début du XIX^e siècle* (Materiały na międzynarodowe kolokwium na temat: Atlas historyczny polskiej sieci administracyjnej kościelnej, Warszawa 1971, s. 41—44); tenże, *Distribution géographique des confessions en Silésie au début du XIX^e siècle* (Miscelanea Historiae Ecclesiasticae, t. V, Louvain 1974, s. 348—353).

¹³ J. Janczak, *Methods for Illustrating Chronology on Polish Historical School Maps* (Making and Use of Historical Maps, Budapest 1972, s. 29—34); tenże, *Międzynarodowa wystawa i konferencja poświęcona mapom historycznym w Budapeszcie 11—23. X. 1972 r.* (Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 1973, nr 2, s. 384—386).

¹⁴ Por.: J. Janczak, *Środowisko geograficzne okolic Kopernik w okresie średniowiecza* (Kwartalnik Opolski, 1973, nr 1—2, s. 45—54 + mapa).

¹⁵ T. Ładogórski, *Ruch naturalny ludności Śląska w latach 1816—1849* (Przeszość Demograficzna Polski, t. IV, Warszawa 1971, s. 61—109); tenże, *Periodyzacja rozwoju demograficznego ludności polskich ziem zachodnich i północnych w latach 1816—1914* (tamże, t. V, Warszawa 1972, s. 103—117).

¹⁶ Np.: „Sprawozdania WTN”, seria A, t. 23, Wrocław 1970, s. 51—52, 54—55; t. 25, Wrocław 1972, s. 51; t. 29 (w druku).

¹⁷ J. Janczak, *Pierwszy rok działalności Komisji Geografii Historycznej KNH* (Biuletyn IH PAN, 1974, z. 5, s. 41—44).

KRYSTIAN JASIK

DZIAŁALNOŚĆ OŚRODKA BADAŃ NIEMCOZNAWCZYCH W UNIWERSYTECIE WROCŁAWSKIM

Uniwersytet im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu należy do ośrodków naukowych o bogatych, wieloletnich tradycjach w badaniu problematyki niemcoznawczej. Szczególnie wiele uwagi poświęca się tu Historii Niemiec XIX i XX w. Z uwagi na te tradycje oraz na wielkie bogactwo zasobów archiwalnych Wrocławia powstał w Uniwersytecie Wrocławskim w marcu 1974 r. Ośrodek Badań Niemcoznawczych. Ośrodek jest samodzielną, międzynarodową jednostką organizacyjną, do której zadań należy: inicjowanie, koordynowanie i uczestniczenie w organizowaniu prac naukowo-badawczych dotyczących Niemiec, prowadzenie działalności informacyjnej z zakresu problematyki niemcoznawczej, gromadzenie dokumentacji o Niemczech współczesnych, współdziałanie z instytutami i towarzystwami naukowymi zajmującymi się problematyką niemcoznawczą.

Na czele Ośrodka stoi jego kierownik — aktualnie prof. dr M. Orzechowski — oraz Rada Naukowa, w której skład wchodzi wrocławscy uczeni germaniści, historycy, prawnicy, i politolodzy. W kwietniu 1974 r. włączono do Ośrodka na prawach zakładu, założony w 1972 r., kierowany przez prof. dr. K. Joncę Zespół Naukowy do Badań nad Problematyką Faszystwu i Zbrodni Hitlerowskich.

Pierwszym istotnym przejawem działalności Ośrodka było zorganizowane przy współdziałaniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w dniach 26—28 IX 1974 r. sympozjum *Faszyzm — teoria i praktyka w Europie (1922—1945)*, które zgromadziło kilkudziesięciu uczonych: prawników, historyków i politologów z UW, UJ, UAM, UWr., PAN, GKBZH w Polsce, IZ w Poznaniu, IB w Gdańsku, IŚl. w Opolu oraz z CSRS, NRD, Węgier, RFN i Berlina Zachodniego.

W referacie wprowadzającym pt. *Faszyzm europejski. Rozdzielność i wspólnota* prof. dr. F. Ryszka przedstawił przesłanki narodzin ideologii faszystowskich oraz kryteria odróżniające autorytaryzm od faszystwu,

akcentując potrzebę zastosowania metod badawczych socjologii i ekonomii. F. Ryszka proponował definicję faszyzmu wspartą na analizie idei, programów i doktryn z uwzględnieniem konfliktów narodowych i kategorii wrogości w stosunku do obcych grup narodowych stanowiących podłoże ruchów faszystowskich.

Przedmiotem referatu doc. dr. F. Polomskiego (UWr.) *Rasizm — teoria i praktyka* była charakterystyka podłoża antysemityzmu Adolfa Hitlera, którego źródła tkwiły w poglądach A. Gobineau, H. S. Chamberlaina oraz w zwulgaryzowanym socjaldarwinizmie.

Autor wyodrębnił dwie części składowe rasizmu w *Mein Kampf* Hitlera: antysemityzm i pielęgnację rasy, wskazując w szczególności drogi rozwoju ustawodawstwa i praktyki eksterminacyjnej Trzeciej Rzeszy, zwłaszcza w stosunku do ludności „niearyjskiej”.

Dr E. Jędrzejewski (UWr.) w referacie *Koncepcja władzy państwowej w Niemczech hitlerowskich* przekonywająco pokazał, że Niemcy nie miały własnej koncepcji władzy państwowej. Władza nie opierała się na normach formalnie nieuchylonej konstytucji weimarskiej, lecz na sprzecznych z nią aktach prawnych, wydawanych przez nowe organy władzy nazistowskiej.

Referat pt. *Koncepcja hitlerowskiego prawa* prof. dr. K. Joncy i doc. dr. A. Koniecznego (UWr.) dotyczył narodzin i rozwoju narodowosocjalistycznej myśli o państwie i prawie, poprzez negację państwa prawnego (Rechtsstaat) oraz omawiał kryzys niemieckiego systemu prawa po hitlerowskiej „Machtübernahme”. W opinii K. Joncy, w pierwszych latach rządów Hitlera, praktyka nazistowska wprowadziła nowe zasady prawa (m. in. zasadę *lex retro agit*), odmienne od statusu prawnego republiki weimarskiej. Autorzy zwrócili uwagę na kierunek rozwoju kilku dziedzin hitlerowskiego prawa.

W referacie prof. dr. M. Orzechowskiego i doc. dr. W. Wrzesińskiego (UWr.) *Polska myśl polityczna a ideologia faszystowska (1922—1945)* zaprezentowany został stosunek do faszyzmu i narodowego socjalizmu polskich ugrupowań politycznych okresu międzywojennego. Faszyzm w jego włoskiej i niemieckiej wersji polskie stronnictwa polityczne oceniały niejednolicie. Dla prawicy stanowił on próbę wyjścia z kryzysu parlamentaryzmu, w ugrupowaniach lewicowych natomiast wzbudzał głęboki niepokój. Niemiecka odmiana faszyzmu spotykała się z bardziej krytyczną, ale i powierzchowną oceną ze strony polskiej myśli politycznej. Endecja transponowała na grunt polski niektóre jego zasady, m. in. skrajny nacjonalizm, ideę czystości rasy, ideę wodzostwa czy koncepcję państwa totalnego. Podobne tendencje po 1926 r. reprezentował obóz rządzący, dla którego faszyzm symbolizował ruch narodowo-odrodzieńczy. Zdecydowanie antyfaszystowskie stanowisko zajęła jedynie lewica socjalistyczna

i komuniści, dopatrując się w faszyzmie stałego zagrożenia bytu narodowego Polski.

Prof. dr H. Jacobsen (*Krieg als Instrument des Nationalsozialismus in Theorie und Praxis*) podjął próbę usystematyzowania dotychczasowych badań cząstkowych nad narodowosocjalistyczną doktryną wojny. Autor wyłożył teoretyczne założenia doktryny wojennej narodowego socjalizmu oraz ukazał przygotowania praktyczne Niemiec hitlerowskich do wojny.

Praktyce hitleryzmu na ziemiach polskich w latach 1939—1945, poświęcił swój referat *Podłoże powstania i działania systemu hitlerowskiego w okupowanej Polsce* prof. dr Cz. Pilichowski. Wskazał on na zasadnicze różnice między okupacją hitlerowską na wschodzie i na zachodzie Europy. W państwach Europy zachodniej polityka okupanta nie miała na celu likwidacji podbitych narodów. Agresja na wschodzie Europy stanowiła agresję faszyzmu przeciw komunizmowi i przeciw narodom słowiańskim, a u podstaw niemieckiego ludobójstwa nie leżał cel militarny, lecz rasowy i nacjonalistyczny.

W dyskusji nad referatami zabrało głos kilkunastu dyskutantów. Ich wystąpienia koncentrowały się wokół kilku wątków tematycznych: definicji faszyzmu i związanych z nią problemów metodologicznych, ruchów profaszystowskich w Polsce i mniejszych krajach Europy środkowej i wschodniej oraz szczegółowych zagadnień „klasycznych” faszyzmów — niemieckiego i włoskiego.

Wrocławskie spotkanie było świadectwem dużego zainteresowania środowisk naukowych problematyką faszyzmu i ruchów autorytarnych w Europie międzywojennej i czasów II wojny światowej. Potwierdziło ono również celowość organizowania tego rodzaju konferencji, stanowiących forum pożytecznej wymiany poglądów i doświadczeń między poszczególnymi ośrodkami badawczymi. Sympozjum wykazało dużą wagę współpracy w badaniach nad zjawiskiem faszyzmu ośrodków i uczonych krajów socjalistycznych, a także możliwość podjęcia cennego dla obu stron dialogu naukowego z badaczami faszyzmu z innych państw europejskich.

Ośrodek Badań Niemcoznawczych zorganizował 26 XI 1974 r. sesję poświęconą XXV rocznicy powstania NRD z referatami: prof. dr. M. Orzechowskiego, *Powstanie NRD jako przełom w stosunkach polsko-niemieckich*; prof. dr. M. Szyrockiego, *Literatura NRD w Polsce*; docenta Uniwersytetu im. K. Marxa w Lipsku, dr G. Koppelmanna, *Powstanie i rozwój NRD*. W sesji wziął udział ambasador NRD w Polsce. Sesja potwierdziła żywe zainteresowanie środowiska wrocławskiego problematyką stosunków politycznych, kulturalnych i naukowych między NRD a Polską, a także konieczność pogłębienia i rozszerzenia współpracy Uniwersytetu Wro-

clawskiego z ośrodkami naukowymi w Niemieckiej Republice Demokrytycznej.

Dotychczasowe prace Ośrodka koncentrowały się na badaniu historii ustroju, prawa i polityki Niemiec weimarskich i Trzeciej Rzeszy. Z tej dziedziny powstało kilka prac poświęconych m. in. polityce narodowego socjalizmu wobec Polaków w Niemczech (K. Jonca, F. Połomski, A. Konieczny, W. Wrzesiński), systemowi hitlerowskiej administracji na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy w 1939 r. (E. Jędrzejewski) oraz filiom obozu koncentracyjnego Gross-Rosen (M. Maciejewski, J. Sipowicz, H. Czernik). Rozprawy te ukazały się w wydanym w 1974 r. z inicjatywy Ośrodka I tomie *Studiów nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi*. W oddanym do druku II tomie *Studiów* ukażą się prace stanowiące wynik badań nad doktryną politycznoprawną III Rzeszy (K. Jonca, E. Jędrzejewski, H. Wolan, K. Jasik) oraz obozem koncentracyjnym Gross-Rosen i jego filiami (B. Cybulski, T. Dumin). Trzeci tom *Studiów nad faszyzmem* będzie zawierał całość materiałów sympozjum *Faszyzm — teoria i praktyka w Europie (1922—1945)*.

Najbliższe plany Ośrodka Badań Niemcoznawczych przewidują utworzenie Zespołu dokumentacji Niemiec współczesnych, studia nad historią Niemiec współczesnych (M. Orzechowski) oraz opracowanie monografii obozu koncentracyjnego Gross-Rosen (pod kierunkiem K. Joncy).

DWIE KONFERENCJE O WOJNIE CHŁOPSKIEJ W NIEMCZECH

W związku z 450 rocznicą wojny chłopskiej odbyły się w NRD dwie konferencje naukowe, mianowicie 6—8 XI 1974 r. konferencja zorganizowana przez Akademię Nauk NRD w Erfurcie, jednym z miast objętych swego czasu wojną chłopską, oraz 3—7 II 1975 r. konferencja w Lipsku, zorganizowana przez Sekcję Historyczną tamtejszego Uniwersytetu. Obok uczonych z NRD w obradach wzięli udział historycy z Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Polski, RFN, Węgier, Włoch, USA i ZSRR.

Tematyka obrad w Erfurcie podzielona została między trzy sekcje. Pierwsza z nich, kierowana przez prof. M. Steinmetza (Lipsk), poświęcona była wojnie chłopskiej w Niemczech jako „szczytowemu punktowi wczesnoburżuazyjnej rewolucji w początkowym okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu”. Druga sekcja, której przewodniczył prof. G. Heitz (Rostock), zajęła się „walką klasową chłopów i antyfeudalnymi ruchami w dobie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu”. Wreszcie trzecia sekcja, zorganizowana przez H. Bartela (Berlin), obradowała nad problematyką zatytułowaną: „Ruch robotniczy zachowuje i wypełnia rewolucyjne postanie bojowników wojny chłopskiej”.

Niżej podpisany brał udział w obradach sekcji drugiej, toteż o pozostałych może przekazać tylko te dane, z którymi zetknął się na obradach plenarnych. Tak więc problematykę wojny chłopskiej, jej charakteru i miejsca w dziejach Niemiec przedstawił gruntowny referat M. Steinmetza. Wychodząc z założeń bliskich sformułowaniom F. Engelsa w *Wojnie chłopskiej w Niemczech*, wykorzystując własne studia, a także dobrze rozwinięte w tej dziedzinie badania historyczne w NRD, Steinmetz uznał lata 1517—1525/6 za okres pierwszej w Europie wczesnoburżuazyjnej rewolucji, przygotowanej przez uprzedni rozwój gospodarczo-społeczny Niemiec i ruchy chłopskie i plebejskie od 1476 r., a rozpoczętej wystąpieniem Lutra. Wojna chłopska stanowi według niego ostatni i szczytowy etap tej rewolucji. Steinmetz zwrócił przy tym uwagę na niektóre problemy, szczególnie ważne jego zdaniem dla zrozumienia charakteru wojny chłopskiej. Zaliczył do nich m. in. stopień rozwoju stosunków kapitalistycznych w różnych częściach Niemiec, możliwości współdziałania mieszczaństwa z ruchami chłopskimi, a także rolę zubożałej szlachty, obawiającej się utraty swej pozycji, wreszcie stosunek reformacji do wojny chłopskiej, jak i walkę między obozem umiarkowanym i radykalnym w łonie obozu chłopskiego. Szczególnie interesujące były jego uwagi o organizacji ruchu chłopskiego i tkwiących w niej elementach nowego porządku. Nie negując istnienia typowej dla ruchów chłopskich żywiołowości, wskazywał na kierowniczo-organizatorską rolę ludzi obozu T. Münzera. Wśród przyczyn klęski obozu rewolucyjnego Steinmetz uwypuklił znaczenie podziałów istniejących w tymże obozie i trudności współpracy, a także zbyt jednostronny rozwój armii powstańczej (głównie piechota) i niedostatki myśli strategicznej.

Poruszone we wstępnym referacie problemy doczekały się szerszego omówienia

w dalszych wystąpieniach. Na konieczność pełniejszych badań porównawczych wskazał A. N. Cziszczonow (Moskwa), który przedstawił ruchy ludowe w Europie XIV i XV w., ukazując różnice między nimi a wojną chłopską w Niemczech. M. Hroch (Praga) omówił ruchy ludowe w Czechach i na Morawach w czasie wojny chłopskiej, M. Jonow (Sofia) zaś zajął się w swym wystąpieniu ruchami chłopskimi w Bułgarii w końcu XVI w. Z historyków polskich J. Tazbir przedstawił oddźwięki wojny chłopskiej w Polsce, wnikliwie analizując rolę, jaką w propagandzie katolickiej odgrywało powoływanie się na wydarzenia w Niemczech jako skutek akcji protestanckiej. M. Bogucka wskazała trafnie na trudności związane z wykorzystywaniem mieszczaństwa jako sojusznika w wystąpieniach chłopskich, A. Sucheni-Grabowska zaś tłumaczyła przyczyny słabości ruchów chłopskich w Polsce XVI w. Z obradami sekcji pierwszej związany był także końcowy referat M. M. Smirina z Moskwy, który przedstawił założenia reformacji ludowej Tomasza Münzera.

Referat plenarny sekcji trzeciej wygłosił H. Bartel. Poruszone w nim problemy dotyczyły z jednej strony roli, jaką doświadczenia wojny chłopskiej odegrały w kształtowaniu się myśli marksistowskiej, z drugiej strony zaś znaczenia tradycji tej odległej w czasie walki rewolucyjnej dla ruchu robotniczego przede wszystkim na terenie samych Niemiec. Bartel przypomniał organizowane przez KPD w 1924 r. obchody rocznicowe wojny chłopskiej, a także odwoływanie się do jej tradycji po 1933 r. dla przeciwstawiania się tezom o pasywności społeczeństwa niemieckiego, wygodnym dla hitleryzmu. Przedstawił również stosunek NRD do tradycji wojny chłopskiej i innych ruchów ludowych. Poruszona przez H. Bartela problematyka została rozwinięta w dalszych wystąpieniach na sekcji, domagających się m. in. szerszej rozbudowy badań z tego zakresu.

Obrady sekcji drugiej miały na celu ustalenie pewnych ogólnych prawidłowości dotyczących ruchów chłopskich na przejściu od feudalizmu do kapitalizmu. Obok komunikatów o charakterze analitycznym, dotyczących różnych wystąpień chłopskich w okresie od XVI w. (po wojnie chłopskiej) aż po Wiosnę Ludów (przy czym w komunikatach dotyczących lat 1848/49 jako szczególnie ważne podkreślone było stanowisko zajmowane przez chłopów śląskich), obok informacji o zachowanych w literaturze i legendach ludowych przekazach dotyczących wojny chłopskiej i innych ruchów chłopskich, pojawiły się także próby ujęć bardziej syntetycznych, które pozwoliłyby na ustalenie typologii ruchów ludowych i ich podobieństw oraz różnic przede wszystkim na tle ogólnoeuropejskim. Taki charakter miał wprowadzający referat G. Heitza, który przedstawiał dynamikę rozwoju walki klasowej na wsi w Niemczech w okresie między wojną chłopską a rewolucją francuską. Heitz dał również swoisty katalog form oporu chłopskiego (przypominający podobne próby podejmowania w polskiej nauce historycznej) oraz dychotomiczną typologię ruchów chłopskich. Zbliżone ujęcie, odnoszące się jednak do sytuacji w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, zawierała również wypowiedź J. Gierowskiego, który próbował wykazać, że rozwój w tej dziedzinie od XVI do XVIII w. polegał na przechodzeniu od homogenicznych do heterogenicznych ruchów ludowych. Zarysowały się przy tym uderzające zbieżności między charakterem i natężeniem ruchów chłopskich (wyjąwszy oczywiście okres wojny chłopskiej) między Rzeczpospolitą a Rzeszą. Na paralelne zjawiska między Hiszpanią i Portugalią a Europą środkowo-wschodnią w zakresie spraw agrarnych w dobie formowania się kapitalizmu zwrócił uwagę prof. M. Kossok (Lipsk), natomiast znaczenie ruchów chłopskich w rewolucji angielskiej na przykładzie levellerów przedstawił prof. G. Schilfert (Berlin). Wreszcie właściwości południowoamerykańskich ruchów chłopskich scharakteryzował M. Zeuske (Lipsk).

Nie starczyło wprawdzie czasu na swobodniejszą dyskusję, jednak wyraźnie zarysowała się potrzeba ściślejszej współpracy międzynarodowej, która umożliwiłaby ustalenie różnic i podobieństw w toku przemian od feudalizmu do kapitalizmu. Podkreślano też niedostatki informacji o prowadzonych aktualnie badaniach.

Po niedawnej konferencji w Budapeszcie, poświęconej powstaniu Dozsy, konferencja erfurcka stanowiła nowy, ważny krok na drodze do lepszego poznania przebiegu i ustalenia znaczenia wielkich ruchów ludowych w Europie środkowo-wschodniej w dobie przechodzenia od feudalizmu do kapitalizmu. Jeżeli dotychczasowy stan badań przede wszystkim nad przemianami struktury społeczno-gospodarczej poszczególnych krajów nie jest jeszcze na tyle zaawansowany, by wszelkie uogólnienia nie budziły zastrzeżeń, można się przecież spodziewać, że obie te konferencje dały nowy, silny impuls do dalszych poszukiwań. Jest przy tym niewątpliwe, że powinny się one oprzeć na pełniejszej niż dotąd współpracy historyków z zainteresowanych krajów.

Józef Gierowski

* *
*

W otwarciu konferencji lipskiej uczestniczył wiceminister szkolnictwa wyższego i zawodowego NRD prof. dr G. Schirmer. Posiedzeniom plenarnym przewodniczył prorektor Uniwersytetu im. K. Marksa prof. dr Th. Kiessig. Pomyślany wszechstronnie program przedstawiał się bardzo bogato. Obrady trwające od 3 do 6 lutego odbywały się częściowo na posiedzeniach plenarnych, a częściowo w specjalistycznych grupach roboczych. Grup takich było cztery. Pierwsza zajmowała się problemem wojny chłopskiej i jej znaczenia w historii; druga Tomaszem Münzerem, jego życiem, twórczością oraz następstwami historycznymi jego działalności; trzecia sztukami plastycznymi, literaturą i muzyką czasów wojny chłopskiej; czwarta zagadnieniem przedstawiania wojny chłopskiej i Tomasza Münzera w procesie nauczania. W sumie wygłoszono prawie 100 referatów i komunikatów trwających od 15 do 60 minut.

Omówienie wszystkich referatów nie byłoby możliwe i celowe. Ograniczę się przeto do przedstawienia części z nich, przede wszystkim wygłoszonych na obradach plenarnych. Pierwszy dzień konferencji poświęcony w całości obradom plenarnym zapoczątkował doc. S. Hoyer (Lipsk) przedstawiając temat *Niemiecka wojna chłopska w cyklu rewolucji burżuazyjnych — problemy rewolucyjnego ruchu ludowego 1524—1526*. Jego naczelną tezą było twierdzenie, że mimo braku hegemonii burżuazji w ówczesnych wydarzeniach rewolucyjnych w Niemczech połączenie reformacji luteirańskiej i wojny chłopskiej stworzyło sytuację społeczną godną miana rewolucji wczesnoburżuazyjnej, pierwszej rewolucji tego typu w Europie. Prof. M. Steinmetz przedstawił najnowsze badania nad osobą Tomasza Münzera. Prof. R. Heck (Wrocław) omówił odgłosy wojny chłopskiej i ruchu anabaptyjskiego na terenie Śląska. Prof. Székely (Budapeszt) opisał reakcję mieszczaństwa niemieckiego na wojnę chłopską. Doc. E. Petru (Ołomuniec) przeprowadził porównanie programu tzw. Artikelbriefu z poglądami społecznymi Piotra Chelczyckiego.

W drugim dniu obrad plenarnych prof. E. Ullman (Lipsk) wskazał w referacie *Wojna chłopska—szturm obrazów—sztuki plastyczne* w bardzo interesujący sposób na zeświecczenie sztuki niemieckiej pod wpływem wojny chłopskiej. Prof. H. Wermes (Lipsk) wystąpił z referatem *Rewolucyjne tradycje wojny chłopskiej a współczesna*

świadomość socjalistyczna, w którym omówił przedstawianie owych tradycji w szkole. Prof. R. Grosse (Lipsk) przeprowadził analizę języka Tomasza Münzera jako środka jego oddziaływania społecznego. Prof. R. R. Thalmann (Tours) zajęła się obrazem Tomasza Münzera w twórczości niemieckiego pisarza przełomu XIX/XX w. Waltera Flexa, wskazując przy tym w sugestywny sposób, jak wrogość do ruchów demokratycznych i nacjonalizm przygotowywały w Niemczech już przed I wojną światową ideowy grunt dla hitleryzmu.

Popołudnie drugiego dnia konferencji oraz trzeci dzień jej trwania poświęcono obradom w grupach roboczych. Referaty bądź komunikaty grupy pierwszej miały charakter bardzo szczegółowy, zajmowały się np. analizą sytuacji oraz walki chłopstwa w różnych częściach Niemiec. Szerszy charakter lub większe znaczenie badawcze posiadały wystąpienia: dr G. Bendlera (Berlin) o rozwoju koncepcji niemieckiej rewolucji wczesnoburżuazyjnej w latach 1960—1975, doc. F. Hartwega (Paryż) o 12 artykułach chłopskich, dr H. Schnittera (Poczdam) o porządkach wojennych gromad chłopskich i prof. E. Maura (Praga) o walkach klasowych w Czechach i na Morawach w 1525 r.

Grupa druga obradowała nad różnymi problemami związanymi z działalnością i spuścizną ideową Tomasza Münzera. Zajmowano się m. in. drukami pism Münzera (dr F. Claus — Gotha), obrazem Turków w tychże pismach (prof. J. Irmscher — Berlin), filozofią Münzera (prof. W. Melcher — Syracuse USA, dr E. Schwarzkopf — Berlin), wreszcie znaczeniem tradycji Münzera w postępowych kołach chrześcijańskich (redaktor G. Wirth — Berlin). W grupie tej wystąpił doc. W. Urban (Kielce) z referatem o Andrzeju Fischerze — rewolucyjnym spirytualiście ze Słowacji.

Tematyka obrad grupy trzeciej była bardzo różnorodna. Poruszano więc zagadnienia literatury, sztuk plastycznych i architektury epoki wojny chłopskiej. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniom przedstawienia tejsze wojny w literaturze, teatrze i sztuce XX w. W ramach obrad tej grupy doc. E. Chojceka (Kraków) przedstawiła cenną południowoniemiecką iluminowaną „księgę domową” z XVI w.

Wreszcie czwarta grupa obradowała nad takimi tematami, jak traktowanie Tomasza Münzera i wojny chłopskiej w nauczaniu szkolnym i podręcznikach w NRD i RFN, możliwości wykorzystania nauczania o wojnie chłopskiej dla socjalistycznego wychowania obronnego, możliwości pogłębienia poglądów o wojnie chłopskiej przez dzieła muzyczne.

W dniu 6 lutego prof. W. Dietze (Lipsk) omówił bardzo interesującą pod względem formy i treści sztukę teatralną pisarza z RFN D. Forte *Luther & Müntzer*; prof. R. Wohlfeil (Hamburg) wystąpił z rozważaniami na temat wojny chłopskiej i reformacji, kwestionując m. in. tezy historyków NRD o wczesnoburżuazyjnej rewolucji niemieckiej; prof. H. J. Hillerbrand (New York) zajął się zagadnieniami anabaptystów i ich roli w czasie wojny chłopskiej. Referat przynosił ciekawe, oparte na nowej literaturze naświetlenie tematu. Prof. J. Ijsewijn (Louvain) przeprowadził porównanie poglądów społecznych Tomasza Münzera i J. L. Vivesa. Wreszcie dr K. Kinner (Berlin) mówił o miejscu wojny chłopskiej w poglądach historycznych Komunistycznej Partii Niemiec. Na zakończenie obrad przewodniczący poszczególnych grup roboczych zdali sprawozdanie z ich posiedzeń, a T. Kiessig podkreślając znaczną wagę naukową konferencji podziękował uczestnikom za wkład w jej przygotowanie.

Dla uczestników naukowego spotkania lipskiego zorganizowano atrakcyjne imprezy towarzyszące: wspaniałały koncert w renesansowym ratuszu lipskim z muzyką, tańcami i pieśniami okresu wojny chłopskiej; wieczór towarzyski w Domu Naukowców, wreszcie wycieczkę do Mühlhausen i Allstedt. W sumie konferencja była po-

ważną i wielce udaną imprezą naukową. Materiały z jej obrad mają ukazać się drukiem.

Roman Heck

Stanisław Solicki

SESJA NAUKOWA W LEGNICY NA TEMAT:
„WITELON I LEGNICA JEGO CZASÓW”

W związku ze zbliżającym się 300-leciem wygaśnięcia rodu Piastów, 660 rocznicą śmierci Witelona i 15 rocznicą założenia legnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbyła się 16—17 XI 1974 r. w Legnicy sesja naukowa nt. *Witelo i Legnica jego czasów*. Organizatorem sesji było TPN w Legnicy przy współudziale Instytutu Historycznego UW r., Wydziału Kultury Urzędu Miasta i Powiatu w Legnicy, Oddziału PTTK w Legnicy i Dyrekcji Studium Nauczycielskiego w Legnicy. Obradom przewodniczyli: w pierwszym dniu — mgr T. Gumiński, założyciel i honorowy prezes TPN, w drugim — prof. R. Heck z IH UW r. Przemówienie powitalne wygłosił Naczelnik Miasta i Powiatu w Legnicy, mgr E. Wróbel.

W trakcie sesji przedstawiono 8 referatów. Referat okolicznościowy z okazji piętnastoletniej działalności TPN wygłosił jego prezes mgr A. Bojakowski. Omówił w nim ważniejsze osiągnięcia TPN na polu naukowym, wydawniczym i popularyzatorskim. Wiceprezes TPN, mgr R. Stępień, odczytał uchwałę walnego jubileuszowego zebrania TPN z 21 IV 1974 r. o przyznaniu godności członka honorowego TPN profesorom: M. Chamcównie, T. Dziekońskiemu, R. Heckowi, H. Jabłońskiemu, J. Rozpędowskiemu, D. Smoleńskiemu i J. Wyżykowskiemu.

Kolejne 2 referaty pierwszego dnia sesji dotyczyły Bolesława Rogatki. Osobowość tego pierwszego księcia legnickiego interesująco nakreślił prof. R. Heck w referacie pt.: *Mentalność i obyczaje Bolesława Rogatki*. Autor wskazał, że naturę Rogatki ukształtowało wychowanie, otoczenie i warunki, w jakich żył i działał. W charakterze księcia zbiegło się jednak sporo cech ujemnych, które stały się przedmiotem słusznej, choć może zbyt tendencyjnej krytyki kronikarzy. Na tle bowiem innych Piastów ówczesnego Śląska Rogatka nie wydaje się być postacią zupełnie wyjątkową. Książę odznaczał się dużymi ambicjami politycznymi, ale zabrakło mu talentu do ich zaspokojenia. Nie mógł więc stać się kontynuatorem akcji zjednoczeniowej pierwszych Henryków śląskich. Nie doceniał niebezpieczeństwa niemieckiego, ale nieporozumieniem byłoby uważanie Rogatki za świadomego germanizatora Śląska.

Tej ostatniej sprawie poświęcony był referat pt.: *Polityka kolonizacyjna i germanizacyjna Bolesława Rogatki*, opracowany przez dr. B. Turonia z UW r. na podstawie materiałów zmarłej niedawno mgr W. Turoniowej. Z analizy dokumentów wynika, że wbrew poglądom historiografii niemieckiej działalność kolonizacyjna Rogatki była raczej skromna i w tym zakresie wcale nie wyróżniał się on na tle ówczesnych książąt śląskich. Zdaniem referenta, zarzuty o działalności germanizacyjnej formułowali średniowieczni kronikarze-duchowni, starający się przedstawić Rogatkę, znanego antagonistę biskupa wrocławskiego Tomasza I, w jak najczarniejszych barwach. Opinie te przejęli potem inni kronikarze, m. in. Długosz, a za nim historiografia, zwłaszcza niemiecka.

W drugim dniu sesji zajęto się bliżej osobą i działalnością Witelona. Jego poglądy filozoficzne, widziane na tle głównych problemów spornych filozofii i teologii XIII w., naszkicował doc. R. Palacz z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie w referacie pt. *Witelo jako filozof*. Podkreślono w nim, że Witelo należał do ścisłej elity naukowej ówczesnej Europy. Podczas studiów na Uniwersytecie Paryskim był świadkiem i uczestnikiem tamtejszych sporów doktrynalnych i zetknął się z naturalistyczną tradycją oksfordzką. Jako przede wszystkim filozof przyrody opowiadał się za neoplatońskimi interpretacjami niektórych dyskutowanych wówczas problemów przyrodniczych. Zajmował racjonalną postawę wobec zjawisk przyrodniczych i nadprzyrodzonych. W zakresie metodologii przyjmował stanowisko awerroistów łańskich, którzy praktycznie dążyli do rozdziału świata przyrody i nauki od kontroli wiary i teologii. Uważał, że przyrodnik winien stosować metody badawcze odmienne od stosowanych w teologii.

W pewnym stopniu kontynuację powyższej tematyki stanowił referat doc. K. Wojciechowskiego z UW. pt. *Witelo jako fizyk i matematyk*. Na przykładzie wybranych twierdzeń geometrycznych zaczerpniętych z ks. I *Perspektywy* Referent wykazał, że Witelo był dobrym znawcą matematyki, wnoszącym w tę gałąź wiedzy i w rozwój optyki wiele oryginalnych rozwiązań. Był on właściwie twórcą tej ostatniej dziedziny fizyki. Był świetnym teoretykiem, za to miernym praktykiem. W doświadczeniach z zakresu fizyki popełniał błędy.

Spore zainteresowanie wzbudził referat pt. *Związki Witelona z Legnicą* mgr. J. Burchardta z Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Związki te Autor omówił na szerszym tle kontaktów Witelona ze Śląskiem. Przypomniał, że właśnie w Legnicy ukończył on szkołę parafialną. Ponownie zetknął się z tym miastem dopiero po powrocie ze studiów w Paryżu, a więc gdzieś na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIII w. Mimo wyjazdu na dalsze studia do Włoch Witelo utrzymywał korespondencyjną łączność ze środowiskiem intelektualistów śląskich. Pod koniec lat siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych znowu przebywał w Legnicy. Prawdopodobnie z osobą Witelona należy wówczas łączyć przejściowe podwyższenie programu legnickiej szkoły parafialnej św. Piotra do poziomu uniwersyteckiego wydziału artium.

Dzieje życia i twórczość Witelona w badaniach profesora Aleksandra Birkenmajera — to tytuł referatu doc. J. B. Korolca. Referent podkreślił, że dzięki zainteresowaniom prof. Birkenmajera twórczość Witelona została lepiej poznana i należyte oceniona. A jednocześnie, m. in. dzięki wieloletnim badaniom nad Witelonem, A. Birkenmajer stał się wybitnym znawcą dziejów nauk ścisłych w średniowiecznej Europie.

Do ciekawszych należał referat pt. *Okoliczności III wydania „Perspektywy” Witelona*, wygłoszony przez doc. S. Szpilczyńskiego z Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN we Wrocławiu. Autor wspomniał o wielkiej popularności *Perspektywy* w średniowieczu. Obok licznych odpisów rękopiśmiennych dzieło to doczekało się trzech wydań drukowanych. Dwa pierwsze ukazały się w Norymberdze w 1535 i 1551 r. Trzeciego podjął się genewski matematyk F. Risner. W 1572 r. wydał on w Bazylei *Thesaurus opticus*, składający się z dwu części. Cz. II stanowiła *Perspektywa* Witelona. Na cz. I składał się tekst z dwu dostarczonych Risnerowi rękopisów, dziś nieznanych, a mających zawierać, wg S. Ramusa, *Optykę* Alhazena. Risner tekst ów przygotował do druku, dokonał przy tym wielu przeróbek, uzupełnień i skreśleń, wprowadził nowe figury geometryczne itp. Czynił to często w oparciu o *Perspektywę* Witelona. W związku z tym powstało wiele podobieństw między obydwojema częściami *Thesaurusa*. W tej sytuacji cz. II — *Per-*

spektywę Witelona — zaczęto poczytywać za kompilację cz. I, czyli *Optyki* Alhazena. Spowodowało to deprecjację *Perspektywy* oraz roli, jaką jej autor odegrał w przeszłości. Od końca XVI w. pogląd taki zaczął się utrzymywać w literaturze. Na zakończenie referent poddał pod rozważenie kilka zagadnień, mianowicie, czy do zbliżenia tekstów obu części *Thesaurusa* nie przyczynił się sam Risner, czy dostarczone mu rękopisy nie zawierały brudnopisu Witelona z XIII w., czy wobec tego nie należałoby przywrócić Witelonowi i jego *Perspektywie* dawnej chwały i rozgłosu.

W dyskusji, która koncentrowała się na ocenie dotychczasowej działalności TPN i roli regionalnych towarzystw naukowych, wzięło udział kilkanaście osób. Większość dyskutantów (J. Komorowski, PTTK; J. Minkiewicz, Zarząd TPN; mgr R. Stępień, wiceprezes TPN; mgr E. Wiśniewski, PTTK, TPN; mgr B. Wewiórski, TPN) zwracała uwagę na pożyteczną i twórczą działalność TPN, a także na korzyści płynące z sesji witelonowskiej. Podkreślił to również prezes Wrocławskiego Oddziału PAN, prof. K. Urbanik, który ponadto stwierdził, że twórczość Witelona winna stać się obiektem większego zainteresowania. Mniej uwagi poświęcono merytorycznej ocenie wartości wygłoszonych referatów. Mgr R. Gładkiewicz z UW, podzielił się swymi uwagami w sprawie właściwej oceny działalności kolonizacyjnej Rogatki. Mgr W. Skibiński (Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzeskiej) zaznaczył, iż w referatach zabrakło wiadomości na temat estetyki Witelona. Dr R. Fiśer z Uniwersytetu w Brnie wskazał na możliwości współpracy między regionalnym ruchem naukowym w Czechosłowacji i Polsce. Prezes TPN, mgr A. Bojakowski, wyraził zadowolenie z wysokiej oceny wyników sesji. Zaznaczył przy tym, że dał się odczuć brak referatów na takie tematy jak sprawy narodowościowe, szkolnictwo, kultura i sztuka na terenie XIII-wiecznej Legnicy. Podsumowania dyskusji dokonał prof. R. Heck, który podkreślił, iż sesja spełniła swe zadania, przyczyniła się do popularyzacji osoby i dzieła Witelona, wzmogła zainteresowania dziejami dawnej Legnicy, była ważnym wydarzeniem kulturalnym i naukowym Legnicy dzisiejszej.

Przyjemnym i pożytecznym uzupełnieniem programu sesji był występ Chóru Legnickiego Domu Kultury „Madrygał” pod dyr. H. Karlińskiego oraz zwiedzanie zabytków m. Legnicy i Legnickiego Pola.

Lech A. Tyszkiewicz

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WROCŁAWSKIEGO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORII W 1974 R.

Pod koniec 1973 r. zmarła wieloletnia członkini Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii prof. dr Marta Burbianka, a w 1974 r. członkini i działaczka WTMH dr Janina Ender.

Liczba członków Towarzystwa podniosła się do końca 1974 r. do 160.

W myśl nowego Statutu PTH, przewidującego odbywanie walnych zebrań członków oddziałów co dwa lata, władze WTMH pozostały te same co w roku ubiegłym. Ich skład przedstawiał się następująco: prezes — prof. dr A. Galos, wiceprezesi — doc. dr K. Fiedor oraz mgr A. Kowalikowa. Do Zarządu wchodził: dr A. Basak, dr I. Czachorowska, prof. dr M. Haisig, prof. dr R. Heck, mgr M. Kaczmarek, doc. dr W. Korta, doc. dr Z. Kwaśny, prof. dr S. Michalkiewicz, mgr M. Onyszkiewicz, dr A. Skowrońska, mgr J. Swolkowicz, dr J. Sydor —

skarbnik, dr L. Tyszkiewicz — sekretarz oraz mgr A. Wróbel. Komisja Rewizyjna funkcjonowała w składzie: przewodniczący — prof. dr J. Demel, członkowie — mgr J. Dudek i dr. A. Ładomirski.

19 IV 1974 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków WTMH, na którym poza przedstawieniem problemów i podsumowaniem osiągnięć Towarzystwa dokonanych przez prezesa wybrano delegatów na walne Zgromadzenie delegatów PTH w Toruniu we wrześniu 1974 r., zorganizowane tam przy okazji XI Powszechnego Zjazdu Historyków. Delegatami naszego oddziału zostali wybrani: prof. dr A. Galos, dr I. Czachorowska, mgr A. Kowalikowa, dr J. Sydor i dr L. Tyszkiewicz.

Podobnie jak w poprzednich latach władze Towarzystwa kierowały jego działalnością, idącą w trzech zasadniczych kierunkach: odczytowym, wydawniczym i popularyzacyjnym.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 7 posiedzeń naukowych, na których wygłoszono odczyty o następującej tematyce: M. Cetwiński, *Piotr Włostowicz czy Piotr Rusin* (25 I); dyskusja nad książką K. Fiedora *Antypolskie organizacje w Niemczech 1918—1933* (15 II); J. Skowronek *Konfrontacje polsko-bałkańskie w działalności i myśli politycznej XIX w.* (22 III); W. Wrzesiński, *Polityka państwa polskiego wobec wychodźstwa w latach 1919—1934* (19 IV); W. Długoborski, *VI Międzynarodowy Kongres Historyków Gospodarczych w Kopenhadze* (4 X); W. Korta, *Ze studiów nad średniowiecznym dokumentem rycerskim w Polsce* (22 XI); R. Heck, *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii* — odczyt recenzyjny z książki pod tym samym tytułem, Poznań 1974 (13 XII).

Opublikowano 4 zeszyty „Śląskiego Kwartalnika Historycznego Sobótka” w łącznej objętości ok. 50 arkuszy. Opracowywany przez R. Gellesa zeszyt *Bibliografii Historii Śląska* za lata 1972/73 ukaże się w bieżącym roku w objętości 20 arkuszy.

22 II 1974 r. zorganizowano wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego sesję popularnonaukową poświęconą XXX-leciu PRL. W sesji wzięło udział ok. 120 osób. Ponadto popularyzowano wiedzę historyczną przy współpracy z takimi instytucjami, jak TWP, DTSK, TMW i inne.

Przy Towarzystwie działa Sekcja Dydaktyczna kierowana przez K. Fiedora.

JÓZEF LESZCZYŃSKI
(3 VIII 1930 — 12 V 1975)

W dniu 12 maja 1975 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie jeden z najbardziej czynnych działaczy Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii, pełen pasji twórczej historyk, zasłużony organizator życia naukowego Wrocławia, doskonały pedagog, przyjaciel młodzieży, uczynny kolega, prof. dr hab. Józef Leszczyński. Wrocławski ośrodek naukowy i nauka polska poniosły bardzo bolesną, trudną do zastąpienia stratę.

Prof. dr Józef Leszczyński urodził się 3 VIII 1930 r. w Komarnie koło Lwowa. Był synem wiejskiego szewca Stefana Leszczyńskiego i jego żony Marii z domu Kwaśnickiej. W latach 1936—1943 uczęszczał do szkoły podstawowej, najpierw w Komarnie, a następnie we Lwowie. W 1943 r. rozpoczął naukę w Polskiej Szkole Handlowej oraz na tajnych kompletach we Lwowie. W 1944 r. przeniósł się wraz z rodzicami do Miejsca Piastowego koło Krosna, gdzie pracował w drukarni i przerabiał dalej na tajnych kompletach program szkoły średniej. Po wyzwoleniu Krosna kontynuował naukę w tamtejszym gimnazjum i liceum. W 1949 r. zdał maturę. W latach 1949—1954 odbył studia historyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. W czasie studiów związał się z seminarium prof. dra W. Czaplńskiego, pod którego kierunkiem napisał pracę magisterską *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r.* W 1947 r. wstąpił do organizacji młodzieżowej OMTUR, a następnie należał do ZMP. W 1953 r. ożenił się z koleżanką — studentką historii, Barbarą Ostrowską. Z małżeństwa tego urodziło się dwoje dzieci: córka Marta i syn Tomasz.

Po ukończeniu studiów otrzymał J. Leszczyński od 1 II 1954 r. stanowisko asystenta w Zakładzie Historii Śląska Instytutu Historii PAN we Wrocławiu. Od 1 X 1957 został zatrudniony jako starszy asystent w Katedrze Historii Polski i Powszechnej XVI—XVIII w. Uniwersytetu im. B. Bieruta, zachowując do połowy 1961 r. pół etatu we wspomnianym wyżej Zakładzie Historii Śląska. W związku z intensywną pracą naukową szybko uzyskiwał stopnie naukowe i awansował, 11 XI 1959 r. uzyskał stopień doktora, 1 I 1960 r. został adiunktem, 23 X 1963 r. habilitował się, 1 VII 1964 r. został docentem etatowym. 12 I 1972 r. otrzymał tytuł, a 1 II 1964 r. etat profesora nadzwyczajnego. Od 1 VII 1964 r. kierował Zakładem Historii Słowiańszczyzny Zachodniej przy Katedrze Historii Polski i Powszechnej XVI—XVIII w. W latach 1964—1966 był prodziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego. Od 1 IX 1972 r. objął kierownictwo Instytutu Historycznego Uniwersytetu, które piastował aż do śmierci. Na stanowisku dyrektora dał się poznać jako doskonały organizator. Potrafił dbać o podejmowanie i kontynuowanie szeregu ważnych inicjatyw Instytutu, takich jak koordynacja badań śląskoznawczych w skali całego kraju, publikacja monografii miast śląskich, organizacja sesji naukowych. Interesował się żywo rozwojem młodej kadry naukowej. Uczestniczył w posiedzeniach poszczególnych Zakładów Instytutu oraz w dyskusjach nad ich pracą dydaktyczną i naukową. Sprawował poza tym różne inne funkcje we władzach Uniwersytetu. Był między innymi przewodniczącym Ko-

misji Kadry Naukowej, której działalność rozwinął w pomysłowy i twórczy sposób kużytkowi Uczelni.

Nasz zmarły Kolega był wzorem historyka-naukowca. Posiadał cechy, które pozwalały Mu osiągnąć wspaniałe wyniki w pracy: pilność, bystrość i lekkość pióra. Siegał głęboko w materiały archiwalne. Był czytany w literaturze historycznej i ogólnohumanistycznej. Dzięki temu Jego prace odznaczały się gruntownością, obfitością materiału faktograficznego, przejrzystością i pięknym językiem. Wzbudzało to w nas tym większy podziw, że Jego dorobek jest bardzo bogaty i różnorodny. Prof. J. Leszczyński interesował się historią gospodarczą, społeczną, ustrojową i polityczną. Pisał o dziejach Śląska, całej Polski i Czech. Był najlepszym w kraju specjalistą w zakresie historii Łużyc. Pracował bardzo intensywnie.

Nie sposób tu wymienić licznych godnych uwagi publikacji prof. dra Józefa Leszczyńskiego. Wspomnę tylko przykładowo o niektórych pozycjach z Jego olbrzymiego dorobku, pozycjach charakterystycznych dla głównych kierunków Jego zainteresowań. Tak więc jedną z dziedzin, którą się najbardziej interesował, była historia ludności wiejskiej: na Śląsku, w skali ogólnopolskiej, w Czechach i na Łużycach. Spośród mnóstwa gruntownych i odkrywczycych prac z tej dziedziny na czoło wysuwają się: opublikowana w 1961 r. w formie książkowej dysertacja doktorska *Ruchy chłopskie na Pogórzu Sudeckim w drugiej połowie XVII w.* i monografia *Der Klassenkampf der Oberlausitzer Bauern in den Jahren 1635—1720* (Bautzen 1964). Książkom tym towarzyszyły studia i artykuły poświęcone służbie i ludziom luźnym, zbiegostwu, walce chłopów z kontrreformacją i innym problemom życia wsi w XVII w. na terenie Śląska, Łużyc i Czech. J. Leszczyński pisał o dziejach walki klasowej chłopstwa w *Historii Śląska PAN* pod red. K. Małeczyńskiego i w *Historii chłopów polskich* pod red. S. Ingłota. Zajmował się też dziejami miast, pisząc między innymi o Opolu, Nysie i Zgorzelcu.

Wśród Jego prac dotyczących problematyki ustrojowej i politycznej pierwsze miejsce zajmują: monografia *Stany Górnych Łużyc w latach 1635—1697* (opublikowana w 1963 r. rozprawa habilitacyjna) i książka *Władysław IV a Śląsk w latach 1644—1648* (Wrocław 1969). W licznych studiach i artykułach zajmował się między innymi dyplomacją polską czasów saskich, próbami reform ustrojowych w Polsce w XVII w., agentami Chmielnickiego na Śląsku, polityką Habsburgów oraz rolą polityczną szlachty i kościoła na Łużycach. Napisał też obszerne części o dziejach politycznych w *Historii Śląska PAN* pod red. K. Małeczyńskiego.

J. Leszczyński wydawał również materiały źródłowe. Wśród publikacji tego rodzaju najważniejsze miejsce zajmują przygotowane wspólnie z R. Heckiem i historykiem czeskim J. Petranem dwa tomy urbarzy śląskich oraz obszerne spisy czeladzi księstwa wrocławskiego z połowy XVII w. Godnie reprezentował naukę polską zagranicą, występując na konferencjach naukowych w NRD, na Węgrzech i w Czechosłowacji. Jako znawca zagadnień lużyckich był konsultantem zespołu autorskiego wydawanej w NRD *Historii Łużyc*. Uczestniczył w przygotowywaniu podręczników szkolnych historii. Wspólnie z J. Gierowskim opracował podręczniki dla II klasy liceum ogólnokształcącego, a wspólnie z A. Galosem i J. Gierowskim podręczniki dla II klasy technikum i dla III klasy liceum ogólnokształcącego. Za badania naukowe uzyskał w 1964 r. indywidualną, a w 1971 r. zespołową nagrodę Ministra.

Wielkie zasługi prof. dra J. Leszczyńskiego dla nauki historycznej polegają jednak nie tylko na własnych badaniach i publikacjach. Olbrzymi jest również Jego wkład pracy dla środowiska historyków wrocławskich w Redakcji „Śląskiego Kwartalnika Historycznego Sobótka”. W „Sobótce” pracował przez 20 lat, od 1955 r. aż do śmierci, najpierw od 1955 r. jako sekretarz techniczny, później od

1959 r. jako sekretarz naukowy, od 1965 r. jako współredaktor (wspólnie z prof. dr E. Maleczyńską), wreszcie od 1972 r. jako redaktor naszego czasopisma. Do pracy tej podchodził z wielkim zapałem i oddaniem. Wykazywał wiele inicjatywy. Dbał o poziom publikowanych materiałów, staranne opracowanie i regularność wydawania kwartalnika. Na stanowisku tym zaskarbił sobie uznanie i sympatię autorów oraz czytelników, a także głęboką wdzięczność Zarządu WTMH.

Zmarły był czynny w szeregu innych organizacji i instytucji naukowych. Był przewodniczącym II Wydziału i sekretarzem Komisji Słowiańszczyzny Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, członkiem Komitetu Nauk Historycznych PAN i członkiem Rady Naukowej Zakładu Słowiańszczyzny PAN w Warszawie, członkiem Komisji Nauk Humanistycznych i przewodniczącym Sekcji Śląskoznawczej Oddziału PAN we Wrocławiu, członkiem Rady Naukowej Instytutu Historycznego WSP w Opolu, członkiem honorowym Niemieckiego Towarzystwa Historycznego w NRD, członkiem towarzystwa serbo-łużyckiego „Domowina”, wolnym współpracownikiem Instytutu Serbołużyckiego w Budziszynie. Z powierzonych przez te instytucje i organizacje zadań wywiązywał się zawsze ku zadowoleniu ich władz i członków. Pamiętamy go wszyscy dobrze jako zabiegającego z wielkim zapałem o sprawy ogólne i potrzeby historyków działacza WTMH i WTN, na którego pomoc i obywatelską postawę mogliśmy niezawodnie liczyć.

Prof. dr J. Leszczyński był ogólnie szanowanym pedagogiem. Gruntowna wiedza oraz bezpośrednie i życzliwe podejście do młodzieży zapewniały mu sukcesy w nauczaniu. W interesujący, barwny i żywy sposób prowadził ćwiczenia, wykłady i seminaria historyczne. Stawiał wysokie wymagania, ale potrafił pomagać i rozumieć trudne sytuacje życiowe studentów zaocznych i stacjonarnych. Był przez nich za to ogólnie lubiany. Wykształcił kilkudziesięciu magistrów i 3 doktorów historii.

Za swe zasługi na różnych polach pracy naukowej, dydaktycznej, wychowawczej i społecznej otrzymał J. Leszczyński: Medal XXX-lecia PRL, Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, Odznakę Zasłużony Opolszczyźnie, Złotą Odznakę ZNP, Odznakę Honorową Towarzystwa Serbołużyckiego i rumuński Medal Dymitra Cantemira. Odznaczenia te tylko w skromnej mierze mogą dać wyraz temu uznaniu, jakim cieszył się u najbliższych współpracowników, wśród naukowców, personelu administracyjnego, studentów oraz tych wszystkich, którzy zdołali Go bliżej poznać i ocenić. Był zawsze taktowny, miły w kontaktach osobistych, przyjazny jako kolega, wymagający ale w uzasadnionych wypadkach wyrozumiały jako zwierzchnik. Chętnie służył każdemu pomocą w sprawach badawczych, dydaktycznych, organizacyjnych i życiowych. Do J. Leszczyńskiego, naszego „Wojtka”, udawaliśmy się wszyscy z różnego rodzaju interesami naukowymi, społecznymi i prywatnymi bez skrupowania, z przekonaniem, że zawsze przyjdzie z pomocą i nigdy naszym prośbom nie odmówi.

Kolega J. Leszczyński wzbudzał w nas podziw i szacunek pasją życia, tym że mimo strasznej choroby pracował naukowo, uczył i działał społecznie, osiągając tak wielkie wyniki we wszystkich dziedzinach swej działalności. Był w ostatnich latach jednym z najważniejszych ogniw wrocławskiego środowiska historycznego, bez którego nie wyobrażaliśmy sobie naszego życia. Stąd też śmierć prof. dra J. Leszczyńskiego stanowi dla nas nagłe, bolesne zaskoczenie. Na wiadomość o niej wszyscy, którzy Go bliżej znali, mówili: Odszedł od nas nie tylko wielki uczyony i utalentowany nauczyciel, ale przede wszystkim dobry człowiek. Takim Józef Leszczyński pozostanie w naszych wspomnieniach. Część Jego pamięci.

JULIAN SWOŁKOWICZ
(10 XII 1929 — 16 IV 1975)

Dnia 16 kwietnia 1975 r. odszedł od nas na zawsze długoletni redaktor Wydawnictwa Narodowego im. Ossolińskich mgr Julian Swołkowicz, znany specjalista w zakresie wydawnictw historycznych.

Urodził się 10 grudnia 1929 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Binarowa w powiecie gorlickim. Jego zainteresowania historią skryształizowały się w czasie nauki w Gimnazjum i Liceum Humanistycznym w Bieczu, do którego uczęszczał w latach 1945—1949. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości podjął na krótko pracę w jednej z fabryk koło Świdnicy. W 1950 r. rozpoczął studia w zakresie historii w Uniwersytecie Wrocławskim. Był studentem wyróżniającym się wynikami w nauce, dużą lotnością umysłu oraz łatwością wyrażania myśli w formie pisemnej. Pociągała go m. in. historia średniowieczna, zwłaszcza dzieje państw tatarskich. Wyjazd opiekuna naukowego z Wrocławia zdecydował, iż na drugim stopniu studiów J. Swołkowicz uczęszczał na seminarium z historii XIX w. prowadzone przez prof. H. Wereszyckiego. Tam też złożył pracę magisterską na temat sprawy chłopskiej w Sejmie Galicyjskim.

Stosunkowo rozległe zainteresowania różnymi okresami historii w pewnym stopniu ułatwiały młodemu absolwentowi start, a następnie działalność zawodową. Po ukończeniu studiów w 1955 r. podjął pracę w Wydawnictwie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Tradycje świetnego wydawnictwa, grono doświadczonych redaktorów, w jakim znalazł się J. Swołkowicz, otwierały możliwości rozwoju, ale również stawały wyjątkowo wysokie wymagania. Z właściwą sobie stanowczością pokonywał trudności i zdobywał doświadczenie zawodowe. Już w 1960 r. stanął na czele Redakcji Historii (później Redakcja Historii i Prawa). Od tego momentu nie tylko redaguje w dalszym ciągu osobiście kolejne pozycje, ale także w dużej mierze kształtuje profil Redakcji.

Poważne miejsce w działalności Redakcji, przy stosunkowo szerokim zaangażowaniu osobistym J. Swołkowicza, miało przygotowywanie pozycji związanych z Dolnym Śląskiem. Był rzecznikiem serii Monografie Śląskie Ossolineum, realizowanej pod kierunkiem naukowym prof. J. Gierowskiego. Pomysłowość J. Swołkowicza, jego stała troska wpływała na rozwój tej serii. Wiele prac w niej wydanych uzyskało wyróżnienia. Z tym kierunkiem działania wiązała się współpraca z Wrocławskim Oddziałem Towarzystwa Miłośników Historii. Przez szereg lat był redaktorem lub współredaktorem prowadzącym „Śląskiego Kwartalnika Historycznego Sobótka”. Za zasługi na tym polu był wielokrotnie wybierany do władz tego Towarzystwa. Doświadczenie i inicjatywa J. Swołkowicza uwidoczniły się szczególnie w redagowaniu serii pt. Wiedza o Ziemi Naszej. Umiejętność pozyskiwania autorów piszących na ciekawe tematy ugruntowała uznanie wspomnianej serii wśród czytelników.

Dowodem tego były pozytywne oceny oraz wznowienia. M. in. jedną z ostatnich pozycji redagowanej przez J. Swołkowicza serii było wznowienie książki R. Majewskiego i T. Sozańskiej *Bitwa o Wrocław* (wyd. II Wrocław 1975). Była to 25 pozycja tej serii. W Redakcji Historii ukazały się kolejne tomy „Szkiełców Legnickich”, a ostatnio monografia Strzelina, zapowiadająca monografię miast i powiatów Dolnego Śląska. Liczne książki z dziejów Dolnego Śląska po 1945 r. świadczyły o wyczuciu społecznego zapotrzebowania na te pozycje (np. *Nad Odrą i Nysą Łużycką, 25 lat Dolnego Śląska* i in.). Zainteresowania Redakcji wybiegały również do spraw Śląska Górnego i Opolskiego.

Jakimś wspomnieniem rodzinnych stron Juliana Swołkowicza była książka pt. *Biecz — studia historyczne* (wyd. 1962). Wśród licznych monografii i wydawnictw źródłowych wydanych przez Redakcję Historii na specjalne wyróżnienie zasługują książki traktujące o dziejach poszczególnych krajów. Grono świetnych specjalistów piszących te książki, piękny język i szata graficzna wpłynęły na ustalenie jednoznacznej opinii o tym cyklu wydawniczym. Wyrazem tego są wznowienia, m. in. książki L. Bazyłowa *Historia Rosji*.

Niech to skromnie wyliczenie pewnych haseł będzie wyrazem uznania i pamięci o człowieku, który kierował zespołem Redakcji Historii. Charakterystyczną cechą Jego działania było szerokie zainteresowanie historią, podbudowane gruntowną wiedzą oraz doświadczeniem. Łączyło się to z szeroko zakrojoną działalnością o charakterze społeczno-politycznym (był m. in. I sekretarzem POP i następnie pełnił inne funkcje partyjne) i znajomością aktualnych kierunków rozwoju kraju. Dawało Mu to możliwość głębszego oraz perspektywicznego spojrzenia na funkcję i rolę Wydawnictwa. Doświadczenia grona, wśród którego pracował stwarzały klimat, w jakim mogły wyrastać pomysły i inicjatywy. W działalności każdego wydawnictwa dominuje praca zespołowa, ale w skali kilku lat rysuje się także indywidualna inicjatywa, która wyraża się m. in. w umiejętności dostrzeżenia dobrej pozycji, jak i wydania jej w kształcie bardziej doskonałym. Za zasługi Julian Swołkowicz był wyróżniony szeregiem odznaczeń (m. in. odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, Medalem Słowackiego).

Jak w latach młodości, gdy myśl jego biegła do krajów dalekich, tak później przybliżał swoim działaniem te kraje i odległe dzieje licznemu gronu czytelników. W ten sposób autentycznie służył nauce historii i jej upowszechnianiu. Można przytoczyć zdanie jednego z autorów wielu książek, który uważał, iż pomoc fachowa i rada redaktora prowadzącego decyduje o ostatecznym kształcie wydanej publikacji, także pod względem merytorycznym. Te właśnie tradycje chlubnie kontynuował Julian Swołkowicz.

W naszej pamięci pozostanie jako prawy człowiek, serdeczny i życzliwy kolega.

Jerzy Pabisz

L I S T Y D O R E D A K C J I

W nr 4 z 1974 r. „Sobótki” zamieścił p. doc. dr hab. Andrzej Brożek recenzję mojej popularnej publikacji *Problemy narodowościowe na Śląsku od X do XX w.*, Opole 1973. Recenzent „z zażenowaniem” zgłasza pretensję, że autor nie wymienił w „bibliografii dwóch pozycji Recenzenta z niedwuznaczną sugestią, że autor przedrukował aneksie 10 tekstów pochodzących z tych publikacji „bez obowiązującej w takich przypadkach informacji, iż teksty te były już publikowane”. Rzeczywiście: były publikowane, lecz w moim artykule z t. X „Studiów Śląskich”, s. 145—166, za którym je teraz przedrukowałem, co stwierdza sam Recenzent. Przy pisaniu tego artykułu korzystałem z fiszek, nie publikacji, udostępnionych mi przez doc. Brożka, co tam wyraźnie zazaczyłem (przypis 4): „cyt. tu i dalej — o ile nie zaznaczono inaczej — archiwalia zebrał dr A. Bożek z WSP w Opolu”. Zdrową ambicję badacza satysfakcjonuje to całkowicie, a w każdym razie odpowiada obyczajom naukowym

Józef Kokot

List p. prof. dra hab. Józefa Kokota satysfakcjonuje mnie całkowicie. Autor przyznaje w nim, że 10 spośród 13 drukowanych w aneksie *Problemów narodowościowych* tekstów jest plonem moich kwerend archiwalnych. Jest w liście mowa i o tym, że teksty te opublikowałem.

Szkoda, że w recenzowanej pracy Autor przedrukował teksty tak, jak gdyby były publikowane po raz pierwszy: poskapił czytelnikowi *Problemów...* nawet pośredniej w tym względzie wskazówki poprzez wymienienie Swojego artykułu w X t. „Studiów Śląskich”, w którym kwituje użyzione Mu przeze mnie archiwalia. Uczynił to dopiero — w ślad za informacją w mojej recenzji — teraz w liście do Redakcji.

Andrzej Brożek

Na tym Redakcja zamyka polemikę.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I STUDIA MATERIAŁOWE

- A. Brożek, Z problematyki śląskiej w pracach historyków radzieckich 355
 E. Kuś, Straż Akademicka — pierwsza organizacja studencka w wyzwolonym Wrocławiu (maj—grudzień 1945 r.) 375

NAUKA WE WROCŁAWIU

- A. Dereń, Informacja o działalności Archiwum Państwowego we Wrocławiu i archiwów terenowych województwa wrocławskiego w latach 1970—1974 391
 W. Urban, Z działalności Archiwum Archidiecezjalnego i Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu w latach 1970—1975 397
 K. Stefanicka, Działalność Biblioteki Ossolineum w latach 1970—1974 400
 J. Piątek, Muzeum Narodowe we Wrocławiu w latach 1969—1974 404
 W. Sarnowska, Działalność Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu w latach 1969—1974 408
 S. Słowikowa, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w latach 1970—1974 413
 J. Janczak, Pracownia Atlasu Historycznego Śląska we Wrocławiu w latach 1970—1974 416
 K. Jasik, Działalność Ośrodka Badań Niemcoznawczych 419

KRONIKA NAUKOWA

- J. Gierowski, R. Heck, Dwie konferencje o wojnie chłopskiej w Niemczech 423
 S. Solicki, Sesja naukowa w Legnicy na temat: „Witelo i Legnica jego czasów” 427
 I. A. Tyszkiewicz, Sprawozdanie z działalności Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii w 1974 r. 429

NEKROLOGI

- Józef Leszczyński (3 VIII 1930 — 12 V 1975) 431
 Julian Swołkowicz (10 XII 1929 — 16 IV 1975) 434
 Listy do Redakcji 436

Cena zł 25.—

INDEKS 37706/37800

Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka

Organ Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii
R. I (1946) — XI (1956) Sobótka

Zamówienia wraz z przedpłatą na prenumeratę w kraju opłacone z funduszy państwowych bądź społecznych — zarówno w mieście, jak i na wsi — realizuje wyłącznie najbliższy oddział lub Delegatura Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

Zamówienia na prenumeratę dla czytelników indywidualnych, opłacone z funduszy prywatnych, przyjmują urzędy pocztowe oraz listonosze. Czytelnicy indywidualni mogą również dokonywać wpłat na konto w NBP IV OM Wrocław nr 1677-6-4025 Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Wrocław, ul. Hubska 8/14.

Zamówienia wraz z przedpłatami przyjmowane są do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty.

Cena prenumeraty:

półrocznej zł 50,—
rocznej zł 100,—

Zamówienia na prenumeratę zagraniczną, która jest o 40% droższa, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO nr 1-6-100024.

Egzemplarze archiwalne można nabywać za pośrednictwem Zarządu Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii, Wrocław, ul. Szewska 49.